

KSIĄŻKA

Nr 1 (95) 2013
ISSN 0208-8339

i CZYTELNIK

Czasopismo bibliotekarzy Dolnego Śląska



Janina Kordys

**UROCZYSTE OTWARCIE PO REMONCIE
BIBLIOTEKI W OŁAWIE**

Katarzyna Jamrozik, Jakub Maciej Łubocki

**ANALIZA WARTOŚCI INFORMACYJNEJ
WITRYN INTERNETOWYCH BIBLIOTEK SZKOLNYCH
NA PRZYKŁADZIE WROCŁAWIA**

**O BIBLIOTECE UNIWERSYTECKIEJ WE WROCŁAWIU
ROZMOWA Z PANIĄ DYREKTOR GRAŻYNĄ PIOTROWICZ**

OD REDAKCJI

Szanowni Czytelnicy

Pożegnaliśmy wreszcie długą i męczącą zimę. Czas więc na wiosenne porządki. Będzie o nich mowa również na łamach naszego najnowszego numeru pisma.

Wiosenny nastrój z pewnością zagościł wśród pracowników Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oławie, która - po gruntownym remoncie - udostępniła eleganckie pomieszczenia swoim czytelnikom. O pracach porządkowych, przeprowadzce do nowego budynku i kłopotach z tym związanych interesująco opowiada na łamach pisma Pani Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Rok szkolny w pełni, a więc proponujemy Państwu również ciekawe informacje o pracy Biblioteki szkolnej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 16 we Wrocławiu - jednym z najnowocześniejszych w naszym województwie. O witrynach internetowych bibliotek szkolnych we Wrocławiu - na podstawie przeprowadzonych badań - napisali studenci Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Namawiamy również do zapoznania się z artykułem o wrocławskiej Hali Stulecia, w której czynne jest niezwykle, bardzo nowoczesne, a przy tym bogate w cenne informacje miejsce zwane Centrum Poznawczym.

Polecamy ciekawe informacje na temat współpracy polskich i czeskich bibliotekarzy w powiecie kłodzkim, interesujących spotkań

literackich w oleśnickiej bibliotece, a także ciekawych imprez edukacyjno-kulturalnych w wałbrzyskiej Bibliotece pod Atlantami, promujących język ojczysty wśród wałbrzyskich dzieci i młodzieży. Interesująco ukazana jest też współpraca Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu z partnerami z Czech, Francji i Niemiec, w ramach programu „Projekty Partnerskie”.

Na łamach pisma znalazły się też relacje z konferencji w Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze, inaugurującej projekt pod nazwą Wirtualna Biblioteka e-Pogranicze, z Międzynarodowej Akademii Młodych Bibliotekarzy na Łotwie oraz z Forum Bibliotekarzy w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej.

Tradycyjnie już zamieściliśmy wykaz nowości książkowych o naszym Regionie za II półrocze 2012 r. oraz relację z XIX Wrocławskich Targów Książki Naukowej, które odbyły się w marcu br. na Politechnice Wrocławskiej, a także krótkie relacje i sprawozdania z różnego rodzaju imprez, organizowanych przez biblioteki centralne i filie na terenie Dolnego Śląska.

Lato i wakacje przed nami, a więc pora planować ciekawe podróże. Na łamach pisma wybierzemy się w podróż do Danii. Odwiedzimy tam m.in. Kopenhaską Bibliotekę Królewską oraz do Chin, gdzie poznamy ciekawostki na temat pisma, kaligrafii i kamiennych ksiąg.

Liczymy na ciepłe przyjęcie kolejnego numeru naszego pisma.

Zespół Redakcyjny



ZDARZYŁO SIĘ



Uroczyste otwarcie po remoncie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oławie

Janina Kordys



Ostatnie lata w dziejach oławskiej Biblioteki to ciągle przeprowadzki i remonty. Jedno można stwierdzić na pewno - warto było pracować w tymczasowych pomieszczeniach, kilkakrotnie pakować cały księgozbiór, by ostatecznie powrócić do zrewitalizowanego ratusza - zupełnie innego, nowoczesnego budynku, wyposażonego w windę i podnośniki dla osób niepełnosprawnych. Całość dopełnia niecodzienny wystrój wnętrza, który sprawia, że ratusz jest bardzo chętnie odwiedzany i podziwiany przez mieszkańców miasta.



Uroczyste otwarcie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej - po prawie rocznej nieobecności - odbyło się 21 listopada 2012 roku. W tym ważnym dla oławskich bibliotekarzy dniu obecni byli: przedstawiciele Wojewody Dolnośląskiego, Marszałka Województwa Dolnośląskiego, Starostwa Powiatowego w Oławie i Rady Powiatu, Urzędu Miejskiego i Rady Miejskiej w Oławie, Urzędu Miejskiego Jelcza-Laskowic, Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej, oławskich placówek oświatowych, kulturalnych, proboszczowie oławskich parafii, zaprzyjaźnionych bibliotek dolnośląskich oraz - wśród licznie przybyłych gości - delegacja z Czeskiej Trzebowy, miasta partnerskiego Oławy.



Po oficjalnych przemówieniach, gratulacjach i życzeniach wystąpił zespół pn. „Cantus Olaviensis”. Młodzi oławscy śpiewacy, pod dyrekcją Barbary Szarejko, zaprezentowali krótki, ale urozmaicony repertuar, nawiązujący klimatem do bibliotecznej uroczystości.

Symbolicznego otwarcia Biblioteki dokonali: burmistrz Oławy - Franciszek Październik oraz starosta oławski - Zdzisław Brezdeń. Zaproszeni goście z wielkim zainteresowaniem zwiedzali Bibliotekę, która bardzo wypiękniała po remoncie, otrzymując przy okazji intrygującą nazwę „Koronka”.

Nazwa oławskiej Biblioteki nawiązuje do lat 1691-1737, gdy księciem oławskim był Jakub Sobieski. Były to złote lata w dziejach miasta, Nastąpił wtedy

Fot. Rafał Werszler



Księgozbiór w Wypożyczalni Fot. Rafał Werszler

nie tylko rozwój gospodarczy Oławy, ale również kulturalny. Kochający sztukę Sobiescy zgromadzili na oławskim zamku bogatą bibliotekę. Czasy Baroku to również wspaniałe, wyrafinowane stroje, bogato zdobione koronkami.

Projekty aranżacji wnętrza oławskiej Biblioteki oraz wyposażenia opracowała firma REA-DESIGN z Wrocławia. Autorzy projektu - Pani Agnieszka Opiela i Pan Sławomir Czech, po wnikliwej analizie kontekstu historycznego i kulturowego, postanowili połączyć w swoim projekcie zastaną historyczną architekturę wnętrza z nowoczesnym wystrojem i wyposażeniem. Znalazły tu swoje miejsce nowoczesne regały z ciekawym, "odświeżonym" księgozbiorem oraz nowoczesny sprzęt multimedialny.

Na parterze ratusza mieści się Izba Muzealna Ziemi Oławskiej. Stanowi ona jedyną tego typu placówkę w mieście. Miłośnicy wiedzy o regionie znajdą tu, umieszczone w nowoczesnych gablotach: kolekcje monet, militaria - elementy broni i ekwipunku wojskowego, zbiór zdjęć, widokówek dawnej Oławy, zabytki sakralne pochodzące z oławskich kościołów czy też figury, które zdobiły ratusz oławski do czasu remontu wieży w 2001 r. Elektroniczna e-galeria pozwala na uatrakcyjnienie prezentowania zbiorów poprzez wyświetlanie filmów oraz tematycznych prezentacji.

Na parterze - w bajkowej aranżacji - urządzono też czytelną i wypożyczalnię dla dzieci. Na najmłodszych czytelników czeka przepiękny, tajemniczy skarbczyk bajek, mieszczący się pod ratuszową wieżą, w dawnym sejfie bankowym.

Na drugim piętrze znajduje się duża czytelnia dla dorosłych, a w niej 5 stanowisk komputerowych dla czytelników, skaner samoobsługowy oraz wygodny kącik dla miłośników prasy. Po sąsiedztwie urządziła się biblioteka dla dorosłych z bogatym księgozbiorem, audiobookami, książką „mówioną” dla osób z dysfunkcją wzroku oraz stanowiskami

odsluchu płyt analogowych, muzyką na CD oraz czytnikami dla osób niewidomych i niedowidzących. Warto nadmienić, że oławska Biblioteka posiada dużą kolekcję płyt analogowych - ponad 1.200 czarnych krążków z muzyką rozrywkową, poważną i słuchowiskami dla dzieci.

Po remoncie Biblioteka wzbogaciła się również o salę konferencyjną, wyposażoną w projektor oraz zestaw kina domowego, w której odbywają się spotkania, prelekcje oraz projekcje filmów.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Oławie została kompleksowo wyposażona dzięki realizacji projektu pn. „Wyposażenie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej, zlokalizowanych w budynku ratusza Rynek 1 w Oławie w meble i sprzęt multimedialny”. Projekt ten był współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013, Priorytet 9 „Odnowa zdegradowanych obszarów miejskich na terenie Dolnego Śląska, Działanie nr 9.1 ”Odnowa zdegradowanych obszarów miejskich w miastach powyżej 10. tysięcy mieszkańców”.

Biblioteka otrzymała nowoczesne meble: 300 regałów, w tym regały jezdne do magazynów, lamy, biurka, szafy, krzesła, fotele i siedziska. Izba Muzealna Ziemi Oławskiej została wyposażona w nowoczesne, podświetlane gabloty, postumenty, manekiny oraz podświetlany system wystawienniczy do galerii obrazów. Bibliotekę wyposażono również w wysokiej jakości sprzęt multimedialny, w tym : skaner dzielowy i skaner samoobsługowy, komputery, drukarki, kserokopiarki, projektory, telewizory. Wszystkie działy udostępniania posiadają system AFRIDO, służący zarówno ochronie, jak i identyfikacji zbiorów. Całkowita wartość projektu wyniosła ponad 1 milion 700 tysięcy zł.



Tajemniczy skarbczyk bajek Fot. Rafał Werszler

O Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu z Panią mgr inż. Grażyną Piotrowicz

– starszym
kustoszem dyplomowanym,
dyrektorem naczelnym tej
Biblioteki rozmawia
Elżbieta Niechcay-Nowicka.



EN-N: W 2003 r. rozpoczęto budowę nowej siedziby Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Fryderyka Joliot – Curie we Wrocławiu. Inwestycja miała być oddana do użytku w kwietniu 2011 r., potem termin przesunięto na grudzień 2011 r. W styczniu ub. roku prasa donosiła, że nowy gmach Biblioteki Uniwersyteckiej jest gotowy i został uroczystie otwarty przez Pana Rektora Uniwersytetu, w towarzystwie władz miasta i przedstawicieli ministerstwa. Właśnie minął rok od uroczystego otwarcia Biblioteki. Czy w 2013 r. Biblioteka Uniwersytecka przeprowadzi się do nowej siedziby i czy czytelnicy będą mogli w bieżącym roku korzystać z księgozbioru udostępnianego już w nowym budynku?

Pani dyr. Grażyna Piotrowicz: Budowa nowej siedziby Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu została zakończona 15 grudnia 2011 r. W tym też dniu gmach przekazano pod zarząd Uczelni. Niestety, budynek nie został wyposażony w sprzęt. Na ten cel Uniwersytet Wrocławski potrzebuje jeszcze około 40 mln zł., z czego połowa tej kwoty potrzebna jest na zakup regałów (kompaktowych i stacjonarnych do wolnego dostępu), a druga część na meble, sprzęt komputerowy itp. Pomimo starań podejmowanych przez cały rok 2012 przez władze Uczelni – nie udało się zdobyć środków na ten cel. W pierwszych miesiącach 2013 r. podjęto decyzję o rozpoczęciu pierwszego etapu przeprowadzki Biblioteki. Obejmuje on kompletne przeniesienie do nowego gmachu wszystkich agend bibliotecznych, sprzętów (komputery, serwery, itp.) oraz zbiorów znajdujących się w budynku przy ul. Szajnochy 10. Przygotowanie zbiorów tj. ich odkurzenie, wiązanie i częściowe pakowanie rozpoczęliśmy od 11 lutego br. Po drodze czeka nas jeszcze przygotowanie i rozstrzygnięcie kilku przetargów. Całość działań związanych z realizacją I etapu przenosin Biblioteki chcielibyśmy zakończyć do sierpnia br. tak, aby Biblioteka była w pełni przygotowana do obsługi

czytelników w czasie rozpoczynającego się roku akademickiego. Do nowego budynku przeniesione zostaną oddziały wewnętrzne Biblioteki, które bezpośrednio nie zajmują się obsługą użytkowników. Będą to oddziały: Gromadzenia, Wydawnictw Zwartych, Wydawnictw Ciągłych, Sekcja Kontroli Zbiorów, Sekcja Bibliografii i Dokumentacji z Oddziału Informacji Naukowej, Oddział Komputeryzacji, Samodzielna Sekcja Administracji, a także sekretariat i dyrekcja Biblioteki, przy czym sekretariat, dyrekcja i Sekcja Administracji zostaną rozdzielone i w części przeniesione do nowego gmachu, a w części do budynku Rhedigeranum przy ul. Karola Szajnochy 7/9. Z budynku wyprowadzimy też przechowywane tam zbiory (łącznie około 4.500 mb) oraz dwie ser-

werownie. Budynek przy ul. K. Szajnochy 10 zostanie całkowicie opróżniony i być może uda się go sprzedać. Pozyskane w ten sposób środki finansowe można byłoby przeznaczyć na wyposażenie nowego gmachu. Zatem w 2013 r. obsługa użytkowników nadal odbywać się będzie w budynku przy ul. K. Szajnochy 7/9 (zbiory nowe) oraz przy ul. Św. Jadwigi (zbiory specjalne).

EN-N: Co robią władze Uniwersytetu Wrocławskiego, władze Wrocławia, ministerstwo, aby pozyskać brakujące środki na zakup wyposażenia dla Biblioteki Uniwersyteckiej?

Pani dyr. G.P.: Władze Uczelni podejmowały wielokrotnie próby pozyskania środków w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jednak kryzys ekonomiczny z końca 2009 r., który w późniejszym okresie dotknął także nasz kraj, ograniczył możliwości finansowe Ministerstwa w tym względzie. Władze Uczelni próbowały też „dogadać się” z władzami miasta w sprawie ewentualnego przejęcia budynków przy ul. K. Szajnochy i przeniesienia do dawnej siedziby Biblioteki Miejskiej (budynek tzw. Rhedigeranum przy ul. Szajnochy 7/9) – obecnej jej siedziby. Niestety, plany te nie zostały sfinalizowane, prawdopodobnie ze względu na potrzeby finansowe miasta, związane z organizacją Euro 2012, a w dalszej perspektywie – obchodów przedsięwzięcia „Wrocław – Europejską Stolicą Kultury 2016”. Podejmowano też próby pozyskania sponsorów dla sfinansowania mniejszych zadań, w ramach wyposażenia nowego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej, jednak bez powodzenia. Te działania są kontynuowane. Ostatnia wizyta JM Rektora oraz Kanclerza Uczelni w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz rozmowy w tej sprawie miały miejsce w lutym br.

Możliwe, że po opuszczeniu przez Bibliotekę Uniwersytecką budynku przy ul. K. Szajnochy 10 – Uczelni uda się sprzedać ten obiekt. Wówczas można byłoby liczyć na zastrzyk finansowy, który niewątpliwie mógłby przyspieszyć termin wyposażenia nowego gmachu i przeniesienia tam pozostałych dwóch dotychczasowych lokalizacji naszej placówki przy ul. K. Szajnochy 7/9 oraz przy ul. Św. Jadwigi.

EN-N: Czy zgłosił się już ktoś chętny, kto chciałby współfinansować sprzęt dla nowej Biblioteki Uniwersyteckiej? Czy są może prowadzone już konkretne rozmowy na ten temat?

Pani dyr. G.P.: Jak już nadmieniałam – rozmowy są prowadzone nadal. Nikt się nie zgłosił sam, a ci, do których zwróciliśmy się z taką prośbą – odmówili twierdząc, że mają inne wydatki ..., że jest kryzys..., itp.

EN-N: Czemu Biblioteka Uniwersytecka nie stara się o pomoc finansową z Unii Europejskiej? Czy może na taką pomoc liczyć?

Pani dyr. G.P.: Biblioteka Uniwersytecka, niestety, nie może liczyć na pomoc Unii Europejskiej, rozumianą jako źródło sfinansowania jej wyposażenia. Inwestycja dotycząca wzniesienia i wyposażenia nowego gmachu zainicjowana została przed wstąpieniem naszego kraju do Unii Europejskiej i jako źródło jej sfinansowania zostały wpisane w odpowiednich proporcjach - budżet państwa i budżet uczelni.

EN-N: Czy nie obawia się Pani, że przy tak wysokich kosztach budowy Biblioteki Uniwersyteckiej i urzędnicy jej wewnątrz może zabraknąć środków finansowych na zakup nowych zbiorów bibliotecznych dla Biblioteki, na konserwację jej zabytkowych, cennych zbiorów, na utrzymanie olbrzymiego budynku, personelu itp.?

Pani dyr. G.P.: Oczywiście, obaw jest wiele. Jednak pomimo wielu kłopotów, na razie kupujemy nowe zbiory i gromadzimy je w oparciu o egzemplarze obowiązkowy w ilościach, które zapewniają prawidłowe funkcjonowanie Uczelni i właściwe wsparcie procesów dydaktycznych. Zresztą ze zbiorów naszej Biblioteki korzysta też wielu studentów innych uczelni wrocławskich. Zatem, jak na razie, z powodzeniem wspierają one dydaktykę i naukę w całym środowisku akademickim naszego miasta. Co do konserwacji i zabezpieczania zbiorów to Biblioteka nasza, posiadająca cenne kolekcje specjalne, bardzo intensywnie pozyskuje środki finansowe na te cele ze źródeł zewnętrznych, poprzez realizację różnego typu projektów. Dzięki tej działalności udało nam się pozyskać fundusze zarówno na konserwację, zabezpieczenie (mikrofilmowanie, digitalizację), opracowanie i popularyzację naszych kolekcji dziedzictwa kulturowego, jak i na zakup specjalistycznego sprzętu optoelektronicznego (różnego typu skanery, specjalistyczne urządzenia do wykonywania zdjęć obiektów specjalnych itp.) i kom-

puterowo-sieciowego (serwery, macierze dyskowe, sprzęt sieciowy). Jeśli chodzi o budżet Biblioteki Uniwersyteckiej i środki finansowe na jej codzienną działalność to muszę przyznać, że są bardzo skromne, ale i czasy są obecnie ciężkie. Nie tylko biblioteka na naszej Uczelni zmuszona jest do racjonalizacji wydatków. Czynimy to już od lat. W razie szczególnych potrzeb zawsze próbujemy rozmawiać z władzami Uczelni i niejednokrotnie znaleźliśmy zrozumienie i wsparcie finansowe z ich strony. Przyznaję jednak, że koszty utrzymania nowego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej będą dużo wyższe i nie ukrywam, że fakt ten budzi nasz niepokój. Jeśli chodzi o personel wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej to w ostatnich 2. latach, po przeprowadzeniu w Bibliotece restrukturyzacji i likwidacji 22. etatów, dyrekcji udało się podnieść uposażenia aktualnie zatrudnionych bibliotekarzy.

EN-N: Utrzymanie pustego, nieogrzewanego, niszczonego przez wiele miesięcy gmachu też przecież kosztuje. Kto za to płaci – urząd miasta, ministerstwo, uniwersytet?

Pani dyr. G.P.: Koszty utrzymania nowego budynku Biblioteki ponosi Uczelnia. Nie jest prawdą, że budynek nie jest ogrzewany i niszczy się. Przez miniony rok był utrzymywany w sposób, który gwarantował zabezpieczenie przed dewastacją (ochrona) i niszczeniem (lekkie ogrzewanie w sezonie jesienno-zimowym). Wskutek właściwego ustawienia i zoptymalizowania działalności zainstalowanych tam systemów, inżynierom udało się zminimalizować koszty utrzymania gmachu. Ponadto w ubiegłym roku do jego wydzielonych pomieszczeń tymczasowo przeniesiono dwa działy związane z prowadzeniem i nadzorowaniem inwestycji na Uczelni, a w roku bieżącym, jak już wspomniałam, do nowego budynku przeniesiona zostanie część Biblioteki Uniwersyteckiej.

EN-N: Czy podoba się Pani architektura nowego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej?

Pani dyr. G.P.: Cóż, powiem tak: widziałam budynki zdecydowanie ciekawsze architektonicznie, ale to przecież rzecz indywidualnego gustu... Niemniej jednak pragnę podkreślić, że jest to rozwiązanie stanowiące przykład nowoczesnego budownictwa bibliotecznego. Pierwotnie biblioteki były projektowane przede wszystkim jako miejsce gromadzenia i ochrony zbiorów, a także organizowania dostępu do nich. Obecnie, jako kluczowy przy projektowaniu i wznoszeniu budynków bibliotecznych, wskazuje się wpływ nowo stworzonej przestrzeni bibliotecznej na motywację, nastawienie i zachowanie się studentów wobec procesu uczenia się. Współcześnie podstawą projektowania i budowania bibliotek staje się ich misja edukacyjna. Przestrzeń biblioteczna powinna być nasycona technologicznie i interaktywna, natomiast budynek biblioteczny powinien działać niemal jak interfejs, poprzez który użytkownicy mogą kontaktować się z innymi ludźmi i z materiałami bibliotecznymi.

informacyjnymi, występującymi w różnej formie. Oznacza to, że współczesne biblioteki dostarczają tzw. architektury interakcji, nadającej głębsi sens miejscu oferującemu wolny dostęp do wszystkich rodzajów informacji, zaś integracja w nim nowych technologii informacyjnych staje się dodatkowo katalizatorem, który transformuje bibliotekę w centrum intelektualne życia szkoły wyższej. Biblioteka jest bowiem jedyną scentralizowaną lokalizacją, gdzie nowe technologie informacyjne mogą zostać połączone z tradycyjnymi zasobami wiedzy, w środowisku skupionym na użytkownikach i bogatym w usługi, w środowisku, które wspiera dzisiejsze społeczne i edukacyjne wzorce uczenia się, nauczania i badań. Nowy gmach Biblioteki Uniwersyteckiej jest tak zaprojektowany, że po jego pełnym wyposażeniu pozwoli nam wprowadzić w życie tę zupełnie nową wizję funkcjonowania Biblioteki.

EN-N: Czy Pani zdaniem nowy gmach Biblioteki Uniwersyteckiej spełnia wszelkie wymagania, aby w czasie np. powodzi nie musiano obawiać się strat w cennym księgozbiórze. Obawa jest z pewnością zasadna, bo przecież budynek stoi nad Odrą, która już kilkakrotnie dokonała spustoszenia w naszym mieście.

Pani dyr. G.P.: Zostałam zapewniona przez projektantów i wykonawców, że gmach jest w pełni bezpieczny, że zastosowano rozwiązania technologiczne, które gwarantują bezpieczeństwo zbiorom. Jednak pomimo tych zapewnień zdecydowałam, że najcenniejsze zbiory umieszczone zostaną na kondygnacjach bezpiecznych z punktu widzenia ewentualnego zagrożenia powodziowego.

EN-N: A co słychać w starym gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej? (chodzi o cyfryzację zbiorów, sposób katalogowania ich, tworzenie projektów itp.).

Pani dyr. G.P.: Po restrukturyzacji Biblioteki, przeprowadzonej w 2011 r., zmieniliśmy model katalogowania. Każdy pracownik katalogujący zbiory przeprowadza ich kompletne opracowanie, katalogując je zarówno formalnie, jak i rzeczowo, a w stosunku do wydawnictw zwartych – nowych, dodatkowo nadając im symbole Klasyfikacji Biblioteki Kongresu, określające miejsce książek w obszarze wolnego dostępu. Szkolimy też swoich pracowników w zakresie katalogowania zbiorów specjalnych. Obecnie we wszystkich oddziałach zbiorów specjalnych

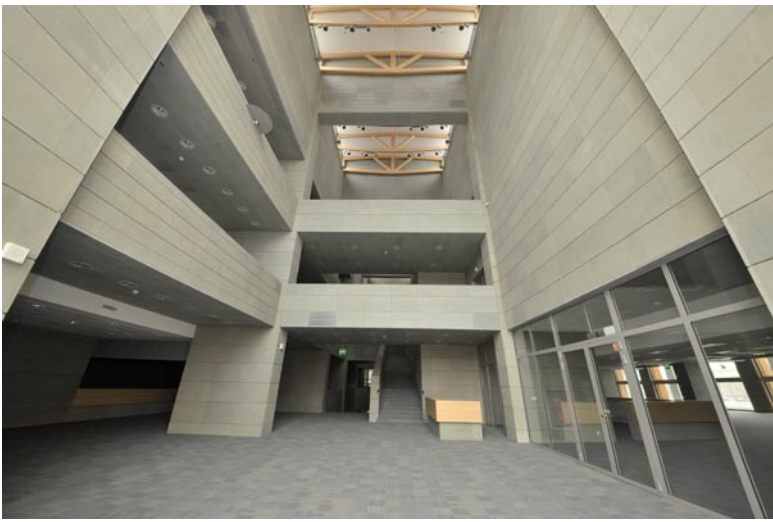


Nowy gmach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu
Fot. Arch. BU we Wrocławiu

Biblioteki na Piasku, z wyjątkiem Oddziału Rękopisów, prowadzone jest katalogowanie zbiorów w oparciu o format MARC21 i następuje wprowadzanie opisów do bazy lokalnej oraz katalogu NUKAT. Ponadto digitalizujemy nasze zbiory, zwłaszcza specjalne. Ich pełnotekstowe kopie opatrywane są metadanymi w formacie Dublin Core i umieszczane w Bibliotece Cyfrowej Uniwersytetu Wrocławskiego (BCUWr.), a poprzez nią widoczne także w Europeanie. W ten sposób informacja o naszych zbiorach wchodzi poprzez sieci komputerowe w globalny obieg naukowy. Prace tego typu prowadzone są zarówno w ramach planowanych prac etatowych poszczególnych pracowników Biblioteki, jak i poprzez wykonywanie licznych projektów, które realizujemy. Od kilku lat posiadamy w swojej strukturze organizacyjnej specjalny oddział – Oddział Naukowej Dokumentacji Dziedzictwa Kulturowego, którego wszyscy pracownicy opłacani są ze środków pochodzących z realizowanych projektów. Podejmujemy innowacyjne przedsięwzięcia, których celem jest ułatwienie i usprawnienie obsługi naszych użytkowników. Stworzyliśmy m.in. bardzo rozbudowaną trójjęzyczną witrynę Biblioteki, funkcjonującą jako system informacyjno-usługowy BUWr. Zdigitalizowaliśmy też szereg tradycyjnych katalogów kartkowych, zapewniając w ten sposób nie tylko zdalny dostęp do informacji o naszych zbiorach, ale też niejednokrotnie możliwość zdalnego składania zamówień do czytelni lub wypożyczalni. Utworzyliśmy szereg baz i serwisów, które wspierają użytkowników (np. zdalne zapisy do Biblioteki, katalogi komputerowe, serwis nowości, e-źródła itp.) lub też ułatwiają prace biblioteczne (np. Baza Gromadzenie, różnego typu inwentarze komputerowe, Centralny Dziennik Korespondencji itp.). Oprócz wspomnianej wcześniej BCUWr, założyliśmy także E-Wydawnictwo BUWr., które wydaje książki elektroniczne w dwóch seriach wydawniczych (E-Biblioteka Historyczna i E-Biblioteka Dydaktyczna). Przygotowaliśmy pakiet różnorodnych szkoleń bibliotecznych w formie kursów e-learningowych, dostępnych poprzez witrynę internetową Biblioteki. Jednym słowem podjęliśmy szereg prac i działań, które realizujemy z myślą o lepszej obsłudze naszych użytkowników oraz usprawnieniu prac naszych pracowników.

EN-N: Czy Biblioteka Uniwersytecka przejmie w przyszłości, po przeprowadzce, rolę bibliotek wydziałowych czy raczej będzie biblioteką główną, takim centrum zarządzającym oraz ośrodkiem dokumentacyjno – naukowym?

Pani dyr. G.P.: Po przeprowadzce nie zmieni się dotychczasowa organizacja systemu biblioteczno-informacyjnego na Uniwersytecie Wrocławskim. Biblioteka Uniwersytecka nie przejmie roli bibliotek wydziałowych lecz - jak dotychczas - będzie raczej biblioteką główną Uczelni, sprawującą merytoryczny nadzór nad tzw. bibliotekami specjalistycznymi, które jednak organizacyjnie podlegają wydziałom, instytutom itp. Żywię też nadzieję, że



Pomieszczenia w nowym gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej
Fot. Arch. BU we Wrocławiu

zgodnie z reformami edukacyjnymi uczelni i bibliotek akademickich, określonymi w ramach procesu bolońskiego, gdzie biblioteka akademicka, postrzegana jest jako kluczowy czynnik transformacji – Biblioteka Uniwersytecka w swojej nowej siedzibie będzie raczej przekształcać się w nowy model, określany mianem Learning and Research Resources Centre. Ponadto oczekuję, że zgodnie z najnowszymi tendencjami, Biblioteka nasza będzie tworzyć w kampusie uczelni tzw. information and knowledge commons, czyli przestrzeń, gdzie uczenie się jest główną aktywnością, a nacisk kładzie się na ułatwianie wymiany społecznej, poprzez którą informacja jest transformowana w wiedzę.

EN-N: A co stanie się z Gabinetem Śląsko-Łużyckim, dotychczasową „atrakcją” Biblioteki Uniwersyteckiej?

Pani dyr. G.P.: Gabinet Śląsko-Łużycki został zlikwidowany w ramach restrukturyzacji, stanowiącej przygotowanie do przeprowadzki do nowego gmachu. Było to pokłosie decyzji poprzedniej dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej. Plany nowej biblioteki powstawały w latach 90. XX wieku i nie przewidziano w nich ani pomieszczeń dla pracowników Gabinetu Śląsko-Łużyckiego, ani miejsca w magazynach na kolekcję śląsko-łużycką. Przypominam, że ja swoją pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej rozpoczęłam w lipcu 2002 r. i po zapoznaniu się z planami budowy nowego gmachu oraz strukturą organizacyjną tam przewidywaną – pomimo iż projekt był zatwierdzony i zamknięty – zwróciłam się na przełomie lat 2002/2003 do ówczesnych władz Uczelni o zgodę na dokonanie wszelkich możliwych poprawek w zatwierdzonym już projekcie nowego gmachu, by nie doprowadzić do rozproszenia zbiorów śląsko-łużyckich. Dzięki temu w nowym budynku kolekcja ta została wyodrębniona jako całość w wydzielonej części magazynowej (wraz z egzemplarzami archiwalnymi). Ponadto w wydzielonej części innej czytelnicy zorganizowano agendę o nazwie Czytelnia Śląsko-Łużycka, w której kolekcja ta będzie udostępniana zainteresowanym użytkownikom. Pracownicy o śląskiej specjalności będą pełnić dyżury w obszarze ogólnie-

dostępnym dla czytelników, podczas gdy inne oddziały zbiorów specjalnych, które obecnie znajdują się w Bibliotece na Piasku, nie związane z szeroko pojmowanym udostępnianiem, funkcjonować będą w obszarze niedostępnym dla użytkowników. Drugi egzemplarz wydawnictw o tematyce śląskiej będzie umieszczony w obszarze wolnego dostępu, z możliwością wypożyczenia go na zewnątrz. Zatem zarówno dostęp do zbiorów śląsko-łużyckich, jak i dostęp do informacji o nich będzie znacznie ułatwiony. Ponadto Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego nadal będzie wzbogacana silesiakami w wersji cyfrowej, czyniąc te dokumenty dostępnymi dla użytkowników w trybie 24/7 (tj. 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu). Mam nadzieję, że taka forma przechowywania, zabezpieczania, udostępniania i popularyzacji zbiorów śląsko-łużyckich usatysfakcjonuje naszych użytkowników.

EN-N: Czy zna Pani plany zagospodarowania dotychczasowej siedziby Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. K. Szajnochy?

Pani dyr. G.P.: O ile się orientuję to oba budynki biblioteczne, znajdujące się przy ul. K. Szajnochy, docelowo planuje się sprzedać, natomiast budynek przy ul. Św. Jadwigi, po opuszczeniu go przez Bibliotekę Uniwersytecką, miałby nadal pozostać własnością Uniwersytetu Wrocławskiego i zostać przejęty przez jeden z jego wydziałów.

EN-N: Na zakończenie naszej bardzo ciekawej rozmowy chciałam zadać Pani jeszcze jedno - bardziej osobiste - pytanie: co Pani, otoczona zewsząd książkami, czyta najchętniej w chwilach wolnych?

Pani dyr. G.P.: W wolnych chwilach zawsze chętnie sięgam po dobry thriller, ale lubię też literaturę faktu, powieści biograficzne i historyczne.

EN-N: Bardzo dziękuję Pani za niezwykle interesującą rozmowę.



Sala konferencyjna w nowym gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej
Fot. Arch. BU we Wrocławiu

PREZENTUJEMY

Biblioteka szkolna w Zespole Szkolno- Przedszkolnym nr 16 we Wrocławiu

Barbara Bierońska

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 16 we Wrocławiu jest placówką oświatową, która rozpoczęła działalność 1 września 2011 roku. Położona jest w południowej części Wrocławia, na Krzykach, pośród nowych osiedli mieszkaniowych. Zespół jest obiektem przestronnym i nowoczesnym, wychodzącym naprzeciw potrzebom środowiska lokalnego, spełniającym wymagania uczniów i rodziców. Budowa placówki została zakończona we wrześniu 2012 roku. Obecnie w szkole uczy się 168 dzieci w klasach 1-2 oraz oddziałach zerowych, a do przedszkola uczęszcza 350 dzieci.

Biblioteka rozpoczęła pracę na początku bieżącego roku szkolnego. Jej lokal mieści się w lewym skrzydle budynku. Na parterze znajdują się: przestronna czytelnia i wypożyczalnia, a na piętrze czytelnia multimedialna, wyposażona w dwadzieścia stanowisk komputerowych. Pomieszczenia biblioteki zajmują powierzchnię ponad 400 m². Są urządzone funkcjonalnie i nowoczesnie. W wypożyczalni stoją ażurowe regały, które zapełniają się stopniowo zbiorami. Księgozbiór biblioteki budowany jest od podstaw.



Dzieci słuchają głośnego czytania Fot.Arch. ZSz-P nr 16, Wrocław

W chwili obecnej liczy on około 1.600 woluminów. Nowe książki – lektury, literatura piękna dla dzieci oraz literatura popularnonaukowa - są kupowane ze środków budżetowych oraz dzięki współpracy ze sponsorami. Duże wsparcie w postaci dofinansowania do zakupów książkowych biblioteka otrzymała od Rady Osiedla Krzyki - Partynice. Otrzymuje także wiele książek od osób prywatnych, z innych bibliotek, a także od rodziców dzieci uczęszczających do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Dzięki całorocznej akcji pn. „Mamy pociąg do czytania”, biblioteka zyskała ponad 250 różnych książek i książeczek, najczęściej baśni, bajek i opowiadań dla najmłodszych. Rodzice uczniów współpracują też w zakresie rozwijania czytelnictwa. W bibliotecznym, specjalnie zaprojektowanym kąciku czytelniczym odbywają się cykliczne spotkania pod hasłem „Ambasadorowie czytania”, na których chętni rodzice czytają głośno całej klasie. Czytający siedzi na wygodnej kanapie a słuchacze na dywanie, pośród kolorowych puf i poduszek. Podczas tegorocznych spotkań pierwszaki z uwagą śledziły dzieje „Plastusia” a uczniowie klas drugich wspinali bawili się słuchając „Nowych przygód Mikołajka”.

W bibliotece - w jednej z pracowni dydaktycznych, organizowane są przede wszystkim lekcje biblioteczne, prowadzone przez bibliotekarza i innych nauczycieli. Lekcje urozmaicane są stosowaniem nowoczesnych technologii, dostępnych w szkole. Dzieci z dużym zaangażowaniem i swobodą pracują na tablicy interaktywnej. Lekcje przeplatane są pokazami filmowymi. Uczniowie podczas zajęć w czytelni multimedialnej uczą się podstaw obsługi komputera, aby w klasach starszych umiejętnie posługiwać się programami użytkowymi oraz samodzielnie wyszukiwać informacje w zasobach Internetu.

W październiku i listopadzie ubiegłego roku w szkole trwały przygotowania do uroczystego otwarcia biblioteki, które miało miejsce 7 grudnia 2012 roku. W uroczystości uczestniczyła cała społeczność szkolna oraz zaproszeni goście. Do tego wydarzenia uczniowie przygotowywali się uczestnicząc w lekcjach bibliotecznych, podczas których poznawali utwory znakomitych polskich poetów - Juliana Tuwima i Jana Brzechwy. Usłyszane wiersze stały się inspiracją do stworzenia prac plastycznych, wyeksponowanych następnie w „Galerii w bibliotece”. W klasach przygotowane zostały ciekawe makiety nawiązujące do wierszy, przy których dzieci mogą wykonywać pamiątkowe zdjęcia. Każda z klas przygotowała wybrany utwór, aby zaprezentować go na Przeglądzie Poezji – części artystycznej tego wydarzenia.

Po występach przyszedł czas na pasowanie uczniów klas pierwszych na czytelników. Nowi czytelnicy, a także wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali pamiątkowe zakładki do książek.



W Czytelni Multimedialnej . Fot. Arch. ZSz-P nr 16, Wrocław

Na zakończenie uroczystości oficjalnego otwarcia biblioteki dokonali: kierownik Działu Nadzoru Pracy Szkół i Placówek Oświatowych - Pani Ewa Mo-nastyrka oraz przewodniczący Komisji Edukacji i Młodzieży Rady Miejskiej - Pan Bohdan Aniszczyk. Uroczystość otwarcia biblioteki była pięknym wydarzeniem i z pewnością na długo pozostanie w pamięci wszystkich jej uczestników.

Biblioteka szkolna jest otwarta również dla przedszkolaków, które uczestniczą w cyklicznych zajęciach bibliotecznych, kształtując w ten sposób nawyk czytelniczy od najmłodszych lat. Dzieci poznają teksty literackie, słuchając głośnego czytania. Uczestniczą w grach i zabawach słownych, rozwijają różnorodne umiejętności poprzez wykonywanie ciekawych ćwiczeń oraz samodzielnych prac. Czas spędzony w bibliotece upływa im na nauce i zabawie.

Placówka biblioteczna od początku swego istnienia włączyła się w działania Wrocławskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i uczestniczy w akcji pn. „Cały Wrocław czyta”. W ramach tegorocznej edycji akcji szerzona jest idea bookcrossingu. W bibliotece jest miejsce na książki przeznaczone „do wędrowania”. Dzieci mogą je zabierać do czytania, a w zamian zostawiać inne. W ramach propagowania idei czytania uczniowie udają się na zajęcia do pobliskiej Biblioteki Publicznej oraz do Multicentrum. Poznają biblioteki inne niż szkolna, nabierają nawyku systematycznego wypożyczania i czytania książek.

Bibliotekarz i nauczyciele z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 16 starają się, aby szkolna biblioteka była miejscem przyjaznym dla uczniów, aby czuli się w niej dobrze i wiedzieli, że w bibliotece są zawsze mile widziani. Duża przestrzeń biblioteki sprzyja organizowaniu różnego rodzaju zajęć. Dotychczas miało tu miejsce Święto Pluszowego Misia oraz spotkanie najmłodszych uczniów z Babcią i Dziadkami z okazji ich święta.

Wszystkie działania, podejmowane w bibliotece szkolnej, wspierają proces dydaktyczny poprzez pomoc uczniom w wyborze odpowiedniej lektury, wyszukiwanie potrzebnych informacji, organizowanie działalności kulturalnej. Wpływają również korzystnie na tworzenie przyjaznej atmosfery w szkole.

Centrum Poznawcze w Hali Stulecia

Elżbieta Niechcaj-Nowicka

W bieżącym roku wrocławska Hala Stulecia obchodzi jubileusz setnej rocznicy powstania. Monumentalny budynek, uważany dziś za jedno z najważniejszych dzieł w architekturze światowej XX wieku, zaprojektowany przez Maxa Berga, głównego architekta Wrocławia w latach 1908-1925, budowany był w latach 1911-1913. Obiekt uroczyście otwarto 20 maja 1913 roku.

Pretekstem do budowy Hali była 100. rocznica wydania we Wrocławiu przez króla Prus Fryderyka Wilhelma II odezwy do narodu, wzywającej do walki z wojskami Napoleona oraz 100. rocznica pokonania Napoleona w bitwie pod Lipskiem. Dla upamiętnienia tych ważnych rocznic zaplanowano wielką Wystawę Stulecia z halą, spełniającą zarówno rolę wnętrza ekspozycyjnego, jak i miejsca zgromadzeń. Jej projektant odwoływał się m.in. do antyku, szukając pierwowzoru w Panteonie. Ponieważ we wnętrzach zaplanowano monumentalne przedstawienia dramatyczne i koncerty, jej projektant zabiegał też o zainstalowanie w niej olbrzymich organów. Gmach przetrwał oblężenie Wrocławia w 1945 roku, a po wojnie poddany został kolejnym remontom.

Hala stała się więc miejscem wielkich, masowych imprez: kongresów, zjazdów naukowych, widowisk estradowych, występów muzycznych, zawodów sportowych, a także wystaw i targów. Wraz z przyległymi Terenami Wystawowymi stała się centrum Wystawy Ziem Odzyskanych w 1948 roku. To w niej miało miejsce: Światowy Kongres Intelktualistów w Obrobie Pokoju w 1948 roku, Europejskie Spotkania Młodych Chrześcijan Taize w latach 1989 i 1995, Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w 1997 roku, czy też Europejski Szczyt Regionów i Miast w 2005 roku.



Pokój Historyczny. Fot. EN-N

13 lipca 2006 roku Hala została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO jako pionierskie osiągnięcie inżynierii i architektury XX wieku, pod historyczną nazwą Hala Stulecia. Obiekt został uznany za twórczy i innowacyjny przykład rozwoju technik budowlanych w dużych konstrukcjach zbrojonych, wyznaczający jeden z punktów zwrotnych w historii wykorzystywania stali do wzmocnienia struktur budowlanych.

Hala i jej otoczenie od sześciu lat są gruntownie remontowane i modernizowane. Do kompleksu dobudowano Centrum Kongresowe. Odnowiono również przylegającą do Hali Pergolę i uruchomiono multimedialną fontannę. Na początku br. ruszyła też budowa podziemnego parkingu.

W maju br. Hala wejdzie w nowe stulecie. Obchody jubileuszu 100. rocznicy jej powstania trwać będą przez cały 2013 rok. Uroczystości uświetnią koncerty, wystawy, warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży, poświęcone historii i architekturze miasta, imprezy sportowe, pokazy filmowe oraz pokazy multimedialnej fontanny.

W Hali Stulecia czynne jest również niezwykle, bardzo nowoczesne, bogate w informacje miejsce zwane Centrum Poznawczym. To tutaj można się znaleźć w XIX i XXI wieku jednocześnie, bo historia przeplata się tu z przyszłością.

Multimedialny i interaktywny program edukacyjno - poznawczy pn. „Centrum Innowacyjności w Architekturze i Budownictwie” pozwala poznać historię Hali, genezę jej powstania, proces budowy, rozbudowy i przemian na przestrzeni 100. lat.

Centrum Poznawcze to równocześnie niezwykle atrakcyjna prezentacja historii miasta z przełomu XIX i XX wieku. Na nowoczesnych nośnikach pokazano, jak Wrocław stawał się wielką metropolią, jak został zniszczony w czasie II wojny światowej i jak podnosił się z ruin.

Ideą tego Centrum jest bowiem ukazanie historii powstania i budowania Hali Stulecia w kontekście rozwoju architektury modernistycznej, a tym samym wprowadzenie w świat architektonicznych, innowacyjnych, odważnych projektów i konstrukcji.



Skrzynki katalogowe a w nich informacje o architektach. Fot. EN -N

W tym celu zastosowano 35 dotykowych monitorów, 40 monitorów LCD, interaktywne książki, animacje 3D, a nawet interaktywną podłogę, a także unikatowe zdjęcia, nowoczesne makiety budowli oraz interaktywne gry i zabawy dla dzieci i dorosłych, bo Centrum Poznawcze to też miejsce, które można i należy wykorzystywać dla nowych modeli edukacji, które inspiruje do twórczego, samodzielnego myślenia, a także do obserwacji najbliższego otoczenia i zmieniającej się nieustannie codzienności.

Centrum Poznawcze składa się z 4. pomieszczeń. W pierwszym z nich, tzw. Visitor Center, uzyskać można podstawowe informacje na temat Hali i Centrum, kupić bilet, otrzymać folder, a także poznać pierwsze prezentacje, zachęcające do dalszego podróżowania w czasie i przestrzeni. To tu znajdują się ekrany dotykowe i wideo-prezentacje, kioski multimedialne oraz kiosk z informatorami, pamiątkami i pocztówkami związanymi z Halą Stulecia i Wrocławiem.

Kolejne pomieszczenie Centrum Poznawczego to Pokój Historyczny. Tutaj zwiedzający staje się świadkiem rodzącej się 100 lat temu rewolucji budowlanej i wielkich zmian technologicznych. Ekspozycja ukazuje sylwetki dwóch niezwykle ważnych dla Wrocławia postaci – Maxa Berga i Hansa Poelziga, dzięki którym na przełomie XIX i XX wieku miasto stało się jednym z wiodących ośrodków nowoczesnego projektowania i wdrażania nowych rozwiązań architektonicznych.

W szufladach stylizowanych mebli, przeznaczonych na projekty, umieszczono panele dotykowe. Po ich dotknięciu ukazują się informacje na temat twórców Hali, plany i zdjęcia z jej budowy. Hans Poelzig w latach 1900-1916 był wykładowcą a następnie dyrektorem Państwowej Akademii Sztuki i Rzemiosła Artystycznego we Wrocławiu, o statusie akademii królewskiej, jednej z najbardziej postępowych w Niemczech. Max Berg natomiast to niemiecki architekt, urbanista, miejski radca budowlany Wrocławia w latach 1909-1924. Był architektem Hali Stulecia i współautorem radykalnej koncepcji urbanistycznej Wrocławia w latach 1919-1920.

Kolejna ekspozycja w tym pomieszczeniu zaprojektowana została w formie wnętrza biblioteki. Na tle regałów bibliotecznych umieszczono 6 monitorów – 2 pionowe i 4 poziome. Każdy z nich ukazuje inne, ważne fakty z historii Wrocławia, m.in.: Wystawę Ziem Odzyskanych w 1948 roku, Wystawę Stulecia w 1913 roku, historię powstawania Hali Stulecia, wielkie wrocławskie budowle. Podnosząc jedną ze słuchawek stylizowanych telefonów, można usłyszeć historię powstania Hali, a także dyskusję radnych, która miała miejsce 22 czerwca 1911 roku, w czasie posiedzenia Rady Miejskiej, kiedy nadburmistrz Wrocławia - Georg Bender przedstawiał plan budowy wrocławskiej Hali. W tej sali można również obejrzeć film dokumentalny o historii Wrocławia i poznać dokładnie poszczególne etapy budowy Hali, a także posłuchać wielkich organów, instrumentu, który również znajdował się w Hali Stulecia.

Inna ekspozycja składa się z bibliotecznych skrzynek katalogowych i monitorów. Można tu uzyskać interesujące informacje o dziewięciu architektach tworzących we Wrocławiu w XX w. Są to: Theodor Effenberger (1882-1968), Heinrich Lauterbach (1893-1973), Ludwig Herman Moshamer (1885-1946), Moritz Hadda (1887-1941), Paul Heim (1879-1963), Albert Kempner (1883-1941), Emil Lange (1884-1968), Adolf Rading (1888-1957) i Hans Scharoun (1893-1972). W innym miejscu w tej części Hali umieszczono archiwalne numery "Słowa Polskiego. Bezpartyjnego Dziennika Ziem Zachodnich" i prasy niemieckiej, a w nich relacje m.in. z Wystawy Ziem Odzyskanych w 1948 roku.

W Pokoju Edukacyjno-Poznawczym pokazano słynne architektoniczne rozwiązania mieszkaniowe we Wrocławiu na początku XX wieku. Umieszczono tu dotykowe mapy i plany Wrocławia, dzięki którym zwiedzający mają możliwość poznania etapów rozbudowy i zmian urbanistycznych miasta na przestrzeni lat, a także prześledzenia rozbudowy innych architektonicznych obiektów, dorównujących odwagą konstrukcji projektowi Hali Stulecia. Warto wspomnieć, że Kopuła Hali Stulecia, dzięki olbrzymiej konstrukcji i systemowi oświetlenia, tworzy wnętrze bardzo podobne do wnętrza Panteonu - wspaniałej budowli z czasów starożytnego Rzymu.

W gablotach i na monitorze interaktywnym zobaczyć też można zabytki wrocławskiego modernizmu, w tym słynne wzorcowe osiedla WUWA z mieszkaniami i miejscami pracy, które zaprezentowane zostały na Wystawie Mieszkaniowej we Wrocławiu w 1929 roku. To właśnie wtedy śląski oddział Werkbundu (Niemiecki Związek Twórczy – organizacja skupiająca architektów, artystów i inżynierów związanych z budownictwem), pod kierunkiem Heinricha Lauterbacha – architekta wrocławskiego modernizmu, zorganizował we Wrocławiu, w pobliżu Parku Szczytnickiego wystawę pn. „Mieszkanie i miejsce pracy”. Tzw. WUWA składała się z dwóch części: ekspozycji w Hali Stulecia i na terenach wystawowych oraz z wzorcowego, eksperymentalnego i modernistycznego osiedla, składającego się z 32. budynków mieszkalnych, zaprojektowanych przez architektów o światowej sławie, które pełniły rolę modelowego osiedla i modernistycznego wzoru do naśladowania w architekturze. Do dziś osiedle to istnieje. Jest miejscem, gdzie wielu mieszkańców żyje i pracuje. Aktualnie we Wrocławiu władze zastanawiają się nad ich odnowieniem. Co ciekawe, od 2011 roku trwają prace nad stworzeniem WUWA 2 – innowacyjnej i modelowej powierzchni mieszkalnej, odwołującej się do tradycji modernistycznej WUWA z 1929 roku.

Warto przy okazji wspomnieć, że do 1920 roku Wrocław był najgęściej zaludnionym miastem niemieckim. Na 1 km² przypadało 11.700 osób. Średnio co 4. mieszkaniec Wrocławia żył w trudnych warunkach bytowych.



"Słowo Polskie" i prasa niemiecka informuje o Wystawie Stulecia
Fot. EN-N

Jedna z gablot ukazuje marzenia i wyobrażenia architektów o prawdziwych drapaczach chmur, a obok umieszczono gablotę z fotografią Elishy Otisa, amerykańskiego konstruktora, twórcy pierwszego dźwigu osobowego, który swoim wynalazkiem przyczynił się do budowy wielopiętrowych wieżowców.

W Pokoju Edukacyjno-Poznawczym znajduje się też wiele atrakcji dla dzieci w postaci gier, puzzli oraz zabaw interaktywnych.

Na wystawie umieszczono też kilka interaktywnych ekranów, oznaczonych określonym symbolem. Po umieszczeniu tego symbolu w obszarze widzenia kamery można zobaczyć niezwykle, „zjawiskowe” obrazy.

Galeria i Kuluary to kolejne miejsca do zwiedzania. To tu znajduje się szereg niespodzianek w postaci interaktywnej podłogi, reagującej na kroki, a także multimedialne guizy i gry, związane tematycznie z architekturą Wrocławia.

Kulminacyjnym punktem zwiedzania jest wspaniałe multimedialne widowisko światła i dźwięku, wykonane techniką videomappingu, a zaprojektowane przez grupę belgijskich artystów wizualnych. Odbyna się we wnętrzu Hali, a jego niezwykle dramatycznym akcentem jest symulacja kruszenia się i rozpadu Kopuły. Spektakl ten zadedykowany został architekturze modernizmu.

Niezmiernie ważne jest dostosowanie obiektu dla osób niepełnosprawnych, w tym również dla osób niewidomych. Z myślą o nich udostępniono czytelniki Braille'a i audio-przewodniki. Informacje ukazują się na różnego typu najnowocześniejszych monitorach i przekazywane są w językach: polskim, angielskim i niemieckim.

Zakup wyposażenia do interaktywnego Centrum Poznawczego był współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w Ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, 2007-2013 Dotacje na innowacje.

Centrum Poznawcze w Hali Stulecia to wielka, bogata księga wiadomości o historii nieprzeciętnego, pięknego miasta Wrocławia.

Pismo w Państwie Wielkiego Smoka

Rafał Werszler

W Muzeum Narodowym w Szanghaju znajduje się jeden z większych zbiorów piśmiennictwa piktograficznego. Udostępnione tu najstarsze piktogramy pochodzą z XVI wieku p.n.e., z czasów chińskiej dynastii Shang Yin.

Pismo chińskie pierwotnie utrwalano na kościach zwierząt, żółwich skorupach, a także na paszach bambusa. Odczytane przekazy świadczą, iż były to teksty wróżebne, ku czci przodków. Ten wertykalny format materiału piśmienniczego wymusił sposób pionowego charakteru zapisu. Współczesne pismo chińskie jest kontynuacją historycznego systemu sprzed czterech tysięcy lat, co czyni je najstarszym pismem piktograficznym na świecie, funkcjonującym w użyciu do dnia dzisiejszego. Wielki słownik (Zhonghua Zihai), który ukazał się w 1994 r., zawiera 85.000 chińskich znaków pisanych. W 1998 r. wydano jednak oficjalną, skróconą listę dziś obowiązujących 3.500 znaków.

Mistrzem kaligrafii został Wang Xizhi, żyjący w latach 321-379. Udoskonalił on pismo chińskie, traktując je jako najważniejszą z dziedzin sztuki. To od tego czasu kaligrafię zaczęto cenić bardziej niż malarstwo, rzeźbę czy architekturę. Najbardziej doskonałe dzieła w tym zakresie powstały w latach 960-1279, w czasach dynastii Song. Wtedy właśnie znaki wraz z ilustracjami stosowano na zwijanych rolkach jedwabiu lub papieru. Od tego czasu wielcy malarze byli jednocześnie wielkimi kaligrafami.



Wielojęzyczna tablica Biblioteki w Szanghaju. Fot. R. Werszler



Świątynia Białego Konia, Xian Fot. R. Werszler

Wybitnym twórcą piśmiennictwa był kaligraf, a także poeta i prozaik - Su Shi, żyjący w latach 1037-1101. Do swoich poezji załączył też swoje obrazy, które stały się najwyżej ocenianymi pracami artystycznymi w historii piśmiennictwa tej części Azji.

Badania historyczne wykazują, że materiał papierniczy znano w Chinach już w II wieku p.n.e. W 105 r.n.e. Cai Lun, urzędnik na dworze cesarskim, odkrył metodę masowej produkcji papieru nadającego się do celów piśmienniczych. Swoją wynalazkę, wyprodukowany z: kory drzew, konopi, szmat, bambusa i starych sieci rybackich, przedstawił cesarzowi. Piszący uzyskali wygodniejszy, tańszy i trwalszy materiał a kancelista został nagrodzony przez cesarza złotem i tytułem arystokratycznym.

Pierwsze drukowane w Chinach sentencje i zaklęcia datowane są na VII w. p.n.e. Pojedyncze znaki odlewano wtedy w brązie.

Pierwszą ruchomą czcionkę z wypalanej gliny wykonał w X wieku kowal Bi Sheng. Było to 400 lat przed Gutenbergiem. Wyżłobione znaki wypalano w glinianych kostkach. Ten wielokrotnego użycia materiał układano w żelaznej ramie i powielano z niego druki. Te dwa wynalazki - papieru i druku zrewolucjonizowały piśmiennictwo, które stało się powszechnie dostępnym dobrem. Pisma i książki drukowano od tego czasu na trwalszych materiałach.

Pierwszą wydrukowaną książką w Chinach była buddyjska „Diamentowa Sutra”, wydana 11 maja 868 roku. Był to zwój o długości ponad 5m i szerokości około 30 cm. Przetrwała do naszych czasów, ukryta w jaskini przed intruzami.

Prócz tradycyjnej literatury chińskiej w Kraju Smoka rozwinęły się pisma związane z filozofią buddyjską. Buddyzm wprowadzili w Chinach dwaj mnisi z Indii, którzy przybyli tam jedwabnym szlakiem ze swoimi księgami. Koło Luoyang, stolicy ówczesnego cesarstwa dynastii Han, wybudowano w 68 r. świątynię Białego Konia (Baima Si), w której przechowywano najstarsze święte księgi sutry. Pierwsze buddyjskie księgi sutry spisano w I w. p.n.e. na Sri Lance w średnioindyjskim języku pali.



Fragment z ekspozycji EXPO 2010, Szanghaj Fot. R. Werszler

Po upadku cesarstwa w 220 r. n.e. i osłabieniu dotychczasowej, konfucjańskiej doktryny filozofii życia, w społeczeństwie chińskim zakorzenił się buddyzm. Święte pismo pali, jako zapis nauczania Buddy, weszło w skład oficjalnego kanonu pism tzw. Tripitaka, które przetłumaczono na chińskie piktogramy. Tłumaczeniem pism na język chiński zajął się chiński mnich buddysta i podróżnik - Xuanzang, żyjący w latach 602-664.

Niedaleko Pekinu, w Klasztorze Chmur (Yunju Si), znajduje się wyjątkowa tzw. „wieczna biblioteka”. W 605 r. mnich Jing Wan, w obawie przed zapowiadającym końcem świata, zaczął wykuwać w kamiennych płytach sutrę z buddyjskimi tekstami. Jego uczniowie kontynuowali dzieło mistrza. Na 14.278 kamiennych tablicach wykuto 1.122 księgi w 3.572 woluminach. Płyty jednakowych wymiarów poukładano niczym karty papieru - jedna za drugą w dziewięciu grotach. Kamienne zapisy przysypane ziemią, szczęśliwie przetrwały wojnę chińsko-japońską w XX w., podczas której zniszczeniu uległa górna świątynia.

Klasztorzna biblioteka, prócz kamiennych „wiecznych” zapisów Tripitaki, posiada także księgozbiór w świątyni dolnej. Znajduje się tam bogata



kolekcja pism na tablicach drewnianych i na papierze. Kolekcje sutr - drukowanych na papierze lub napisanych ręcznie - powstała w latach 1368-1644, za panowania dynastii Ming. Jest to zbiór ponad 22.000 woluminów. Wyjątkową wartość mają dzieła napisane przez Bhiksu Zu Hui. Drewniane zaś sutry, nazwane Długi Zang (Dragon Tripitakas), wyrzeźbiono na 77.000 tablicach w latach 1733 - 1738. Z dziewięciu istniejących grot bibliotecznych udostępniona została turystom Grota Lei Yin z 4.196 stelami.

Piśmiennictwo w Chinach w XXI wieku nadal stanowi ważny element życia i w dalszym ciągu jest wysoko cenione, nawet bardziej niż inne sztuki. Przykładem mogą być Letnie Igrzyska Olimpijskie w 2008 r., rozegrane w Pekinie, kiedy na inauguracji uroczystości, w czasie zapalenia



Pierwsza encyklopedia chińska Fot. R. Werszler

znicza olimpijskiego, zebranych na stadionie ukazał się wirtualny obraz rozwijającego się rulonu, symbolizującego chińską książkę.

Inna współczesna, ciekawa i spektakularna prezentacja piktogramu chińskiego, a także różnych form książki, miała miejsce w czasie trwania światowej Wystawy EXPO 2010 w Szanghaju. W chińskich pawilonach na ekspozycjach dominował motyw różnych form książki - od rulonu poprzez woluminy wielokartkowe do współczesnej książki elektronicznej.

Księgozbiory w Chinach są gromadzone i udostępniane w licznych bibliotekach. Najważniejszą z nich jest - założona w 1916 r. - Chińska Biblioteka Narodowa mieszcząca się w Pekinie. Oficjalnie nazwano ją „narodową” w 1928 r. Biblioteka ta posiada bogaty zbiór liczący 24,1100,000 woluminów, co klasyfikuje ją w rankingu jako piątą wśród bibliotek na świecie.

Czytelnictwo w Chinach i tradycja zanikających piktogramów jest kultywowana nadal nawet na ulicy, gdzie spotyka się ludzi z wielkimi pędzlami, piszących teksty wodą na chodnikach i trotuarach. Osoby te w ten właśnie sposób chcą utrwalić dla potomnych stare chińskie piktogramy, które wyszły już z obiegu.

Szlakiem skandynawskich bibliotek - Dania

Anna Andrejów-Kubów

Kraje skandynawskie od zawsze były moim bibliotekarskim Edenem w sferze organizacji bibliotek, ich społecznego postrzegania oraz polityki bibliotecznej. Na taki odbiór złożyły się relacje dziennikarskie, literatura przedmiotu oraz opowieści znajomych bibliotekarzy, którzy odwiedzili Północ^{1/}. Dlatego nie zastanawiałam się nawet sekundy, gdy pojawiła się okazja osobistego zweryfikowania tej opinii.

Wyjazd umożliwiła nietuzinkowa działalność koleżanek - Bogumiły Urban i Kariny Szoltysik z Biblioteki chorzowskiego Wydziału Zamiejscowego Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, które w ramach Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych przy ZO SBP w Katowicach od siedmiu lat organizują wyjazdy szkoleniowe do europejskich bibliotek. Dzięki ich podróżniczej pasji bibliotekarze z całej Polski mogli odwiedzić biblioteki: na Węgrzech, w Rumunii, na Litwie, Łotwie i w Estonii oraz w Petersburgu. Zorganizowana na początku grudnia 2011 roku podróż do Danii i Niemiec miała połączyć program zawodowy z turystycznym, którego jednym z milszych punktów był udział w jarmarkach bożonarodzeniowych, odbywających się w odwiedzanych miastach.

Wizytę w Danii, po nocnym rejsie promem, w życie w Malmö i niezapomnianej podróży po 8.km moście nad cieśniną Sund, rozpoczęliśmy w Kopenhadze. A jeśli Kopenhaga to oczywiście Czarny Diament - usytuowana na wyspie Slotsholmen Biblioteka Królewska o fasadach z czarnego, polerowanego granitu^{2/}. Budynek powstał w 1999 roku, według projektu pracowni Schmidt-Hammer-Lassen jako rozbudowa gmachu z 1906 roku. Oprócz kolekcji o tematyce humanistycznej i teologicznej, pięciu czytelni i archiwum mieści: księgarnię, centrum badawcze, sale wykładowe, salę koncertową, zwaną Salą Królowej oraz kawiarnię i elegancką restaurację. To nowoczesna budowla, stworzona przez wybitnych twórców, będąca dumą mieszkańców Danii. Jest symbolem ogromnej rangi, jaką Skandynawowie nadają bibliotekom - instytucjom, integrującym wspólnoty lokalne, które - poza bogatymi kolekcjami bibliotecznymi - pełnią szereg bardzo ważnych funkcji społecznych: uczą, wychowują, bawią, rozwijają talenty, umiejętności itd., są atrakcyjnym miejscem zarówno dla dziecka, jak i dla naukowca.



Kopenhaska Biblioteka Królewska. Fot. M. Podgórska

Naszą przewodniczką po bibliotece była Pani Bogda Kasprzak-Baranowska, Polka z pochodzenia, od lat pracująca w Bibliotece Królewskiej. Zajrzeliśmy z nią do wielu niedostępnych na co dzień pomieszczeń, poznaliśmy organizację pracy i problemy duńskich bibliotekarzy. Na mnie jednak największe wrażenie zrobiła architektura biblioteki: z zewnątrz czarny, lśniący monolit ze wstęgą szkła w parterze i fasadzie (ciekawostką jest informacja o tym, iż stalowa konstrukcja przeszklenia została wykonana w Polsce), wewnątrz – szlachetne materiały: jasne drewno, stal, szkło, kamień, naturalne, wyciszone kolory i imponująca przestrzeń atrium, ujęta w miękkie linie balkonów, z których przechodzi się do czytelni. Stojąc na jednym z nich i spoglądając przez przeszkloną ścianę na okalające bibliotekę kanały portowe łatwo pomylić budynek z olbrzymim statkiem. Ciekawe jest również połączenie starej i nowej części budynku za pomocą przeszklonego korytarza, przerzuconego nad ruchliwą ulicą.

Kolejny punkt naszej wycieczki – wizyta w kopenhaskiej pracowni architektonicznej, specjalizującej się w projektowaniu bibliotek uzmysłowiła nam, że dbałość o design, funkcjonalność i jakość wykonania jest praktyką, stosowaną powszechnie w urządzaniu najmniejszych nawet bibliotek. Już sam fakt istnienia pracowni o takim profilu wzbudził sensację wśród niektórych uczestników wyjazdu, szczególnie, że duńskie biblioteki i ich wyposażenie fundowane są z budżetu samorządów lokalnych. Prezentowane w salonie wystawienniczym meble zachwyciły wzornictwem i przemysłanymi

szczególami, uwzględniającymi specyfikę miejsca, do którego są przeznaczone. Podczas rozmowy z architektami mieliśmy możliwość zapoznania się z sygnowanymi przez pracownię projektami bibliotek. Szczególne uznanie wzbudziły biblioteki dla dzieci, projektowane w konwencji atrakcyjnych sal zabaw ze zjeżdżalnią między regałami i mobilnym wyposażeniem, które można ustawiać każdego dnia inaczej, w zależności od potrzeb.

Wielką atrakcją wycieczki było zwiedzanie rodzinnego miasta Hansa Christiana Andersena. Mowa o leżącym na Fionii Odense – trzecim pod względem wielkości oraz jednym z najstarszych duńskich miast. Poza urokliwą starówką z domem Andersena i słynnym jarmarkiem bożonarodzeniowym odwiedzić tu można kampus Uniwersytetu Południowej Danii. To jeden z sześciu ośrodków uniwersytetu, dla nas interesujący z tego względu, że znajduje się tu biblioteka uczelni. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Odense poznaliśmy organizację dużej biblioteki naukowej. Posiada ona bezobsługową czytelnię, która jest czynna 24 godziny przez 7 dni w tygodniu. Studentom i pracownikom naukowym oferuje się indywidualne miejsca do pracy, które można wynająć na pół roku i przechowywać w nich potrzebne podczas badań publikacje. Dostępna jest także przestrzeń do pracy w grupach.

Kampusy Uniwersytetu Południowej Danii rozsiane są na obszarze całego kraju. Publikacje dostarczane są do poszczególnych ośrodków codziennie za pośrednictwem specjalnej firmy kurierskiej. Budżet biblioteki w 2011 roku wyniósł ponad 10 mln euro, z czego 43 % to środki przeznaczone na uzupełnienie zbiorów. Charakterystyczne jest to, że mimo tak wysokich funduszy, zasadą stosowaną przez wszystkie duńskie biblioteki jest racjonalne podejście do gospodarowania finansami i ograniczanie zbędnych wydatków. Prężny system krajowych wypożyczeń międzybibliotecznych zapobiega powielaniu zakupów, kosztochłonne filie bibliotek

publicznych zastępowane są przez bibliobusy. Ścisła współpraca pomiędzy poszczególnymi ośrodkami polega m.in. na organizowaniu systematycznych spotkań pracowników w celu wspólnego rozwiązywania problemów i ujednolicenia zasad postępowania. Sprzyja temu mentalność Duńczyków, którzy większość spraw załatwiają bez zbędnej biurokracji, często na podstawie ustnych ustaleń.

Na koniec odwiedziliśmy Bibliotekę Uniwersytetu w Aarhus - portowym mieście we wschodniej części Półwyspu Jutlandzkiego, pamiętającym czasy Wikingów. Kameralne, przytulne budynki z kremowej cegły i rowery, zaparkowane na każdym skrawku wolnej przestrzeni – tak można określić pierwsze wrażenia, jakie zrobił na nas ten prestiżowy uniwersytet w Danii. Uczelnia zajmuje wysokie lokaty w międzynarodowych rankingach. Sprzyja temu polityka rządu duńskiego, koncentrująca potencjał badawczy i dotacje na badania w kilku największych ośrodkach, w tym w Uniwersytecie w Aarhus. Działalność biblioteki ściśle związana jest z tym projektem. To prężnie funkcjonująca placówka, posługująca się nowoczesnymi narzędziami w poszukiwaniu i zarządzaniu wiedzą, kładąca nacisk na digitalizację i otwarty dostęp do informacji. Jest przy tym przyjaznym, popularnym miejscem, z czytelniami wypełnionymi niczym kawiarnie. To jednak w duńskich bibliotekach wcale nie dziwi.

Przypisy:

- 1/ Por. Konieczna J.: *Oświata i biblioteki w Danii. Poradnik Bibliotekarza* 2005, nr 4, s. 6-10; *Najlepsze wzorce działalności bibliotecznej w Europie, Singapurze i USA. Międzynarodowa analiza przykładów best practice*. Warszawa, Goethe -Instytut, 2005; Gradzik K.: *Biblioteki duńskie – czy Andersen to przewidział? EBIB*, 2008, nr 8 (99). Dokument elektroniczny dostępny w Internecie <http://ebib.info/2008/99/a.php?gradzik> [dostęp: 15.02.2013]
- 2/ Szerzej na ten temat: Walczak A.: *Nowy gmach Biblioteki Królewskiej w Kopenhadze. Przegląd Biblioteczny* 2002 z. 4, s. 331-338



Wnętrze Biblioteki Uniwersytetu Południowej Danii
Fot. A.Andrejów-Kubów

Analiza wartości informacyjnej witryn internetowych bibliotek szkolnych na przykładzie Wrocławia

Katarzyna Jamrozik

Jakub Maciej Łubocki

W listopadzie 2012 r. w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego przeprowadzono badanie, które miało na celu określenie stanu i wartości informacyjnej witryn WWW wrocławskich bibliotek szkolnych. Objęło ono dwa etapy: wykazanie obecności danej biblioteki w Internecie oraz szczegółową analizę 90. przypadków placówek, posiadających strony WWW. Ocena jakościowa została uzupełniona danymi statystycznymi, ilustrującymi ogólne trendy dotyczące bibliotek szkolnych.

Uwagi wstępne

Wrocław został wybrany do badań jako miasto reprezentatywne, ponieważ na jego terenie znajdują się szkoły wszystkich typów, zarówno państwowe, jak i prywatne, tj.: szkoły podstawowe, gimnazja, licea ogólnokształcące i profilowane, technika i szkoły zawodowe. Duża ilość różnego typu placówek gwarantuje możliwość uzyskania wiarygodnych wyników badania, które mogą stanowić podstawę do ogólnej oceny wartości informacyjnej witryn WWW bibliotek szkolnych na terenie całego kraju. Wrocław, jako miasto wojewódzkie, posiada odpowiednie zaplecze technologiczne i personalne, tzn. powszechny dostęp do Internetu oraz wykwalifikowanych informatyków, zatrudnianych we wszystkich placówkach edukacyjnych, które powinny sprzyjać rozwojowi działalności bibliotecznych witryn WWW.

Obecność bibliotek szkolnych w Internecie jest szczególnie pożądana, ponieważ wspomagają one proces edukacyjny, a niejednokrotnie stanowią pierwsze miejsce styczności obywatela z instytucją biblioteki. W związku z tym jej wizerunek może zażywać na postrzeganiu przez niego bibliotek w ogóle oraz stosunku do nich w dalszym jego życiu. Biblioteki szkolne mieszczą 40% ogólnokrajowego zasobu bibliotecznego w Polsce, co należy uznać za ważne z informatologicznego punktu widzenia.

Biblioteki szkolne we Wrocławiu

Zebranie materiału badawczego poprzedzone

zostało analizą sytuacji prawnej bibliotek szkolnych, w celu ustalenia rzeczywistej liczby tych placówek. W zasadzie nie powinno być z tym problemu, ponieważ - zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem wyrażonym w ustawie o bibliotekach oraz w ustawie o systemie oświaty - każda szkoła powinna prowadzić bibliotekę szkolną jako wyodrębnioną komórkę organizacyjną. We Wrocławiu jest jednak inaczej - biblioteki szkolne w siedmiu szkołach podstawowych (nr 8,17,26,29, 34,80,98), w siedmiu gimnazjach (nr 1,7,12,13, 24,38,40) oraz w jednym technikum (nr 1) zostały zastąpione przez filie Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.

Dla otrzymania rzeczywistej liczby bibliotek szkolnych - w przypadku szkół połączonych w zespoły - wzięto pod uwagę zespół jako jednostkę, gdyż nie zdarza się, aby szkoły połączone w taki sposób prowadziły osobne biblioteki. Od otrzymanej liczby odjęto również 15 wspomnianych filii bibliotecznych, ponieważ strony internetowe tych bibliotek stanowią elementy witryny WWW Miejskiej Biblioteki Publicznej (www.biblioteka.wroc.pl). Ostatecznie badaniem zostało objętych 297 bibliotek szkolnych, w tym 220 należących do szkół publicznych i 77 należących do szkół niepublicznych.

Wrocławskie biblioteki szkolne w Internecie

Po wyselekcjonowaniu z sieci bibliotecznej bibliotek szkolnych przystąpiono do sprawdzenia ich obecności w Internecie. Odbывало się ono dwutorowo: poprzez analizę strony WWW szkoły oraz wprowadzenie zapytania do wyszukiwarki w formie: „biblioteka ‘szkoła X’ Wrocław”, gdzie ‘szkoła X’ oznacza dokładną nazwę placówki. Wykazana została zależność między obecnością biblioteki w Internecie, a witryną WWW szkoły tylko w przypadku, gdy szkoła taką posiada i informacje o bibliotece są dostępne w Internecie.

W jednym przypadku (SP nr 118 (<http://www.biblioteka.sp118.wroc.pl/>)) zapytanie sformułowane w wyszukiwarce ujawniło istnienie witryny biblioteki, o której nie było mowy na stronie szkoły.

Za zaistnienie biblioteki w Internecie uznawano jedynie takie miejsca, które bibliotekarze dedykowali swoim użytkownikom. Tym samym w momencie, gdy na stronie WWW szkoły administracja zamieściła np. regulamin biblioteki, nie było to traktowane jako wyraz aktywności biblioteki i skutkowało uznaniem jej za nieobecną w Internecie. Takie przypadki były jednak sporadyczne, najczęściej brak informacji był definitywny.

Statystyczne badanie ilościowe, mające wykazać zależność między poziomem szkoły a jej obecnością w Internecie, wymusiło bazowanie na względnej liczbie bibliotek i osobne rozpatrywanie pojedynczych placówek, należących do zespołów szkół.

1/Rodzaj szkoły; 2/Liczba szkół; 3/Liczba witryn WWW szkół;
4/ Liczba witryn WWW bibliotek

1/	2/	3/	4/
SP publiczne	87	72	33
SP niepubliczne	14	13	4
Gimnazja publiczne	53	45	18
Gimnazja niepubliczne	18	18	4
Licea ogólnokszt. publ.	30	28	21
Licea ogólnokszt. niepubl.	31	30	2
Licea profil. publ.	18	18	12
Licea profil. niepubl.	2	2	0
Technika publiczne	17	17	13
Technika niepubliczne	11	8	7
ZSZ publiczne	15	14	10
ZSZ niepubliczne	1	1	1

Po ustaleniu obecności biblioteki w Internecie, analizie poddana została jej forma. Wyróżniono trzy rodzaje witryn WWW bibliotek: zakładkę, podstronę i samoistną stronę WWW. Jako zakładkę potraktowano pojedynczą planszę, znajdującą się w witrynie WWW szkoły, podstronę – jako zespół plansz, spiętych w jeden autonomiczny dział. Najbardziej występującą formę, samodzielną stronę WWW, rozumie się jako twór posiadający autonomiczny adres WWW lub rodzaj wysoce rozbudowanej podstrony na witrynie szkoły, cechującej się odmiennym układem graficznym i wizualnym oraz odrębną nawigacją.

1/ Rodzaj szkoły; 2/ Liczba zakładek; 3/ Liczba podstron;
4/ Liczba stron; 5/ Liczba blogów

1/	2/	3/	4/	5/
Podstawowe publ.	25	13	1	0
Podstawowe niepubl.	4	0	0	0
Gimnazja publiczne	14	3	1	1
Gimnazja niepubl.	3	1	0	0
Licea ogólnokszt. publ.	13	5	3	0
Licea ogólnokszt. niepubl.	2	0	0	0
Licea profil. publ.	3	5	3	1
Licea profil. niepubl.	0	0	0	0
Technika publiczne	5	3	4	1
Technika niepubliczne	1	6	0	0
Zawodowe publiczne	6	1	3	0
Zawodowe niepubliczne	1	0	0	0
Łącznie	77	37	15	3

W dalszej części badań skonfrontowano liczbę witryn z ogólną liczbą bibliotek szkolnych co pozwoliło uzyskać następujące dane:

Liczba bibliotek szkolnych - 221

Liczba witryn WWW bibliotek szkolnych - 90

Łączna liczba witryn WWW bibliotek szkolnych (%) - 90 (100%)

Liczba zakładek (%) - 56 (62,2%)

Liczba podstron (%) - 26 (28,8%)

Liczba stron (%) - 7 (7,7%)

Liczba blogów (%) - 1 (1,1%)

Zdecydowana większość bibliotek szkolnych funkcjonuje w Internecie w formie zakładek, a tylko niewiele, bo ponad 1/4 posiada własne podstrony. Samoistne strony należą do rzadkości, jednak nie należy traktować tego jako zarzutu. W pełni uprawnione jest stwierdzenie, że niejednokrotnie dobrze zagospodarowana zakładka posiada wyższą wartość informacyjną niż rozbudowana podstrona, pełna niepotrzebnych informacji. Samodzielne strony WWW

wymagają posiadania przez bibliotekę wielu materiałów i usług do zaprezentowania, stąd nie powinno dziwić, że ta forma stanowi tak niewielki odsetek. Dodatkowo należy podkreślić, że prowadzenie tego typu witryny wymusza na bibliotekarzach posiadanie szerszych kompetencji w zakresie informatyki.

Zasadniczą część badania polegała na analizie rodzajów i wartości informacji, oferowanych przez witryny WWW bibliotek szkolnych. Za miarodajne zostały uznane następujące kategorie: 1/ godziny otwarcia – najbardziej poszukiwana informacja przez czytelników; 2/ regulamin – informacja o rzadszej częstotliwości wykorzystania, ale regulująca pracę całej biblioteki, a więc szczególnie ważna; 3/ profil zbiorów – tu były brane pod uwagę nawet najbardziej szczegółowe informacje, jak choćby ta: *Nasza szkoła dysponuje bogatym księgozbiorem, w skład którego wchodzi: lektury, słowniki, encyklopedie, leksykony, literatura popularno-naukowa, pedagogiczna oraz dziecięca i młodzieżowa* (SP nr 22, <http://sp22.edupage.org/text31/?>). Jest to informacja o niskiej jakości, bowiem określa podstawowe kategorie zbiorów, które gromadzi każda biblioteka szkolna. Jednakże nawet tego typu dane były uznawane za informację o profilu zbiorów. Tak samo potraktowano np. listy dostępnych czasopism; 4/ nowości – szczególnie istotna informacja z czytelniczego punktu widzenia. Stwierdzano obecność informacji w tej kategorii, nawet jeśli nie była ona aktualizowana; 5/ działalność pedagogiczna – biblioteki szkolne są nastawione na rozwój intelektualny jednostki i jego właściwą edukację, stąd pożądaną wydaje się być informacja o wspieraniu tego procesu. Za działalność pedagogiczną uznawano różnego rodzaju konkursy, wystawy, scenariusze lekcji bibliotecznych, e-learning czyli szkolenia przez Internet (najczęściej w formie prezentacji), publikowanie pomocy w przygotowaniu prac maturalnych etc.; 6/ katalog – podstawowa funkcja informacyjna biblioteki szkolnej. Dalsza kwerenda wykazała, że jedynie 7% bibliotek szkolnych udostępnia swój katalog w Internecie.

Każda witryna została sprawdzona pod kątem obecności tych elementów, a szczegółowe dane zostały zaprezentowane poniżej:

Godziny otwarcia - 76; Regulamin - 37; Profil zbiorów - 40; Działalność pedagogiczna - 37; Nowości - 19; Katalog (nie działa) - 5; Katalog (działa) - 6.

Zgodnie z przewidywaniami, najczęściej zamieszczaną informacją, a czasem również jedyną, okazały się godziny otwarcia, które podaje 84,4% bibliotek. Analiza wykazała zależność między podawanymi informacjami a poziomem szkoły. Zgodnie z przewidywaniami, informacja o działalności pedagogicznej częściej pojawiała się i była omówiona w szerszym wymiarze w przypadku szkół podstawowych, natomiast katalogi związane były z witrynami szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Obecność wymienionych elementów stała się podstawą oceny punktowej poszczególnych witryn.

Zaprezentowane poniżej wyniki jasno pokazują, że zawartość informacyjna stron WWW bibliotek szkolnych pozostawia wiele do życzenia. Wśród wrocławskich szkół nie udało się znaleźć „witryny idealnej”, spełniającej wszystkie z przyjętych kryteriów, pomimo ich maksymalnie korzystnej interpretacji. 79% bibliotek posiada witryny WWW ocenione na 1-3 punkty, czyli spełniające do 50% elementów uznanych za istotne, czy wręcz niezbędne.

Zastosowano następującą punktację: *godziny otwarcia biblioteki – 1 pkt, *regulamin – 1 pkt, *działalność pedagogiczna – 1 pkt, *informacja o profilu zbiorów – 1 pkt, *informacja o nowościach – 1 pkt, *katalog (działający) – 1 pkt.

1/ Liczba witryn WWW bibliotek (%); 2/ Liczba przyznanych punktów

1/	2/
0 (0%)	0
22 (24,4%)	1
29 (32,2%)	2
20 (22,2%)	3
14 (15,5%)	4
5 (5,5%)	5
0 (0%)	6

Wiele szkół na swoich witrynach nie zamieszcza bibliotek, tym samym pozbawiając ich jedynej szansy na zaistnienie w Internecie. Co gorsza, nie wynika to z ogólnego ubóstwa witryny szkolnej, lecz z karygodnego niedopatrzenia, ponieważ w wielu przypadkach na stronie internetowej szkoły znajduje się informacja o pielęgniarce, boisku, szatni czy placu zabaw (SP nr 37, <http://sp37.info.pl/>). Uważne przyjrzenie się poszczególnym przypadkom owocuje odkryciami wręcz kuriozalnymi: SP nr 46 (<http://www.ssp46.pl/>) na swojej stronie informuje o zadaniach dodatkowych z religii, natomiast o bibliotece nie ma tam choćby najkrótszej informacji. Podobnie na stronie www SP nr 71 (<http://www.sp71.wroc.pl/>) dostarczane są wiadomości na temat zbędnych i zużytych składników rzeczowych majątku ruchomego czy strona internetowa SP nr 68 (<http://www.heron.com.pl/sp68/>), zamieszczająca szereg szczegółowych regulaminów, aż do procedury odbierania dzieci włącznie – nie znajdziemy choćby regulaminu biblioteki.

W tym miejscu należy wyjaśnić, dlaczego omawiane są też witryny szkół, a nie tylko bibliotek szkolnych. Otóż w toku analizy stwierdziliśmy, że jest to zdecydowanie najczęstsze miejsce, w którym informacja o bibliotece jest możliwa do pozyskania. Ponadto uczniowie - główni użytkownicy - wiadomości na temat biblioteki będą oczekiwali od witryny szkoły, która w dobie powszechnej informatyzacji powinna dostarczać kompleksowych informacji na temat placówki, jej komórek i organizacji. Ponadto na 90 istniejących witryn WWW bibliotek szkolnych jedynie 8 stanowi rzeczywiście odrębne strony, pozostałe występują w formie zakładki lub podstron, co w oczywisty sposób zespala je z witryną placówki macierzystej. Jak wcześniej wspomniano, przeglądanie stron szkół nie stanowiło jedynej pró-

by dotarcia do informacji o bibliotece – każdorazowo formułowane było również zapytanie w wyszukiwarce. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na fakt, jak problematyczne jest dotarcie do informacji o bibliotece. Ułatwienie powinna stanowić baza bibliotek serwisu EBIB (<http://www.nowyebib.info/baza-bibliotek>), która - wedle zamieszczonych informacji - jest aktualizowana na bieżąco. Niestety, w rzeczywistości baza rejestruje obecność jedynie 27. bibliotek szkolnych we Wrocławiu, co stanowi 30% ich faktycznej liczby. Jest to również przykład na niepotrzebne mnożenie tej samej informacji – wiele danych powiela się na podstronie szkoły oraz na stronie biblioteki. A wystarczyłby zwykły link, kierujący z jednej strony do drugiej. Takich przykładów chaosu i dezinformacji jest więcej. LO nr 8 (<http://www.lo8.wroc.pl/>) umieściło informacje o bibliotece w panelu *Przedmioty* i - poza aktualnościami - nie znajdujemy tam żadnych wartościowych informacji. Co więcej, w zakładce *Regulaminy* nie uświadczymy regulaminu biblioteki. Z kolei godziny otwarcia biblioteki umieszczone są w zupełnie innym miejscu – na pasku – również pod hasłem Biblioteka. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku LO nr 10 (<http://www.lo10.wroc.pl/>), choć tam jedno z dwóch miejsc przekierowuje do samoistnej strony biblioteki. Sytuację, z jaką mamy do czynienia w przypadku LO nr 11 (<http://www.lo11.wroc.pl/>), należy określić mianem kuriozalnej, gdyż na stronie WWW bibliotekę utożsamiono z bibliografią załącznikową, co przestało być praktykowane w XVII wieku. Dezorganizacja, chaos, trudności w uzyskaniu poszukiwanej informacji to, niestety, częste wady witryn internetowych bibliotek szkolnych.

Kolejnym problemem jest nieprofesjonalność informacji dostępnych w Internecie na temat bibliotek szkolnych. Wiąże się to zarówno z jakością przedstawianych danych, jak i sposobem ich prezentowania oraz rozwiązaniami graficznymi. Niniejsza analiza, z racji dążenia do możliwie obiektywnej oceny, pomija elementy graficzne. Należy jednak podkreślić, że niedbałość o prezentację informacji, w połączeniu z rażącymi błędami typograficznymi, w znacznym stopniu wpływają na percepcję i podważają wiarygodność nie tylko poszczególnych wiadomości, ale i samej instytucji biblioteki. SP nr 42 (<http://www.zpo1.wroclaw.pl/ZPO1/Biblioteka.html>) zaprasza *do świata fikcji i faktu, przygody i wzruszeń, wiedzy i sztuki dostępnych dla wszystkich umiających czytać. Nasza biblioteka ma w swoich zbiorach ponad kilka tysięcy woluminów - jest duża szansa, że każdy znajdzie dla siebie interesującą lub potrzebną książkę, a na deser może film, mapę lub tablicę*. Są to przykłady skrajne, ale nie odosobnione. Witryna biblioteki SP nr 97 (<http://www.sp97.wroc.pl/glowna.htm>) zamieszcza następujący tekst: *Jest w naszej szkole takie miejsce ... Wielkości zwykłej klasy, ale nie ma tam ławek, krzeseł, nawet tablicy! Prócz „innych światów” [biblioteka] dysponuje pokaznym zbiorem szkolnej rzeczywistości*. Jedyne wartościowe informacje, jak godziny otwarcia czy profil zbiorów

toną w potopie infantylnej epistoły na temat tej *nieklasy*, jak sama biblioteka się określa. W drastyczny sposób neguje to nie tylko wartość zamieszczonych danych, ale w zasadzie celowość istnienia samej witryny.

W wyniku badań i analiz powstał smutny obraz rzeczywistości. Z przykrością należy stwierdzić, że dobre przykłady wykorzystania potencjału informacyjnego Internetu należą do rzadkości – przynajmniej na terenie Wrocławia. Do tego wąskiego grona zalicza się SP nr 47 (<http://www.sp47.wroclaw.pl/?sub=biblioteka>), która swojej bibliotece poświęciła skromną podstronę z najważniejszymi informacjami. Można sprawdzić jedynie, jakie są godziny otwarcia biblioteki i poznać jej regulamin, ale to są najczęściej poszukiwane informacje. Jeśli więc bibliotekarz nie chce, nie może lub nie potrafi zaangażować się w wirtualne życie biblioteki, to jest to przyzwoite minimum, którego należy wymagać. Bogatszą podstroną dysponuje biblioteka SP nr 78 (<http://www.sp78.wroclaw.pl/Biblioteka.html>). Oprócz wielu dodatkowych informacji zamieszczono tu tzw. pomocnik czytelnika, który jest objaśnieniem podstawowych terminów bibliotecznych. Podobną podstroną może pochwalić się LO nr 15. Zamieszczanie tego rodzaju słowników czy pomocników wpływa pozytywnie nie tylko na wartość informacyjną witryny WWW, ale również świadczy o profesjonalizmie biblioteki i jest świadectwem właściwego podejścia do użytkownika.

Jeszcze dalej poszła biblioteka Zespołu Szkół nr 1 (<http://www.biblioteka.zs1.wroc.pl>). Na autonomicznej stronie oferuje wszystkie kategorie, które uznaliśmy za informacyjnie wartościowe. Dodatkowo zamieszczono tu komplet wiadomości, niezbędnych do prowadzenia własnej pracy naukowej – dotyczą prawa autorskiego, tworzenia opisu bibliograficznego, bibliografii załącznikowej i przypisów. Wiele szkół średnich umieszcza lepiej lub gorzej opracowane poradniki bibliograficzne, jednak ten jest na szczególnie wysokim poziomie. Można tu też znaleźć szczegółowe informacje na temat zbiorów biblioteki i dokładny regulamin. Jest też dostęp do katalogów oraz rozbudowany katalog tematyczny. Na dobrej drodze do osiągnięcia podobnego poziomu są witryny WWW bibliotek LO nr 1 (<http://www.lo1.wroc.pl/biblioteka/>) czy LO nr 6 (<http://www.lo6.wroc.pl/bibl/>).

Warta odnotowania jest inicjatywa biblioteki Zespołu Szkół Teleinformatycznych i Elektronicznych, która - jako jedyna z wrocławskich placówek - posiada własny blog (<http://bibliotekazstie.blogspot.com/>). Rozbudowana strona informuje nie tylko o bibliotece, ale również o życiu kulturalnym miasta, co bez wątpienia zachęca użytkowników do odwiedzania witryny. Bardzo praktyczna i prosta w przygotowaniu jest zakładka *Lektury on-line*, zawierająca linki do konkretnych tytułów książek, usystematyzowanych według klas. Dodatkowo blog oferuje pomocnik dla maturzystów, informacje o zbiorach i wykaz ciekawych stron. Na bieżąco aktualizowane są wiadomości o wydarzeniach w bibliotece.

Podsumowanie

Z analizy wyłania się umiarkowanie optymistyczny obraz wrocławskich bibliotek w Internecie. Jedynie 40% z nich jest obecnych w sieci, wliczając w to choćby informację o godzinach jej otwarcia. Należy podkreślić, że przeprowadzone badania nie obejmowały sprawdzenia aktualności wszystkich podawanych informacji. Jeśli biblioteka posiada swoją stronę WWW, często jej wartość merytoryczna jest znikoma, ponieważ publikowane informacje są niepełne, nierzetelne lub nieprofesjonalne.

Nie wysuwa się tu postulatu autonomicznej witryny WWW dla każdej biblioteki szkolnej, ale strona internetowa biblioteki powinna pełnić funkcje informacyjne, podawać podstawowe dane. Godziny otwarcia biblioteki, jej regulamin czy profil zbiorów stanowią absolutne minimum, którego należy bezwzględnie wymagać. Warto jednocześnie podkreślić, że współczesny uczeń jest doskonale zaznajomiony z Internetem. Stanowi on dla niego podstawowe narzędzie i źródło pozyskiwania informacji. Można zaryzykować hipotezę, że w niedalekiej przyszłości internetowy wizerunek biblioteki będzie równie istotny, jak jej stan rzeczywisty. Warto więc wykorzystać możliwości związane z obecnością biblioteki w sieci i zaangażować się w utworzenie profesjonalnej, funkcjonalnej strony internetowej, która będzie mogła stanowić wizytówkę placówki. Jest to tym łatwiejsze, że biblioteki szkolne działają w ramach szkół, a te w znacznej większości (89,5%) są obecne w Internecie. Alternatywą jest utworzenie bloga, którego bezpłatne prowadzenie nie jest skomplikowane, a uniezależnia bibliotekę od informatyków zarządzających witryną szkoły.

Pomoc Ministra dla Wydawnictwa Ossolineum

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego - Bogdan Zdrojewski przekazał wrocławskiemu Wydawnictwu Ossolineum kwotę 200 tys. zł, aby pomóc zachować ciągłość wydawniczą Ossolineum.

Ta bardzo zasłużona dla kultury polskiej Oficyna Wydawnicza od kilku lat ma kłopoty finansowe. Minister pomógł już wcześniej pozbyć się długu Wydawnictwa w kwocie 1 mln 800 tys. zł oraz zabezpieczył znak towarowy Oficyny i tytuł serii wydawniczej Biblioteki Narodowej.

Dzięki pomocy Ministra będzie można zachować ciągłość wydawniczej serii. W bieżącym roku Wydawnictwo wznowi "Dziady drezdeńskie" i "Dziady kowieńsko-wileńskie" Adama Mickiewicza, w opracowaniu Janusza Skuczyńskiego, a także "Noce i dnie" Marii Dąbrowskiej w opracowaniu Ewy Głębieckiej i "Tristana i Izoldę" w przekładzie i opracowaniu Joanny Goreckiej-Kaluty. Oficyna wyda też po raz pierwszy "Wybór poezji" Czesława Miłosza w wyborze i opracowaniu Zdzisława Łapińskiego.

Pomagając tej najstarszej w Polsce Oficynie Wydawniczej Minister objął tym samym stały patronat nad serią wydawniczą Biblioteki Narodowej. (en-n)

Współpraca polsko-czeska

Mariola Huzar

Biblioteka Publiczna Gminy Kłodzko z siedzibą w Ołdrzychowicach Kłodzkich niezwykle owocnie współpracuje z bibliotekami czeskimi. Wspólne inicjatywy oraz imprezy są współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a także Euroregionu Glacensis, w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska-Rzeczpospolita Polska 2007-2013 „Przekraczamy granice”.

Jedną z tego typu imprez był konkurs literacko-illustratorski pt. „Polsko-czeskie zmyślane bajeczne historie”, na który wpłynęło 81 prac. Tytuł konkursu był jednocześnie tytułem książki, wydanej przez Bibliotekę Publiczną Gminy Kłodzko z/s w Ołdrzychowicach Kłodzkich, w której znalazło się 24 opowiadania, a także liczne ilustracje dzieci w wieku wczesnoszkolnym i szkolnym z Polski i Czech.

W Bibliotece w Ołdrzychowicach Kłodzkich zorganizowano promocję książki z udziałem autorów, władz gminy oraz wydawców. Ta szczególna książka jest już na półkach we wszystkich filiach bibliotecznych Gminy Kłodzko. Dostępna jest także w formie elektronicznej na stronie internetowej www.bibliotekagmina.klodzko.pl

Biblioteka Publiczna w Ołdrzychowicach zorganizowała również wyjazd dzieci do biblioteki w czeskim Vamberku na wspólne zajęcia plastyczne pn. „Malowanki, zagniatanki i wodna kąpiel”, które poprowadziła Pani Roma Szczerbień, krosnowicka artystka. Była to jednocześnie okazja do postawienia na czeskie półki biblioteczne książki o zmyślnych bajecznych historiach, które napisały i zilustrowały dzieci z obu stron granicy. Warsztatom plastycznym towarzyszyło wiele emocji. Prace trafiły najpierw na wystawę do Urzędu Gminy w Kłodzku, a następnie wrócić do ich autorów w: Starym Wielisławiu, Jaszkowej Górnej, Bierkowicach i Wojborzu.

Niezwykle interesująca była też JIČÍNSKA PRYZGODA Z RUMCAJSEM. Młodzi czytelnicy z 10. bibliotek Gminy Kłodzko pojechali w drugiej połowie 2012 roku na Festiwal Bajki do czeskiego Jičina. W rodzinnym mieście Rumcajsja, Hanki i Cypiska dzieci bawiły się przez cały dzień. Po przekroczeniu płatnej bramy wieży polskie dzieci przywitał Rumcajs, z którym każde dziecko chciało mieć pamiątkowe zdjęcie. W wieży mieści się izba pamięci Radka Pilařa – ilustratora opowiadań



Wizyta w mieście Rumcajsja. Fot. Arch. Bibl. w Ołdrzychowicach Kł.

o Rumcajsie i jego rodzinie. W centrum miasteczka, w Rynku postawiono trzy sceny, w bocznych uliczkach panował ruch i gwar, pod arkadami grał katarzyniarz, a na podwórkach przygotowano wiele niespodzianek, wszystko z myślą o dzieciach. W sklepach z zabawkami było wiele bajkowych bohaterów ze znanych czechosłowackich bajek. Był Krecik, Żwirek i Muchomorek, Makowa Panienka i rusałka Amalka.

Duża grupa dzieci z Polski została podzielona na 4 mniejsze grupy. Bierkowicko-wojborzańska grupa trafiła do warsztatu szewskiego Rumcajsja, kiedy jeszcze nie pracował on na etacie zbójnika. W drewnianej chatce znajdowali się bohaterowie Rumcajsowej rodzinie oraz narzędzia szewskie, jak: młotki, szydła, dratwy i kopyta. Dzieci z Ruszowic i Żelazna zwiedzały muzeum Rumcajsja. Oprócz zwykłych eksponatów mogły samodzielnie uruchomić bajkowe scenki oraz poznać działanie fotoplastikonu. Dotykały, wachały i pozowały do zdjęć. Zobaczyły warsztat stolarski i obserwowały prace przy wytwarzaniu drewnianych mieczy. Odwiedziły też jaskinię smoka. Grupa ołdrzychowicko-szalejowska wyruszyła do Rynku. Zobaczyła tam wielką górę piasku, potrzebną do budowania zamków, a także huśtawki, karuzele, samochody i zabytkowy wóz strażacki. Na scenie postacie z bajek zapraszały dzieci na spektakle, które odbywały się przez cały dzień. Można było wziąć udział w warsztatach artystycznych i ruchowych, stolarskich i kowalskich. Dzieci czeskie chętnie asystowały magikowi przy wyczarowywaniu np. królika z kapelusza. Dziewczęta z Krosnowic i Wojciechowiec oglądały przedstawienia teatralne, koncerty, pokazy filmowe, a także studenckie pracownie rzeźby w kamieniu. Na dziedzińcu pałacu znajdowały się pracownie artystyczne cechów rzemieślniczych i tam dziewczęta próbowały swoich sił w pracach ręcznych. Do Polski przywiozły więc własnoręcznie wykonane pamiątki. Jeszcze inni w tzw. dużym rynku oglądali galerię makiet, która

przedstawiała charakterystyczne czeskie domostwa, restauracje, biura, a także bibliotekę. Na zakończenie wizyty w bajkowym miasteczku polskie dzieci zwiedziły też miejscowy kościół katolicki. Zatrzymały się przy dwóch pięknych fontannach, w których lśniło od różnonarodowych monet i - pełne wspaniałych wrażeń - wróciły do domu.

Interesującą inicjatywą, realizowaną w ramach mikroprojektu „Łączy nas tradycja” była 5. już edycja konkursu pt. „Odkrywamy świat legend Ziemi Kłodzkiej i Mikroregionu Rychnovsko”. Do konkursu przystąpiło sześć zespołów teatralnych z następującymi sztukami: Szkoły Podstawowe z Ołdrzychowic Kłodzkich i Żelazna z „Legendą o zamku Homole”; Szkoła Podstawowa z Krosnowic ze „Skargą Nysy”; Zespół Szkół w Wojborzu z „Pełnikiem europejskim”; Szkoła Integracyjna w Szalejowie Górnym - „O zalotach Liczyrzepy do pięknej Emilki” i MS Slatina nad Zdobnicą z legendą pt. „Leśna pani”. Rywalizujące zespoły oceniało polsko-czeskie jury w składzie: Romana i Leszek Majewscy - autorzy baśni i legend dolnośląskich, Paweł Korab - teatrolog, Petr Tůma - starosta Slatiny nad Zdobnicą, Vladimír Hulman - przewodniczący Stowarzyszenia Rozwoju Regionalnego i Współpracy Czesko-Polskiej, Marketa Sergejko - tłumacz oraz Mariola Huzar - dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Kłodzko.

Dwa równorzędne pierwsze miejsca w klasyfikacji generalnej przyznano zespołom z Ołdrzychowic Kłodzkich i Slatiny nad Zdobnicą. Dyplom za najciekawszy scenariusz trafił do Szkoły Podstawowej w Krosnowicach, a legenda zaprezentowana przez Szkołę Integracyjną z Szalejowa Górnego otrzymała certyfikat za najlepszą własną interpretację tekstu. Najciekawszą reżyserię przedstawił Zespół Szkół z Wojborza, a najciekawszą scenografią popisała się Szkoła Podstawowa z Żelazna.

Po ogłoszeniu wyników i zaprezentowaniu laureatów prawdziwą niespodziankę przygotował zespół „Jaskier” z Ołdrzychowic Kłodzkich, który na melodię „Glory, glory alleluja” odśpiewał wraz z publicznością „Śpiewankę o Liczyrzepie”. Na scenie zaprezentował się również lokalny zespół taneczny „Flamenco”. Organizatorami imprezy byli: Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Kłodzko; Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne JASKIER; Szkoła Podstawowa im. gen. Wł. Sikorskiego oraz Biblioteka Publiczna Gminy Kłodzko.

Warto równocześnie wspomnieć, że w I połowie 2012 roku rozpoczęły się w bibliotekach publicznych Gminy Kłodzko – w Bierkowicach i Wojborzu, a następnie w innych bibliotekach na tym terenie, kursy języka czeskiego dla dzieci w wieku 6-10 lat. Kursy te realizowane są w ramach mikroprojektu pn. „Bajeczne animacje kulturalne”. Lektorami zostali nauczyciele z Kłodzkiej Szkoły Językowej Progress. Kurs zorganizowany został dla 70. dzieci. W trakcie jego trwania miały miejsce 2 spotkania dzieci polskich i czeskich w bibliotece w Jaskowej Górnej. We wrześniu ub. r. w Bibliotece w Ołdrzychowicach Kłodzkich odbyło się polsko-czeskie dyktando w wersji mówionej, a następnie wręczono certyfikaty ukończenia kursu tym dzieciom, które wykazały się 100. procentową obecnością na zajęciach i zaliczyły poprawnie dyktando.



Pod arkadami grał kataryniarz.
Fot. Arch. Bibl. w Ołdrzychowicach Kł.

Podsumowaniem dotychczasowej wzorowej współpracy bibliotek polskich i czeskich na Dolnym Śląsku było podpisanie 19 grudnia 2012 roku Umowy o współpracy w czeskim Vamberku. Uczynili to: dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Kłodzko - Mariola Huzar i starosta miasta Vamberk - Jiří Mazúch. Ceremonia podpisania umowy odbyła się w obecności zastępcy wójta Gminy Kłodzko - Urszuli Panterałki, przewodniczącego Stowarzyszenia Współpracy Czesko-Polskiej - Vladimíra Hulmana oraz bibliotekarzy z Polski i Czech. Umowa obejmuje współdziałanie przy planowaniu i organizacji spotkań społeczno-kulturalnych, współpracę w przygotowaniu, sporządzaniu i realizacji projektów, które mogą uzyskać dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej i innych, ze szczególnym uwzględnieniem promocji czytelnictwa i poznawania literatury obu krajów.

W 2013 roku partnerzy zamierzają wzmocnić nawiązane kontakty m.in. poprzez działania skierowane do dzieci w wieku szkolnym. Będą to wspólne zajęcia edukacyjne, mające na celu zachęcić polskie i czeskie dzieci do poznawania języków – polskiego i czeskiego, kultury i słowa pisanego obu narodów.



Uroczyste podpisanie umowy o współpracy polsko-czeskiej.
Fot. Arch. Bibl. w Ołdrzychowicach Kł.

Literacki listopad w oleśnickiej Bibliotece

Rafał Wojtczak

Listopad w oleśnickiej Bibliotece to tradycyjnie już okres kojarzący się mieszkańcom Oleśnicy i okolic z licznymi spotkaniami autorskimi, często połączonymi z innymi formami artystycznymi czy odwiedzinami interesujących gości. Wzbogacają one cykliczne zajęcia oraz comiesięczne spotkania dla dorosłych w Dyskusyjnym Klubie Książki oraz w jego odpowiedniku dla najmłodszych, czyli w Klubie Książkowych Jeżyków, w którym bibliotekarze razem z rodzicami pomagają wyrabiać u dzieci nawyki czytelnicze i ukazywać literaturę jako atrakcyjną formę spędzania czasu.

Pierwsza listopadowa impreza, składająca się ze spotkania autorskiego oraz koncertu to *Zbuntowani dla bibliotek. Zbuntowani dla bibliotek???* Tak, bo dziś chodzenie do biblioteki to bunt.

Na spotkaniu twórczość zaprezentowali autorzy, publikujący swoje powieści w Wydawnictwie Jirafa Roja, czyli: Sara Antczak, Łukasz Gołębiewski, Dariusz Papież i Piotr Stróżyński, podróżujący od 2011 r. po bibliotekach w Polsce i promujący tę ideę. Dyskusja dotyczyła buntu, jego nowych strategii, redefinicji i funkcji, jakie pełni lub mógłby pełnić w społeczeństwie. Wszystko to zostało osadzone w kontekście sztuki, czytelnictwa, coraz bardziej powszechnego przekonania o zaniku potrzeby czytania czy ubożeniu gustów i wymagań literackich.

Autorzy przyznali, że tworzone przez nich teksty nie są tylko emanacją ich wyobraźni, przekonań, wartości, ale także świadomości obecności odbiorcy. Dlatego np. Sara Antczak swoim pisaniem stara się wywołać rebelię, skandal, pobudzić młodzież do działania, bo bunt pojmuje właśnie jako działanie. Paradoksalnie okazało się, że większe zainteresowanie książką przejawiali rodzice licealistów niż sami licealiści.



Spotkanie z węgierskim pisarzem Györgym Mandicsem
Fot. Arch. PiMBP w Oleśnicy

Kierujący wydawnictwem Łukasz Gołębiewski, jednocześnie członek Polskiej Izby Książki, opowiadał zebranym o polskim i światowym rynku wydawniczym, o spadku czytelnictwa, coraz mniejszych jakościowo wymaganiach czytelników oraz o nowych technologiach i nośnikach tekstu.

Po spotkaniu zaprezentowali się tzw. „wywrotowcy”. Na scenie pojawił się Grzegorz „Patyczak” Kmita, wykonujący swoje autorskie piosenki przy akompaniamencie gitary akustycznej, do której zamiast paska mocuje łańcuch. Prostota, brutalność tekstów i brzmienia, utrzymane w konwencji pastiszu, czynią występy tego artysty niezapomnianym przeżyciem estetycznym. Po nim na bibliotecznej scenie pojawił się lokalny zespół pn. „Zakrzepieni”, składający się z młodych, utalentowanych, jednak bardzo niepokornie podchodzących do sztuki młodych ludzi, którzy również starają się - poprzez sztukę - zmieniać świat, a zmieniając świat - zmieniać sztukę.

Na kolejnym spotkaniu oleśnicka Biblioteka gościła pisarza z Węgier. „Zmanipulowana rewolucja” – tak o wydarzeniach z grudnia 1989 roku w rumuńskiej Timiszoarze, pierwszym ogniwie rewolucji i pierwszym wolnym mieście w Rumunii - mówił György Mandics i taki też jest tytuł książki, w której opisał kulisy tamtych tragicznych wydarzeń.

György Mandics i jego żona - Gizella Csisztay, pełniąc w czasie spotkań rolę tłumaczki, nie pierwszy raz gościli w oleśnickiej Bibliotece. Każde tego typu spotkanie jest okazją do zapoznania się z historią bratniego narodu węgierskiego. Dlaczego zatem spotkanie dotyczyło leżącej w Rumunii Timiszoary? To miasto leżące w Siedmiogrodzie, wielonarodowościowym obszarze, zamieszkałym również przez Węgrów. Tam właśnie mieszkał György Mandics i postanowił swoje wspomnienia spisać, szczególnie akcentując rolę relacji rumuńsko-węgierskich w tych dramatycznych wydarzeniach.

Pisarz, dokumentalista, historyk rozpoczął swoją opowieść od krótkiej historii regionu, szkicu sytuacji geopolitycznej w przededniu wybuchu zamieszek. Jak wskazuje tytuł książki, ta rewolucja, jak i wiele innych, niewiele miała wspólnego ze spontanicznym, oddolnym zrywem społeczeństwa przeciwko tyranii, ale była wpisana w szerszy plan zmian politycznych w tej części Europy. „Rewolucja w Rumunii to dzieło KGB – to KGB mordując Nicolae Ceaușescu realizowało postanowienia porozumienia, zawarte na Malcie” – mówił pisarz.

Goście, ciepło przyjęci przez przyjaciół, jak mawiają o oleśniczanach przychodzących na ich spotkania, wyrazili nadzieję, że to nie ich ostatnia wizyta w oleśnickiej Bibliotece.

W dniu następnym, w ramach Oleśnickiego Festiwalu Artystycznego, rozstrzygnięto VI edycję Turnieju Jednego Wiersza pn. „Poetycki Wiersz”. Odbyła się promocja tomiku pokonkursowego i laureatom wręczono nagrody.



Spotkanie z Ewą Lipską. Fot. Arch. PiMBP w Oleśnicy

Największą jednak atrakcją było spotkanie z wybitną poetką – Ewą Lipską, osobą tryskającą humorem, nadającą rozmowie - na najpoważniejsze nawet tematy - formy lekkiej, w żadnym wypadku nie upraszczającej istoty problemów - pogawędki.

Oleśniczanie pytali poetkę o przynależność generacyjną (pytanie było uzasadnione mimo prób ucieczki od tematu szeregowania twórczości w grupy i generacje, ze względu na wiersz pt. *My*, otwierający pierwszy tomik), przyszłość języka poetyckiego, rolę poezji, jej oddziaływanie na człowieka, rolę recepcji czytelniczej, sygnały zwrotne. Nie zabrakło pytań o jedyną w dorobku poetki powieść pt. *Sefer* – jej warstwę symboliczną i ideologiczną. Autorka chętnie opowiadała o swojej pasji, czyli o muzyce poważnej, której motyw wielokrotnie został wpleciony w tę powieść.

Na kolejnym listopadowym spotkaniu w Bibliotece oleśnickiej pojawił się Marek Krajewski - autor retrokryminałów. Spotkanie moderował zaprzyjaźniony z oleśnicką Książnicą - Piotr Huniewicz.

Marek Krajewski opowiadał o byciu zawodowym pisarzem. Zdradził, że jako zodiakalna Panna doskonale radzi sobie z samodyscypliną, a jako autor bestsellerów nie musi tracić czasu na poszukiwania wydawcy i wreszcie jako człowiek ceniący sobie niezależność, może delektować się brakiem zwierzchnika, choć musi pamiętać o terminach i innych wymogach wydawców.

Czytelników interesowały metody tworzenia narracji, konstruowania bohaterów, literackie i zawodowe plany pisarza na przyszłość. Autor oświadczył, że zamierza zarabiać już tylko pisząc książki, choć liczy się z tym, że może kiedyś porzuci formułę kryminału i napisze powieść historyczną, której akcja rozgrywać się będzie np. w starożytnym Rzymie.

Autor opowiedział też o planach ekranizacji swoich powieści. W chwili obecnej prawa do scenariusza filmowego ma wrocławska grupa ATM, a nad młodymi reżyserami poszczególnych odcinków serialu opiekę artystyczną ma objąć Agnieszka Holland. Zapytany o rolę Eberharda Mocka autor widzi w niej tylko jednego aktora – Andrzeja Zielińskiego związanego z Teatrem Współczesnym w Warszawie.

Szoruj język pod Atlantami!

Aniela Gucwa

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna – „Biblioteka pod Atlantami” wraz ze Stowarzyszeniem Przyjaciół „Biblioteki pod Atlantami” w Wałbrzychu w terminie 17 września – 15 listopada 2012 r. realizowała projekt pn. *Szoruj język*, dofinansowany ze środków Narodowego Centrum Kultury, w ramach programu "Promocja języka polskiego", który towarzyszył kampanii społeczno-edukacyjnej pn. „Ojczysty – dodaj do ulubionych”. *Szoruj język* był cyklem imprez o charakterze edukacyjno-kulturalnym, skierowanym do wałbrzyskich dzieci i młodzieży. Jego głównym celem było zwiększenie świadomości językowej oraz kształtowanie dobrych nawyków, związanych z używaniem mowy ojczystej.

Jak przekonać młode osoby, że zainteresowanie poprawną polszczyzną oraz dbałość o język nie musi kojarzyć się z nudą, nie lubianym obowiązkiem czy srogą polonistką? Za pomocą projektu *Szoruj język*, przeprowadzonego przez dwa intensywne jesienne miesiące ubiegłego roku, pracownicy Biblioteki postanowili udowodnić, że językiem można się bawić. Program pomyślany został w taki sposób, aby zainteresować proponowanymi tematami. Sama nazwa jest zaskakująca, zabawna i krótka, dzięki temu łatwa do zapamiętania. Z założenia, w trakcie realizacji poszczególnych zajęć, nauka miała nadejść poprzez rozrywkę i praktykę, a nie poprzez nudne wykłady czy klasyczne spotkania autorskie.

Zabawę językiem rozpoczęto od ogłoszenia konkursu plastycznego pt. „Obrazkowy słownik wyrazów zapomnianych”. Uczestników poproszono o zilustrowanie słowa, które wyszło z użytku. Do wiadomości podano listę preferowanych słów oraz krótką bibliografię, z której czerpać można było natchnienie. Inspiracją do stworzenia konkursu były dla bibliotekarzy „słowa stwory”, pojawiające się w kampanii społeczno-edukacyjnej Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pn. „Ojczysty – dodaj do ulubionych”.

Ożywione w telewizyjnym spocie wyrazy: birbant, rychło i klawo poruszyły wyobraźnię niejednego bibliotekarza. Uświadomili sobie, że wiele słów znanych im, jest zupełnie obcych młodym pokoleniom. Przejęci losem leksemów, ginących z zasobu leksykalnego oraz wyobraźni językowej, postanowili działać. Konkurs miał na celu oswojenie młodzieży ze słowami odsuniętymi na dalszy plan, czasem jedynie z lenistwa lub z powodu chwilowej mody na zapożyczenia z języków obcych. Uznano, że wyrazy dawne, pojawiające się w trakcie czytania lektur, nie będą przez młodego czytelnika zlekceważone, jeśli zrozumie ich znaczenie. Efekt był znakomity. Organizatorzy konkursu otrzymali kilkadziesiąt przemyślanych, zabawnych prac, często w formie rebusu, nad rozwiązaniem których trzeba

było mocno się nagłowić. Najciekawsze prace zostały zaprezentowane na wystawie a autorów nagrodzono książkami mówionymi oraz zabawnymi pendrive'ami w kształcie zwierząt.

Najważniejszą część projektu pt. *Szoruj język – warsztaty* – przygotowano dla trzech grup wiekowych: maluchów i uczniów szkół podstawowych, młodzieży szkół gimnazjalnych oraz dla licealistów. Najmłodsi uczestnicy zajęć mieli możliwość uczestniczyć w zajęciach logopedyczno-aktorskich z Anną Jezierską (członkiem zespołu artystycznego Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu), podczas których pracowali nad wierszami Juliana Tuwima. Uczyli się poprawnej wymowy oraz pięknej deklamacji. Nieco inny charakter spotkań proponowała Iwona Podlasińska (logopeda, instruktor czytelnictwa dzieci w DBP we Wrocławiu), która ćwiczyła z przedszkolakami prawidłowy oddech, odpowiednie wymawianie głosek oraz mowę ciała. Dzieci uczyły się, jak prawidłowo jeść oraz pić napoje, co jest niezwykle istotne dla właściwego rozwoju narządów mowy.

Nie mogło zabraknąć spotkań autorskich z twórcami prozy dla młodych. Uczniom szkół gimnazjalnych proponowano warsztaty literackie z Grażyną Bąkiewicz (pedagogiem, autorką powieści dla dzieci, młodzieży i dorosłych) oraz z Joanną Jagiełło (pisarką, redaktorem podręczników do języka angielskiego). Wielu autorów, decydując się na kontakt z czytelnikami, wie z doświadczenia, że dla młodzieży coraz mniej atrakcyjne są wykłady i pogadanki, coraz trudniej zainteresować ją rzeczywistością pozawirtualną. Z tego powodu forma kontaktu pisarza z czytelnikami uległa odświeżeniu, często przeobrażając się w sesję ćwiczeń, odsłaniających tajniki pisarstwa. Punkt ciężkości został przeniesiony z autora i jego książek na dialog, zabawę, wspólne tworzenie bohatera literackiego, opowiadania czy ilustracji. Młodzież, która odwiedziła Bibliotekę pod Atlantami, równie chętnie tworzyła dialogi do przygotowanych przez panią Jolantę Jagiełło zdjęć, powoływała do życia wymyślonych przez siebie bohaterów, a także tworzyła zarys fabuły powieści przygodowej w trakcie zajęć z panią Grażyną Bąkiewicz.

Nieco inny charakter miało spotkanie z panem Dariuszem Rekoszem (autorem powieści sensacyjnych dla dzieci i młodzieży), który zadawał młodzieży trudne zagadki oraz udowydniał związek słów z liczbami. Młodzież odpowiadała bardzo entuzjastycznie i z pewnością wyszła ze spotkań z rozbudzoną wyobraźnią, a być może nawet z przekonaniem o własnym talencie prozatorskim.

Z dużym zainteresowaniem spotkały się warsztaty dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, prowadzone przez pana dr. Tomasza Piekotę (językoznawcę, nauczyciela akademickiego, autora poradników językowych, kierownika Pracowni Prostej Polszczyzny na Uniwersytecie Wrocławskim). Dwudniowe zajęcia były bardzo zróżnicowane i bogate tematycznie. Rozpoczęły się niekonwencjonalnymi ćwiczeniami z komunikacji w grupie, następnie słuchacze zostali wpro-

wadzeni w tematykę „plain language”, czyli prostego języka, stworzonego na potrzeby komunikacji publicznej. Młodzież mogła się przekonać, że pisać atrakcyjnie to znaczy pisać: zrozumiale, przejrzysto, prosto. Była też okazja do poznania dostępnego w Internecie narzędzia, służącego do badania mglistości (czytelności) tekstu. Młodzi ludzie przekonali się, że umiejętne zestawienie języka z obrazem służy wzmocnieniu przekazu.

Zwieńczeniem zmagania z polszczyzną było zorganizowanie - we współpracy z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu - po raz pierwszy w Bibliotece - Miejskiego Dyktanda Rodzinnego, do którego zaproszono trzyosobowe drużyny złożone z członków najbliższej rodziny. Tego typu forma połączona z zabawami słownymi: kalamburami, krzyżówką czy wykreślaną miała zintegrować grupę i była propozycją aktywnego i twórczego spędzenia sobotniego przedpołudnia dla całej rodziny. Tekst dyktanda przygotował pracownik biblioteki wałbrzyskiej uczelni. Na zakończenie Dyktanda każda z grup otrzymała nagrody - scrabble i gry planszowe, a także filmy rodzinne na płytach DVD oraz książki w formie audiobooków. Zamiarem organizatorów było, aby upominki zachęcały do czytania oraz rodzinnego spędzania wolnego czasu nad rozrywką umysłową.

Głównym celem projektu było pokazanie uczniom, jak można i powinno się posługiwać ojczystym językiem, a także uświadomienie im, że język polski to nie tylko przedmiot szkolny, ale przede wszystkim podstawowe, najważniejsze narzędzie komunikacji. Dzięki projektowi pn. *Szoruj język* zaproszeni goście udowodnili uczestnikom zajęć, że polszczyzna może być podstawą do interesującej zabawy. Poprzez spotkania autorskie nie tylko zachęcano do czytania, ale motywowano też do tworzenia własnych utworów.

Warsztaty językowe i logopedyczne były ciekawym ćwiczeniem polszczyzny, dostosowanym do wieku zaproszonych uczniów. Uczestnicy konkursu plastycznego poznali i przypomnieli sobie słowa, które wyszły już z codziennego użycia. Mieli również okazję wykazać się kreatywnym myśleniem, poczuciem humoru i talentem plastycznym. W projekcie uczestniczyło 620 osób.



Miejskie Dyktando Rodzinne. Fot. Arch. PiMBP w Wałbrzychu

Słowo w Bibliotece

SŁOWO (WORD) w bibliotece... Współpraca MBP we Wrocławiu z partnerami z Czech, Francji i Niemiec w ramach programu Grundtvig – Partnerstwo.

MBP we Wrocławiu od sierpnia 2012 r. realizuje w ramach programu GRUND-TVIG – PROJEKTY PARTNERSKIE* dwuletni projekt zatytułowany WORD (SŁOWO).

W działaniach organizowanych we współpracy z partnerami zagranicznymi: galerią sztuki SOLARIS z Berlina, agencją literacką LA NUIT MYRTIDE z Lille oraz centrum kulturalno-społecznym Větrné mlýny z Brna, słowo traktowane jest jako środek porozumiewania się, dzielenia się wiedzą i doświadczeniem oraz jako środek wyrazu artystycznego w kontekście walki z szeroko rozumianą nietolerancją i uprzedzeniem.

Poprzez wielokierunkowe działania chcemy uwrażliwić społeczności lokalne, w których działamy, jak ważne i istotne – a jednocześnie możliwe – jest porozumienie ponad podziałami językowymi, kulturowymi, państwowymi, rasowymi.

Podstawą realizacji poszczególnych wydarzeń jest twórcza współpraca artystów, pisarzy, wykładowców i społeczności lokalnych z różnych krajów, o różnym pochodzeniu. Współpraca ta ma na celu przełamanie stereotypów i uprzedzeń, pokazanie, że różnice językowe, kulturowe i ekonomiczne nie stoją na przeszkodzie w aktywnym i owocnym tworzeniu.

Oto poszczególne działania, składające się na projekt WORD, realizowane w czterech krajach:

- Spotkanie organizacyjne Partnerów; wernisaż wystawy w galerii SU DE COUCOU artystów z różnych krajów (Berlin);

- WORDS BREAKING WALLS: TYTUŁ – zorganizowanie i artystyczna dekoracja przestrzeni dla młodzieży (Filia nr 2, Wrocław);

- HUMANLIBRARY/ŻYWABIBLIOTEKA – z udziałem „żywych książek” z: Berlina, Lille, Brna (Mediateka, Wrocław);

- EFFI’S HOUSE – przygotowanie publikacji, pokazu multimedialnego i wystawy na bazie książki „Effi Briest” Teodora Fontane’a (Berlin);

- WORD – instalacja przestrzenna liter na plaży w Dunkierce (Lille/Dunkierka);

- BE LIKE HER – warsztaty i wystawa prac kobiet-artystek, inspirowane postaciami pisarek z: Berlina, Lille, Wrocławia i Brna (Berlin);

- WOKÓŁ KSIĄŻKI – warsztaty pisarzy i grafików z: Francji, Niemiec i Polski z dziećmi uczestniczącymi w "Nocy w bibliotece" (Wrocław);

- WORDS AS A MEMORY – instalacja przestrzenna z liter w przestrzeni miejskiej Wrocławia, przygotowana przez artystów z: Francji, Niemiec i Polski (Wrocław);

- WYSTAWA KSIĄŻKI ARTYSTYCZNEJ – wystawa prac artystów z: Francji, Niemiec, Polski (Biblioteka w Lille);

- MIESIĄC SPOTKAŃ AUTORSKICH: spotkanie podsumowujące – zakończenie projektu podczas festiwalu literackiego – lipiec 2014 roku (Brno).

Pierwszym tegorocznym działaniem koordynowanym przez MBP we Wrocławiu jest projekt WORDS BREAKING WALLS: TYTUŁ. Jego celem jest wspólne stworzenie przyjaznej przestrzeni dla młodzieży w Filii nr 2 MBP przy ul. Eluarda. To projekt autorski Joanny Howańskiej – graficzki z Działu Promocji MBP we Wrocławiu.

Młodzież z Gimnazjum nr 12 we Wrocławiu, pod kierownictwem nauczyciela sztuki, przygotowuje prace plastyczne: to „narysowany” ołówkiem lub mazakiem (ilustracja typograficzna, czyli literowa) tytuł książki, która z jakiegoś powodu została zapamiętana (bardzo interesująca, wyjątkowo nudna, babcia czytała w dzieciństwie, zjadł ją pies, itp.). Takie same prace artystyczne wykonają zaproszeni do udziału w projekcie artyści-plastycy z: Niemiec, Francji, Czech i Polski. Prace zostaną zeskanowane, powiększone i połączone w kolaże graficzne, a następnie wydrukowane w dużym formacie. Tak przygotowana „tapeta” zostanie przyklejona na jedną ze ścian czytelnicy bibliotecznej. Część ścian pomalowana zostanie również farbą magnetyczną i tablicową, aby w ten sposób stworzyć dodatkową przestrzeń do działań twórczych młodych czytelników.

23 kwietnia 2013 r. - w Światowym Dniu Książki, zaprosimy uczniów i artystów z Polski i zagranicy, którzy wzięli udział w tym projekcie, na uroczyste otwarcie przestrzeni dla młodzieży w Bibliotece przy ul. Eluarda. Uczestnicy będą mogli zobaczyć efekty swojej pracy oraz wykonać część działań razem, czyli... pokolorować wybrane przestrzenie na „tapecie” i wspólnie zakończyć dekorowanie przeznaczonych dla nich miejsc. Będzie to również okazja do poznania się wszystkich twórców, nawiązania dialogu i być może dalszej współpracy – co jest również jednym z celów całego przedsięwzięcia.

Realizacja przez bibliotekę publiczną projektu międzynarodowego z partnerami, którymi są nie tylko biblioteki, lecz – tak jak w tym wypadku – galeria sztuki, niezależny artysta, wydawnictwo i agencja literacka pokazuje, że literatura (słowo) może łączyć wielowymiarowo i przekraczać granice...

Więcej informacji o projekcie: <http://www.solariskunstverein.de/aktuelles-projekt.html> oraz <http://nuitmyrtide.blogspot.fr/2012/08/journal-du-mot.html>

Opracowała : Jolanta Grzelczyk

** Projekty Partnerskie Grundtviga to działania, których głównym zamierzeniem jest wymiana doświadczeń i rozszerzenie współpracy między organizacjami zajmującymi się m.in. niezawodową edukacją dorosłych i które chcą uwzględnić wymiar europejski w swojej działalności. Taka wymiana doświadczeń, praktyk i metod przyczynia się do podniesienia świadomości zróżnicowania kulturowego, społecznego i gospodarczego.*

Konferencja inauguracyjna na temat projektu Wirtualna Biblioteka e-Pogranicze

Katarzyna Herzberg

14 grudnia 2012 r. w Jeleniogórskim Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze odbyła się konferencja inaugurująca projekt pod nazwą Wirtualna Biblioteka e-Pogranicze. Choć intensywne prace nad wspólnym polsko-niemieckim przedsięwzięciem trwają już od wielu miesięcy, to spotkanie w tak szerokim gronie miało miejsce po raz pierwszy.

W 2006 r. Książnica Karkonoska rozpoczęła prace nad digitalizacją zbiorów, powołując do życia Jeleniogórską Bibliotekę Cyfrową. Projekt, który współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia 2007-2013 oraz ze środków własnych, budżetu Miasta Jeleniej Góry, ma na celu wzbogacenie istniejącej Biblioteki Cyfrowej o nowe, elektroniczne dokumenty dotyczące pogranicza, w wyodrębnionej kolekcji e-Pogranicze.

Licznie przybyłych gości i prelegentów przywitała Alicja Raczek – dyrektor Książnicy Karkonoskiej. Swoją obecnością uświetnili konferencję przedstawiciele Urzędu Miasta Jeleniej Góry, Urzędu Marszałkowskiego, dyrektorzy i pracownicy zaprzyjaźnionych bibliotek i instytucji kultury z Dolnego Śląska, Czech i Niemiec. W imieniu niemieckiego partnera projektu - Kultur – Und Weiterbildungs gesellschaft mbH z siedzibą w Löbau – obecnych powitała Marina Bienert.

O założeniach projektu, oczekiwanych rezultatach, zespołach - zarządzającym i merytorycznym, aspektach finansowych opowiedziała zebranym Jowita Jeleńska – koordynator projektu po stronie polskiej, na co dzień pracownik JCiER. Realizacja projektu przewidziana jest na lata 2012 – 2014. Oprócz wspomnianej digitalizacji wybranych dokumentów, dotyczących regionu, zostanie również wzbogacony Słownik Biograficzny Ziemi Jelenio-

górskiej o nowe (w dwóch wersjach językowych) biogramy osób, ważnych i istotnych dla wspólnej historii i teraźniejszości ziem przygranicznych. Współpraca z niemieckim partnerem pozwoli dobrać do cennych zbiorów o tematyce regionalnej, znajdujących się po drugiej stronie granicy. W wyniku podjętych działań, osoby zainteresowane historią regionu, otrzymają do dyspozycji szeroki wachlarz publikacji tematycznych, udostępnionych w postaci cyfrowej.

W trudną, skomplikowaną, bezustannie budzącą emocje historię polsko-niemieckiego pogranicza wprowadził słuchaczy dr Mateusz J. Hartwich – historyk, tłumacz, wykładowca, postać nietuzinkowa, autor wielu publikacji i twórca licznych projektów. Jego prelekcja pt. „*Moja, twoja, nasza historia*” przybliżyła kontekst kulturowy przedsięwzięcia. Prelegent przypomniał o kilku aspektach transgranicznych badań, o co najmniej dwóch perspektywach rozpatrywania złożonej przeszłości pogranicza, a co za tym idzie, o istniejących różnych interpretacjach tych samych wydarzeń czy oceny postaci historycznych. Zwrócił uwagę na pracę z odchodzącymi świadkami epoki, na upływ czasu, który niedługo bezpowrotnie zabierze tę możliwość. Kwintesencją przekazu dr. Mateusza J. Hartwicha jest cytat kończący wykład: „Twoja historia i pamięć nie są moimi, ale to jest OK.”

Pojęcie biblioteki cyfrowej przybliżyła zainteresowanym Joanna Broniarczyk - kierownik Działu Informatyki i Digitalizacji Zbiorów w Książnicy Karkonoskiej, współtwórczyni Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej. Zwróciła uwagę na uporządkowanie, zachowywanie obowiązujących standardów przy wprowadzaniu dokumentów do sieci, na aspekt edukacyjny i kulturowy publikacji elektronicznych. Przedstawiła najlepsze biblioteki cyfrowe na świecie, wśród których wyróżnia się The European Library i World eBook Library. Omówiła istniejący stan digitalizacji zbiorów w naszym kraju. W Polsce działa obecnie około 100 bibliotek cyfrowych, skupionych w Federacji Bibliotek Cyfrowych, do których należy również Jeleniogórska Biblioteka Cyfrowa z Cyfrowym Dolnym Śląskiem.

Dr Gerhard Schiller ze Stowarzyszenia Pielęgnowania Sztuki i Kultury Śląskiej (VSK) - zaangażowany w projekt odnowy kaplic zasłużonych jeleniogórczy, skupionych wokół Sanktuarium Krzyża Świętego, swoim wykładem pt. „*Biogramy jeleniogórczy w początkach doby nowożytnej (1500-1800) – propozycje dla poszukiwań w sieci*” uzmysłowił obecnym, jakie pułapki i trudności czyhają na przeszukujących zasoby niemieckich bibliotek. Problemy wynikają ze specyfiki języka niemieckiego, nieustannych zmian, związanych z rozwojem języka i różną pisownią niemieckich nazwisk. Podzielił się wiedzą

praktyczną, dotyczącą wyszukiwania w niemieckich katalogach wirtualnych i wskazał te najlepsze, jak np. Wirtualny Katalog w Karlsruhe (KVK), Niemiecką Bibliotekę Narodową, która kompletuje wszystkie niemieckojęzyczne publikacje od 1913 r. czy nowatorski projekt GND, czyli wspólny plik sygnatur, prowadzony przez Niemiecką Bibliotekę Narodową, w uzgodnieniu ze wszystkimi powiązаныmi bibliotekami.

Jako ostatni wykład wygłosił Tomasz Małeńczuk, informatyk z Książnicy Karkonoskiej, który przedstawił Jeleniogórską Bibliotekę Cyfrową od kuchni. Zaznajomił uczestników z procesem digitalizacji zbiorów, trudnościami, jakich przysparza dobór publikacji np. ze względu na konieczność respektowania prawa autorskiego, jak przebiega obróbka i konwersja dokumentów, czym różni się archiwizacja od archiwizacji długoterminowej, a przede wszystkim jak wszystkie te elementy wpływają na interfejs czytelnika, jego wygląd i funkcjonalność.

Na zakończenie konferencji dyrektor - Alicja Raczek, dziękując wszystkim za udział w konferencji, zaapelowała do zebranych o szczególne zwrócenie uwagi na dokumenty życia publicznego dotyczące pogranicza, które powinny zostać zdigitalizowane i udostępnione zainteresowanym oraz o zgłaszanie własnych propozycji do Słownika Biograficznego Ziemi Jeleniogórskiej - najczęściej odwiedzanej kolekcji JBC.

Forum Bibliotekarzy Dolnośląskich - relacja

Anna Piróg

Pod nową nazwą – Forum Bibliotekarzy Dolnośląskich - 12 grudnia 2012 r. w siedzibie DBP odbyła się kolejna konferencja dyrektorów bibliotek dolnośląskich. Otwierając ją i witając przybyłych, dyrektor DBP - Pan Andrzej Tyws rozpoczął spotkanie od omówienia ważnych zmian, jakie zaszły w znowelizowanej Ustawie z dnia 31 sierpnia 2012 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, które wpłynęły na Ustawę o bibliotekach. Chodzi głównie o problematyczną kwestię dotyczącą łączenia bibliotek z innymi instytucjami kultury. Dyrektor przeanalizował zasady, na jakich takie połączenie miałoby się odbywać, w zgodzie z nowymi przepisami. Wspomnił też o wspólnym stanowisku dyrektorów bibliotek wojewódzkich w sprawie procedury formalnej, dotyczącej rozpatrzenia problemu łączenia placówek: „Chcemy wymóc na samorządach, po pierwsze – przedstawienie nam konkretnej zmiany w statucie, która związana jest np. z połączeniem

biblioteki z ośrodkiem kultury, po drugie – wskazanie, jak biblioteka będzie w obrębie tego organizmu funkcjonować”.

W dalszej części wystąpienia dyrektor przeanalizował Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 3 października 2012 r. w sprawie wynagradzania pracowników instytucji kultury. Temat ten wzbudził emocje. Rozgorzała dyskusja na temat zapisu dotyczącego minimalnego wynagrodzenia zasadniczego - jednakowego dla pracownika zajmującego np. stanowisko młodszego bibliotekarza i kustosza. Z sali padały również głosy rozgoryczenia na temat postępowania ministerstwa, które z jednej strony wspomaga biblioteki w ramach Programu Rozwoju Bibliotek oraz Biblioteki +, a jednocześnie zatwierdza samodzielnie przepisy, które sprawiają, że biblioteki nie są w stanie funkcjonować.

Głos zabrała również Wioleta Matuszewska, kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego DBP, która przedstawiła pomysł na nową formułę konferencji z bibliotekarzami z terenu województwa. Miałaby ona polegać na ściślejszej współpracy bibliotek, wymianie doświadczeń, zmianie merytorycznej i fizycznej placówek. Zapoznała również zgromadzonych z planami szkoleniowo-konferencyjnymi na rok 2013. Jednocześnie uczestnicy Forum zostali poinformowani o nowym podziale nadzoru merytorycznego (według powiatów) pomiędzy poszczególnych pracowników Działu Instrukcyjno-Metodycznego.

Wykład na temat „Partnerstwo lokalne – co to takiego?” przedstawiła Karolina Furmańska – certyfikowana trenerka Fundacji Wspierania Rozwoju Lokalnego „Moja Przestrzeń” oraz Stowarzyszenia Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL.

Podczas prezentacji prelegentka wyjaśniła genezę terminu, a także czym jest partnerstwo lokalne i na czym polega współpraca oparta na partnerstwie. Sluchacze dowiedzieli się, w jaki sposób dobierać potencjalnych partnerów kooperacyjnych, bowiem – jak powiedziała Karolina Furmańska - „Idea długofalowej współpracy między lokalnymi władzami, organizacjami oraz społecznie odpowiedzialnymi przedsiębiorcami, spotyka się z coraz większym zainteresowaniem osób i instytucji, zauważających sens i rolę wspólnego działania na rzecz rozwiązywania problemów danej społeczności lokalnej. Współpraca pomiędzy takimi partnerami, niezależnie od różnic istniejących pomiędzy nimi, jest łatwiejsza jeśli opiera się o doświadczenie działania na rzecz tej samej lokalnej społeczności”. Jako przykład aktywnego partnerstwa – przy którego tworzeniu sama brała udział - prelegentka podała Gminną Bibliotekę Publiczną w Czernicy. Na koniec wymieniła korzyści oraz ograniczenia wynikające ze współdziałania partnerskiego, a także poinformowała, jak powinien wyglądać najlepszy model partnerstwa.

Przedstawiciel firmy Funmedia – Piotr Orkisz zaprezentował bezpłatną ofertę kursów językowych, kierowanych m.in. do bibliotek. Poinformował ze-

branych, że do „FunEnglish.pl w bibliotece” oraz „Angielski123 w bibliotece” mogą przystąpić wszystkie biblioteki publiczne w Polsce, wyposażone w przynajmniej jeden komputer, podłączony do Internetu. Informacje na temat kursów można uzyskać na stronie: www.funenglish.pl/biblioteki oraz www.angielski123.pl/biblioteki.

Przedstawiciele firmy Bedeker omówili nowości książkowe wydawnictw: *Świat Książki*, PWN oraz „*Nasza Księgarnia*”. Były prezenty dla uczestników Forum w postaci książki Małgorzaty Gutowskiej-Adamczyk pt. „Podróż do Miasta światła. Róża z Wolskich”, a także katalogi z nowościami tych wydawnictw oraz plakaty i kalendarze.

Mariusz Gabrysiak - kierownik Działu Automatyzacji omówił projekt IBUKI w DZB (rozwińcie projekt Zabukuj sobie IBUKA). Przedsięwzięcie to skupia biblioteki DZB, które wyraziły zainteresowanie udziałem we wspólnym zakupie i udostępnianiu e-booków. Referujący przedstawił zalety wynikające z tego rodzaju działania, podsumował dotychczasowe efekty współpracy oraz omówił jego kosztorys. Wyraził też zamiar włączenia do projektu zainteresowanych bibliotek dolnośląskich spoza DZB.

Na zakończenie Forum głos zabrała Beata Jasiak -instruktor DBP oraz koordynator regionalnego Programu Rozwoju Bibliotek – podsumowując listopadową Konferencję Regionalną PRB. Opowiedziała zgromadzonym o najważniejszych kwestiach poruszanych podczas tej konferencji oraz przedstawiła plany Programu na rok przyszły. Zgromadzeni z zainteresowaniem wysłuchali relacji z rozstrzygnięcia konkursu przeznaczonego dla Partnerstw Lokalnych pn. „Dobre praktyki w bibliotece”. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc, czyli: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Szczytna, Gminna Biblioteka Publiczna Gminy Oława oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Borowie, otrzymali nagrody rzeczowe o łącznej wartości dziesięciu tysięcy złotych.

Koordynatorka zachęciła zgromadzonych do przeglądania strony PRB, na której dostępny jest - zaprezentowany podczas konferencji regionalnej - raport pn „*Po co Polakom Biblioteki?*”, a także do zapoznania się z narzędziem elektronicznym, pozwalającym skonstruować własny plan działania instytucji oraz umożliwiającym wprowadzenie i dodawanie wielu istotnych informacji w zakresie działania biblioteki publicznej w małej miejscowości, tzw. Biblioteki z wizją. Przedstawiła też zebrany sposób, dzięki którym można wykorzystać najciekawsze biblioteczne pomysły promocyjne i marketingowe, umieszczone w zakładce pn „*Promocja z pomysłem*”, np. generator ulotek (narzędzie, dzięki któremu w łatwy sposób można stworzyć ulotkę własnej biblioteki) czy też seria filmików: twórczych, przełomowych, zabawnych, prostych, które można robić w bibliotece.

Na zakończenie zgromadzeni obejrzelili krótki film, promujący wyremontowaną siedzibę Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oławie.

Uzyskali deklarację, że wiosenne Forum zorganizowane zostanie w przepięknych wnętrzach oławskiej Biblioteki zwanej popularnie „Koronką”.

Międzynarodowa Akademia Młodych Bibliotekarzy

– wydarzenie integrujące osoby z różnych państw gotowych na nowo zdefiniować pojęcie bibliotekoznawstwa

Anżela Grzyś

Każda biblioteka jest zainteresowana wykwalifikowanymi młodymi pracownikami. Od stopnia ich przygotowania, rozwoju umiejętności i talentów zależy przyszłość bibliotek.

Okazją do uczestnictwa w aktywnych działaniach twórczych i naukowych była Międzynarodowa Akademia Młodych Bibliotekarzy (International Young Librarians Academy, w skrócie IYLA), która zgromadziła ponad 50. uczestników z siedmiu krajów europejskich, realizujących programy *Global Libraries*, tj.: Polski, Rumunii, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Mołdawii i Bułgarii.

Zjazd młodych bibliotekarzy odbył się na Łotwie, w miejscowości Ventspils. Spotkania zorganizowano w dwóch bibliotekach – w Bibliotece Głównej, gdzie uczestnicy brali udział w tzw. treningach i w Bibliotece Parventas, w której miało miejsce powitanie uczestników i uroczystość zakończenia konferencji. W wydarzeniu tym wzięły udział dwie osoby z Dolnego Śląska, w tym niżej podpisana, reprezentująca Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Brzegu Dolnym.

W naszym kraju zgłoszenia do uczestnictwa w tym spotkaniu przyjmowała Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Spośród nadesłanych zgłoszeń wybranych zostało siedem osób, spełniających kilka istotnych warunków, m.in.: odpowiedni wiek, dobra znajomość języka angielskiego oraz przedstawienie projektu bibliotecznego, który w przyszłości mógłby być zrealizowany przez uczestników Akademii. Projekt opracowany przeze mnie dotyczył „Międzynarodowej wymiany książek”. Każda biblioteka dąży bowiem do efektywnego zaspokojenia potrzeb swoich czytelników. Uważam, że drogą wymiany „książka za książkę” biblioteki powiększyłyby swój księgozbiór, rozszerzając tą drogą wiedzę na temat kultury krajów uczestniczących w tym projekcie.

Celem Akademii było stworzenie sieci kooperacji pomiędzy twórczo myślącymi młodymi bibliote-



Uczestniczki Międzynarodowej Akademii Młodych Bibliotekarzy na Łotwie. Fot. Autorki

karzami, których praca - w ramach programu - może ułatwić realizację procesu modernizacji bibliotek krajów członkowskich, jak również w całej Europie. Inicjatywa ta ma wystarczający potencjał do rozwoju poza granicami Europy, ponieważ do uczestników Akademii dołączyli goście z: Wietnamu, Indonezji, Botswany, Kolumbii, a także z USA. IYLA zagwarantowała im uczestnictwo w szkoleniu, a także zapewniła wykwalifikowanych trenerów. Główne tematy szkoleń to: rzecznictwo w bibliotece, gromadzenie danych, zarządzanie biblioteką, design w nowoczesnej bibliotece, zbieranie funduszy, nowoczesne usługi biblioteczne, a także współpraca z innymi instytucjami międzynarodowymi, jak np. Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Library (IFLA). Polskim trenerom udało się zainteresować bibliotekarzy z innych państw akcją pn. "Odjazdowy bibliotekarz", która w chwili obecnej - z sukcesem - jest realizowana na Ukrainie. Celem jej jest przełamanie tam utartych stereotypów o bibliotekach i promowanie placówek.

Przedstawicielki Stanów Zjednoczonych - Helene Blowers i Nancy Davenport, ekspertki w temacie rozwoju bibliotek, zaproponowały prezentację pt. „Modern Library”, udowadniając, że zmiany w nowoczesnych bibliotekach to nie tylko kwestie techniczne, lecz filozoficzne podejście samych bibliotekarzy. Komputery i Internet są niezwykle ważne, ale ich rzeczywisty wpływ jest odczuwalny dopiero w połączeniu z usługami promującymi kreatywność i możliwość rozwoju społecznego. Potencjał ten może być realizowany tylko poprzez pracę bibliotekarzy, gotowych na nowo zdefiniować pojęcie biblioteki.

Piękna miejscowość Ventspils na Łotwie nie została wybrana przypadkowo na miejsce spotkania młodych bibliotekarzy. Nowoczesnej i dobrze zorganizowanej infrastruktury miejscowych publicznych bibliotek: Parventas i Kuldigas Libraries może pozażdrościć niejedna europejska aglomeracja. Nowoczesny wystrój pomieszczeń i profesjonalizm personelu z pewnością zainspirują młodych specjalistów do innowacyjnego podejścia do usług bibliotecznych.

Uczestnictwo w Międzynarodowej Akademii było dla mnie wyróżnieniem i wyzwaniem. Umożliwiło mi poszerzyć horyzonty zawodowe, osobiste, a także poznać sposoby funkcjonowania innych bibliotek europejskich. Ważny okazał się również czynnik integrujący ludzi z różnych krajów.

Przy okazji stwierdziłam, że polscy bibliotekarze i polskie biblioteki wypadają w tym kontekście całkiem dobrze. Jesteśmy kreatywni, nastawieni na innowacyjność, biblioteki stają się coraz bardziej nowoczesne, a systemy ich ocen opierają się nie tylko na kryteriach ilościowych, ale także na jakościowej analizie zmian społecznych.

Wróciłam do kraju pełna wrażeń, z nowymi doświadczeniami i nowymi pomysłami, wykraczającymi poza zakres tradycyjnych usług. Moje uczestnictwo w Międzynarodowej Akademii Młodych Bibliotekarzy było też okazją do zaistnienia Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Brzegu Dolnym w szerszym, międzynarodowym kontekście.



Biblioteka Główna w miejscowości Ventspils na Łotwie
Fot. Autorki

Dyskusyjne Kluby Filmowe w bibliotekach Dolnego Śląska

– prawne podstawy funkcjonowania

Joanna Golczyk

Projekcje filmowe w klubach dyskusyjnych stały się popularnym i atrakcyjnym zarazem elementem oferty edukacyjno-kulturalnej bibliotek. W wielu przypadkach stanowią one część większych lub mniejszych projektów, finansowanych z różnych źródeł. Seanse organizowane są najczęściej dla osób po 60. roku życia (w mniejszym stopniu dla dzieci i pozostałych czytelników dorosłych). Repertuar jest bardzo zróżnicowany – od filmów dokumentalnych po najnowsze filmy fabularne polskie i zagraniczne. W przeważającej większości wyświetlane są filmy, o których się później dyskutuje. Czasem, aby uatrakcyjnić spotkanie, zaprasza się na nie krytyka, filmoznawcę lub inną osobę, wprowadzającą publiczność w temat filmu. Takie spotkania spełniają rolę nie tylko rozrywkową, ale również funkcję edukacyjną, przygotowując do odbioru dzieła filmowego, pomagając poznać historię i podstawy teorii kina. Oglądane filmy skłaniają często do refleksji, pozwalają poznawać poglądy innych ludzi, ich kulturę i historię.

Jednak tego typu forma działalności podlega zapisom Ustawy z 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Publiczne wyświetlanie filmów wymaga zgody uprawnionych z tytułu majątkowych praw autorskich. W przypadku filmów jest to licencja uzyskana na piśmie, uprawniająca do publicznego wyświetlenia filmu na określonych warunkach. W Polsce prawa majątkowe do filmów przysługują producentom bądź dystrybutorom i to właśnie do nich należy się zwracać, chcąc uzyskać licencję.

Ważniejsi dystrybutorzy filmów w Polsce to: ITI Cinema; Monolith Films; Kino Świat; Best Film; Gutek Film; Spi International Polska; Syrena Films; Vision Film; Vivarto i Film Polski.

Wymienione firmy działają na zasadach komercyjnych, tzn. mogą pobierać tantiemy za publiczne wyświetlanie filmów. Warunki udzielenia licencji wyglądają mniej więcej tak samo u wszystkich dystrybutorów:

- Opłaty uzależnione są od tytułu filmu (czy jest to film starszy, nowy czy też będzie to pokaz przedpremierowy), wielkości sali i ilości widzów.

- Ceny dotyczą jednorazowego wyświetlenia i średnio kształtują się na poziomie około 500 zł netto plus 23% VAT (udzielenie licencji jest usługą), co daje kwotę około 600 zł.

- W zależności od dystrybutora - można korzystać ze swojej kopii (na przykład na DVD), a niektórzy dystrybutorzy dostarczają film na określonym nośniku w cenie licencji. Wyjątkiem jest tu „Gutek Film” – dystrybutor wielu ambitnych tytułów, który na potrzeby pokazów publicznych dysponuje kopiami wyłącznie na taśmie 35 mm i dcp ^{1/}, a na nośniku DVD można odtworzyć wyłącznie w ramach użytku domowego i za pośrednictwem wypożyczalni. Wynika to z licencji i „Gutek Film” nie może tego zmienić. Oznacza to, że potrzebny jest projektor filmowy.

Sytuacja może się skomplikować jeśli okaże się, że prawa do muzyki z filmu lub do scenariusza posiada ZAIKS ^{2/}. Należy wtedy opłacić dodatkowe tantiemy, co zwiększa koszt wyświetlenia filmu.

Biblioteki - jako instytucje o funkcjach edukacyjnych - nie są w sytuacji uprzywilejowanej. Obowiązują je zapisy ustawy o prawie autorskim, których należy przestrzegać, bez względu na to, że realizowane projekty edukacyjne skierowane są do określonych grup społecznych i biblioteki nie pobierają z tego tytułu żadnych opłat. Dla dystrybutorów biblioteki są potencjalnym klientem, od którego można się domagać zaległych tantiem do trzech lat wstecz. Również stanowisko Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wydaje się być jednoznaczne w kwestii praw autorów do swojego dorobku. Przestrzeganie prawa przez instytucję publiczną jest więc koniecznością.

Na rynku pojawiła się wprawdzie firma MPLC, oferująca taną licencję niekomercyjną dla bibliotek na sporą liczbę filmów największych producentów z całego świata (głównie amerykańskich), ale uniemożliwia ona reklamę wydarzenia, co wydaje się być dużym mankamentem. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na zachowanie ostrożności przy okazji reklamowania działalności klubów filmowych w Internecie. Jest to czynność ryzykowna, zwłaszcza wtedy, gdy nie opłacono licencji. Wyszukanie takiej instytucji nie stanowi dla zainteresowanych właścicieli praw większego problemu.

Dla wielu bibliotek, w których kluby filmowe stanowią jeden z atrakcyjniejszych elementów oferty kulturalnej, konieczność przestrzegania prawa i płaconia licencji to problem nie do pokonania. Uiszczanie wysokich kwot jest niemożliwe i wydaje się mało ekonomiczne. Z kolei pobieranie opłat od klubowiczów jest niezgodne z prawem obowiązującym w bibliotekach. Wyjściem z tej trudnej sytuacji byłoby otrzymanie licencji firmy MPLC lub wpisa-

nie kosztów praw autorskich w projekt ministerialny (koszt kwalifikowany w MKiDN). Można też - w ramach dozwolonego użytku - posłużyć się fragmentami filmów (ustawa nie precyzuje długości fragmentu filmu) i zaoferować użytkownikom na przykład edukacyjne zajęcia inspirowane filmami lub dyskusje o dowolnych problemach z wykorzystaniem scen z dzieła filmowego. Wyświetlanie filmów bez licencji jest niezgodne z obowiązującym prawem, a kontynuowanie działalności naraża bibliotekarzy na procesy sądowe.

Przypisy:

1/dcp - Digital Cinema Package z ang. Pakiet Kina Cyfrowego to zbiór plików cyfrowych używanych do przechowywania i przekazywania strumieni audio i wideo oraz innych danych na potrzeby kina cyfrowego (za Wikipedią)

2/ZAIKS posiada prawa do niektórych filmów muzycznych (np. przedstawień operowych), ale przede wszystkim do muzyki filmowej, która jest nieodłącznym elementem dzieła filmowego.

Duchy w książce, duchy na scenie, duchy w bibliotece

Katarzyna Kujała

Jesienne miesiące 2012 r. w Dziale Pracy z Dziećmi – Biblioteka 7 Kontynentów w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego, zdominowane zostały przez teatr. Wszystko za sprawą - realizowanego przez bibliotekarzy dziecięcych DBP - projektu o zasięgu regionalnym pn. „Od literatury poprzez działania parateatralne do teatru aktywnego”. Wspomniana inicjatywa teatralna dofinansowana została przez Samorząd Województwa Dolnośląskiego.

Projekt ten skierowany był do dzieci i młodzieży w wieku od 6. do 16. lat, a także do bibliotekarzy pracujących z dziećmi na terenie Dolnego Śląska, zainteresowanych wykorzystaniem metod teatralnych w pracy z młodym czytelnikiem. W ramach projektu zaprezentowano 6 spektakli pt. „Domowe Duchy: atlas kieszonkowy” na podstawie opowiadań Dubravki Ugrešić, połączonych z warsztatami teatralnymi dla dzieci i młodzieży. Bibliotekarze dziecięcy natomiast mieli okazję uczestniczyć w warsztatach pt. „Teatr jako integracja sztuk – Proste techniki teatralne w pracy z czytelnikiem”, pozwalające zdobyć umiejętności łączenia literatury z teatrem. Obok tych dwóch nurtów – artystyczno - edukacyjnego i metodycznego, niezwykle istotnym elementem projektu było pozyskanie przez Bibliotekę 7 Kontynentów środków na stworzenie biblio-

teczecznego zaplecza teatralnego, aby w przyszłości móc swobodnie kontynuować działania literacko-teatralne dla młodych odbiorców.

Spektakl pn. „Domowe Duchy: atlas kieszonkowy” przygotowały aktorki – lalkarki: Katarzyna Pałka i Joanna Jankiewicz – Maśląkowska. One też w sposób oryginalny wykorzystwały w przedstawieniu teksty Dubravki Ugrešić, chorwackiej pisarki, eseistki, publicystki i tłumaczki. Czytelnicy mogą je odnaleźć w książce pt. „Domowe duchy”, wydanej w 2010 r. przez Wydawnictwo Znak. Warto wspomnieć, że jest to pierwsza w Polsce książka dla dzieci tej uznanej w świecie autorki poruszającej prozy dla dorosłych. W realizację przedsięwzięcia włączyli się ponadto: Mateusz Mirowski (konsultacja scenograficzna, kostiumy i projekt plakatu), Sambor Dudziński (muzyka) i Tomasz Maśląkowski (konsultacja reżyserska).

Katarzyna Pałka i Joanna Jankiewicz – Maśląkowska wraz z „domowymi duchami” (które podobno naprawdę zamieszkują ludzkie domy...) podczas andrzejkowej „Magicznej Nocy w Bibliotece” odwiedziły: Dolnośląską Bibliotekę Publiczną im. Tadeusza Mikulskiego, Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Strzelinie, Miejską Bibliotekę Publiczną im. Agnieszki Osieckiej w Siechnicach oraz Bibliotekę Publiczną w Świętej Katarzynie. Na spotkanie z nimi przyszli czytelnicy – uczniowie dolnośląskich szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz dzieci uczestniczące w zajęciach, w ramach „Biblioteki-Światoteki” wraz ze swoimi rodzicami. Spektakl, w którym brali aktywny udział, przełamał konwencjonalną i tradycyjną formę widowiska teatralnego. Aktorki swoją grą porwały widzów do świata wyobraźni, pełnego inscenizacyjnych niespodzianek. Dzieci i młodzież zaproszono do twórczej ingerencji w teatralny świat „domowych duchów”, budowania napięcia i niepowtarzalnej atmosfery każdego przedstawienia. Granica pomiędzy aktorem i odbiorcą,



Warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży.

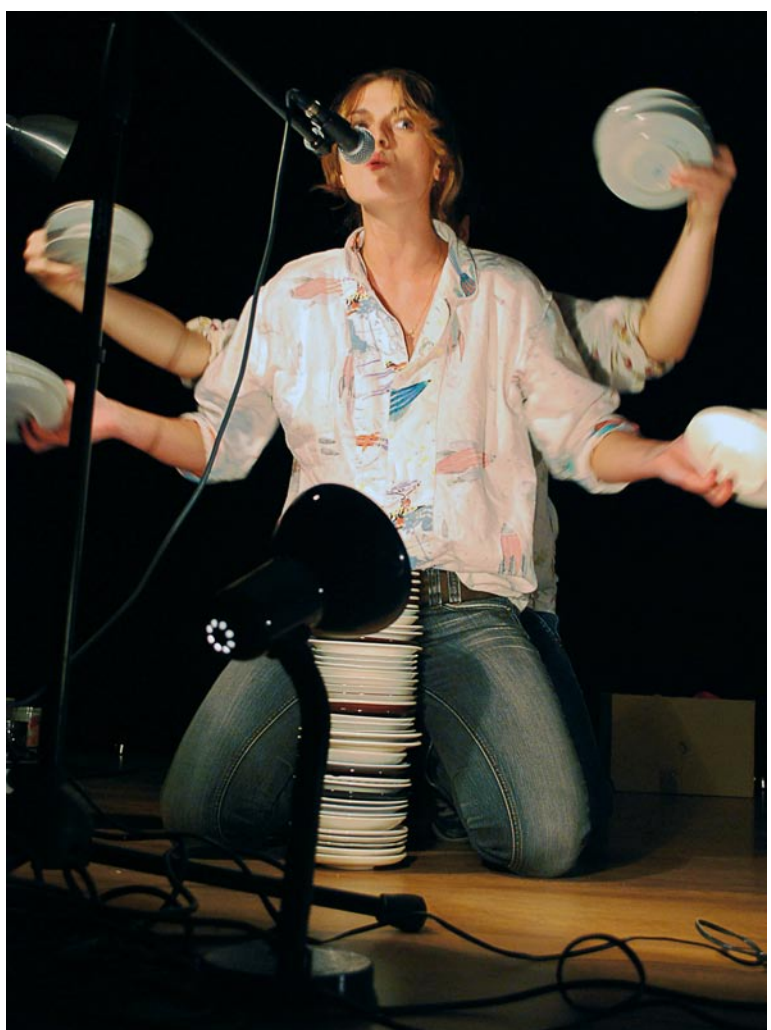
sceną i widownią nie istniała! Było śmiesznie, refleksyjnie, tajemniczo, nowocześnie, beztrosko, głośno, abstrakcyjnie, żywiołowo i - jak to z duchami bywa - również strasznie (szczególnie przy spotkaniu z Indianinem zza fotela). Całości wrażen dopełniło w spektaklu wykorzystanie światła i muzyki.

Po każdym przedstawieniu Katarzyna Pałka i Joanna Jankiewicz – Maśląkowska prowadziły dla widzów warsztaty teatralne. Uczyły podstaw ruchu scenicznego, ćwiczyły emisję głosu oraz próbowały zbudować historię do opowiedzenia i odegrania przed publicznością przy pomocy prostych rekwizytów. A dla najmłodszych czytelników - przed-szkołaków ze Strzelina – przygotowały krótkie spotkanie o zawodzie aktora.

„Domowe duchy” na koniec swojej podróży po Dolnym Śląsku podarowały każdemu widzowi pamiątkę w postaci zakładki do książek i buttonsa z logo spektaklu, a bibliotekom i szkołom – plakaty promujące projekt. W styczniu 2013 r. w Galerii Podróżnika przy Dziale Pracy Dziećmi DBP można było oglądać wystawę fotografii, podsumowującą teatralne działania dzieci i młodzieży w ramach projektu.

W założeniach projektu pn. „Od literatury poprzez działania parateatralne do teatru aktywnego” znalazły się również elementy o charakterze szkoleniowym, mające na celu wzbogacić oraz ułatwić bibliotekarzom ich pracę z dziećmi i młodzieżą. Aby zmienić spotkanie z młodym czytelnikiem w twórczą przygodę, połączyć osoby o różnym stopniu wrażliwości i odmiennych zainteresowaniach oraz aby rozbudzić ich wyobraźnię, Pani Maria Budzyńska – specjalistka w zakresie teatrologii i edukacji artystycznej, przygotowała autorskie warsztaty pn. „Teatr jako integracja sztuk – Proste techniki teatralne w pracy z czytelnikiem” z udziałem bibliotekarzy dziecięcych z 21. dolnośląskich bibliotek publicznych. Pani Maria Budzyńska, która jest również trenerką Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA, przedstawiła całą gamę zaskakująco prostych pomysłów teatralnych (np.: integracja grupy przez działania ruchowe i głosowe, teatr rąk i nóg, teatr cieni, animacja przedmiotów codziennego użytku i lalek, wykonanych z nietypowych materiałów), możliwych do zrealizowania przez każdego, w każdym miejscu, o każdej porze i przy naprawdę minimalnych nakładach finansowych. Wykorzystanie tych pomysłów i metod, połączone z tekstem literackim i zasadami pedagogiki zabawy, może być pierwszym krokiem do stworzenia w bibliotece amatorskiego teatru młodych.

Projekt „Od literatury poprzez działania parateatralne do teatru aktywnego” udowodnił, że biblioteka zasługuje na miano uniwersalnego miejsca kultury, w którym obecne są wszelkie dziedziny sztuki oraz różnorodne formy artystycznego wyrazu. Dla wielu z nich to właśnie literatura stanowi punkt wyjścia do nieskrępowanych, twórczych inicjatyw.



Fragmenty spektaklu pt. „Domowe duchy”.
Autorzy zdjęć: Olga Bartczak i Mateusz Mirowski

NOWOŚCI REGIONALNE

Nowości książkowe o regionie w II półroczu 2012 roku

Audiosfera miasta. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012, s. 188 (Prace Kulturoznawcze)

Bartosz Julian. *Fanatycy. Werwół i podziemie zbrojne na Dolnym Śląsku 1945-1948.* Warszawa: Agencja Wydawnicza CB, 2012, s. 168

Burak Marek. *Arsenał Wrocławski. Przewodnik historyczny.* Wyd.2. popr. i uzup. Wrocław: Muzeum Miejskie Wrocławia, 2012, s. 96

Burghart Gottfried Heinrich. *Podróż na Górę Ślężę.* Przekł. i oprac. Wojciech Kunicki. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut, 2012, s. 252 (Biblioteka Ślężańska)

Buśko Cezary. *Życie codzienne krasnoludków w starożytności i wiekach średnich. Studium archeologiczne.* Wrocław: Wydawnictwo GAIT, 2012, s.48

Czechowicz Bogusław. *Kaplice w dawnym Księstwie Ziębickim.* Wrocław: Wydawnictwo Quaestio, 2012, s. 158

Czerwiński Janusz. *Dolny Śląsk. Przewodnik.* Wyd.2. Wrocław: Wydawnictwo Kartograficzne Eko-Graf, 2012, s. 576

Dolny Śląsk na starych pocztówkach. Wyd.2. Łódź: Dom Wydawniczy Księży Młyn, 2012, s. 121

Dominas Przemysław. *Koleje regionu kaczawskiego (Lwówek Śląski – Złotoryja – Marciszów – Jelenia Góra – Wleń – Lwówek Śląski).* Jelenia Góra: Wydawnictwo Archiwum – System, 2012, s. 252 (Sudeckie Epizody Historyczne)

Drożdżewska Agnieszka. *Życie muzyczne na Uniwersytecie Wrocławskim w XIX i I połowie XX wieku. Edukacja muzyczna - działalność naukowa – ruch koncertowy.* Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012, s. 604 (Musicologica Wratislaviensia)

Fertała-Harlender Beata. *Ubrać Wrocław.* Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, 2012, s. 60

Galik Piotr Nestor. *Wrocław przełomu wieków XIX/XX. Opowieść o życiu miasta.* Łódź: Dom Wydawniczy Księży Młyn, 2012, s. 123

Gaworski Marek. *Najpiękniejsze zamki, pałace Śląska i pogranicza polsko-czeskiego.* Strzelce Opolskie: Wydawnictwo Matiang, 2012, s. 223

Gaworski Marek. *Śląsk. Strzelce Opolskie:* Wydawnictwo Matiang, 2012, s. 112

Inglot Jacek. *Wypędzony. Breslau - Wrocław 1945. Epoka pionierów.* Warszawa: Instytut Wydawniczy Erica, 2012, s. 384

Kamiński Artur. *Samorządowa polityka regionalna na przykładzie Sejmiku Samorządowego we Wrocławiu w latach 1990-1998.* Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012, s. 580

Karkonosze ilustrowany przewodnik z mapami. Jelenia Góra: Wydawnictwo Plan/Galileos, 2012, s. 156

Karpacz i okolice. Ilustrowany przewodnik z mapami. Jelenia Góra: Wydawnictwo Plan/Galileos, 2012, s.48

Kędziora Kamila. *Nazewnictwo ulic Wrocławia w latach 1945-1994.* Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej, 2012, s. 240 (Monografie, t. 81)

Klementowski Robert, Szczerepa Wojciech (współpraca). *Jeleniogórskie orlęta.* Jelenia Góra: Wydawnictwo Archiwum – System, 2012, s. 116 (Sudeckie Epizody Historyczne)

Kordaczuk Sławomir, Wróbel Bogusław. *Tajne bronie Hitlera. Ślad polski.* Warszawa: Agencja Wydawnicza CB, 2012, s. 137 (Tajemnice II Wojny Światowej)

Kościół Archidiecezji Wrocławskiej. T.3. Bydgoszcz: Wydawnictwo Ikona, 2012, s. 160

Kurek-Perzyńska Anna, Perzyński Marek. *Kaplica św. Anny i inne atrakcje Sosnowki.* Wyd. nowe, uzup. Wrocław: Wrocławski Dom Wydawniczy, 2012, s. 24

Łuczyński Romuald M. *Szlacheckie i arystokratyczne rezydencje w Sudetach Czeskich. Sudety Zachodnie i Środkowe.* Wrocław: Wydawnictwo Kartograficzne Eko-Graf, 2012, s.224

Magoń Henryk, Podobiński Jerzy. *Tramwaje dolnośląskie. T.1. Historia tramwajów w Jeleniej Górze oraz Zgorzelcu/Goerlitz.* Rybnik: Wydawnictwo Eurosprinter, 2012, s. 152 + płyta DVD

Mechurova Vlasta, Mechura Jan. *W Górach Izerskich.* Debr nad Jizerą: Wydawnictwo JVM, 2012, s. 96 (album z opisami w językach.: czeskim, polskim i niemieckim)

Muzea Wrocławia. Pod red. Beaty Lejman. Wrocław: Wydawnictwo Via Nova, 2012, s. 144

Nauczanie przedsiębiorczości na Dolnym Śląsku. Pod red. Piotra A. Wrzecioniarza. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 2012, s.130

Nejranowska Sandra. *„Izery” Góry Izerskie. Ilustrowany przewodnik z mapami.* Jelenia Góra: Wydawnictwo Plan/Galileos, 2012, s. 72

Pankiewicz Aleksandra. *Relacje kulturowe południowego Śląska i północnych Moraw i Czech w IX – X wieku w świetle źródeł ceramicznych.* Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012, s. 472 (Studia Archeologiczne)

Perzyński Marek. *Dolnośląskie zamki, dwory i pałace. Przewodnik dla dociekliwych*. Wrocław: Wrocławski Dom Wydawniczy, 2012, s. 366

Plebankiewicz Krzysztof (zdjęcia). *Wrocław album foto*. Warszawa: Wydawnictwo Alegoria, 2012, s. 120 (Miasto w Biegu)

Prawnicy na Uniwersytecie Wrocławskim. Pod red. Macieja Marszala i Jacka Przygodzkiego. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012, s. 152

Primke Robert, Szczerepa Maciej, Szczerepa Wojciech. *Dzieje kopalni gipsu i anhydrytu Nowy Łąd w Niwnicach*. Jelenia Góra: Wydawnictwo Archiwum – System, 2012, s. 92

Primke Robert, Szczerepa Maciej, Szczerepa Wojciech. *Tajemnice Kamiennej Góry i okolic. Ziemia kamiennogórska w czasie II wojny światowej*. Jelenia Góra: Wydawnictwo Archiwum – System, 2012, s. 114 (Sudeckie Epizody Historyczne)

Przedmieście Świdnickie we Wrocławiu. Pod red. Haliny Okólskiej i Hanny Górskiej. Wrocław: Wydawnictwo GAJT, 2012, s. 295

Przerwa Tomasz. *Między lękiem a zachwytem. Sporty zimowe w śląskich Sudetach i ich znaczenie dla regionu (od 1945 r.)*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, 2012, s. 440

Publicates van de Wrocławse neerlandici 1960-2010. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012, s. 108

Rogowski Mateusz. *Ocena atrakcyjności turystycznej szlaków pieszych na wybranych przykładach z Dolnego Śląska*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Bogucki, 2012, s. 164

Silesia Jesuitica. Kultura i sztuka zakonu jezuitów na Śląsku i w hrabstwie kłodzkim 1580-1776. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Oddział Wrocławski Stowarzyszenia Historyków Sztuki (Wrocław, 6-8 X 2011) dedykowane pamięci Profesora Henryka Dziurli. Pod red. Dariusza Galewskiego i Anny Jezierskiej. Wrocław: Stowarzyszenie Historyków Sztuki i Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012, s. 378

Skowroński Janusz. *Tajemnica Gór Izerskich*. Wyd. 2. Warszawa: Agencja Wydawnicza CB, 2012, s. 169 (Tajemnice II Wojny Światowej)

Skowroński Janusz. *Zapomniane tajemnice Karkonoszy*. Warszawa: Agencja Wydawnicza CB, 2012, s. 374

Smolak Marzena. *Wrocław – trzy rozdziały*. Wrocław: Wydawnictwo Via Nova, 2012, s. 48

Śnieżek Tomasz. *Góry Sowie. Przewodnik*. Pruszków: Wydawnictwo Rewasz, 2012, s. 184

Transformacja systemu gospodarczego (Prace poświęcone pamięci Profesora Tomasza Afeltowicza). Pod red. Leona Olszewskiego. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012, s. 356 (Ekonomia)

Wiater Przemysław. *Osada Szklarska Poręba – Orle w Górach Izerskich*. Warszawa: Agencja Wydawnicza CB, 2012, s. 135 + płyta CD

Wrocław. Wrocław. Breslau. Red. Magdalena Matyja-Pietrzyk. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Dragon, 2012, s. 111

Wrzesiński Szymon. *Podziemne tajemnice III Rzeszy na Dolnym Śląsku. Sekrety kopalni i majątku w Niwnicach*. Warszawa: Agencja Wydawnicza CB, 2012, s. 128

Wrzesiński Szymon. *Tajne badania Luftwaffe na Dolnym Śląsku. Za kulisami eksperymentów profesora Hubertusa Strugholda*. Warszawa: Agencja Wydawnicza CB, 2012, s. 102 (Tajemnice II Wojny Światowej)

Wrzesiński Szymon, Popławski Przemysław. *Pogórze Izerskie w cieniu swastyki. Tajne fabryki, ośrodki szkoleniowe i eksterminacja w okresie III Rzeszy*. Warszawa: Agencja Wydawnicza CB, 2012, s. 172 + płyta CD (Tajemnice II Wojny Światowej)

Zapomniane miejsca Dolnego Śląska. Sudety Zachodnie. Warszawa: Wydawnictwo Ciekawe Miejsca, 2012, s. 128

Żerelik Rościsław. *Najstarszy kopiarz ksiąg oleśnickich i kozielsko-bytomskich*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012, s. 256 (Historia)

Sporządziła: Elżbieta Niechcay-Nowicka

O czym szumi Wrocław...

Maria Rojewska

Dawno, dawno temu były sobie dźwięki – codzienne i niezwykłe, przyjemne i irytujące, słyszane i ignorowane. Obecnie zawsze i wszędzie, nie tylko w koncertowej sali. O nich opowiada trzynasty już tom serii „Prace Kulturoznawcze”, wydanych nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego.

„Audiosfera miasta” I/ to zbiór artykułów naukowych, traktujących o miejskim pejzażu dźwiękowym. Narodziny „pejzażu dźwiękowego” (ang. soundscape), definiowanego jako środowisko akustyczne, sięgają 1967 r., kiedy to Kanadyjczyk R. Murray Schafer zaczął publikować pedagogiczne monografie o zanieczyszczeniu dźwiękowym, potrzebie tzw. „czyszczenia uszu” (obudzenia zaniedbywanej od stuleci wrażliwości dźwiękowej człowieka) i rehabilitacji zaniedbanego od stuleci środowiska dźwiękowego człowieka. Zapoczątkował on tym samym nurt działań w celu zapobiegania nadużywaniu muzyki, które stało się hałaśliwym faktem w obliczu zaistnienia głośników. Dyskusję tę podjęła we Wrocławiu Pracownia Badań Pejzażu Dźwiękowego. Dzięki inicjatywie naukowców i badaczy

skupionych wokół Pracowni, w maju 2010 r. na Uniwersytecie Wrocławskim zorganizowano Ogólnopolskie Seminarium Naukowe pn. „Audiosfera miasta”. Jego namacalnym efektem jest publikacja o takim samym tytule.

Artykuły, które można odnaleźć w książce, podzielono na trzy działy tematyczne. Część pierwsza - *Dźwięki w przestrzeni miasta* – zawiera teksty traktujące o teorii krajobrazu dźwiękowego i jej miejscu wśród innych nauk (takich jak architektura krajobrazu). Autorzy (wśród nich m.in. Robert Losiak, Ewa Kofin i Sebastian Berniat) zobrazowali, czy może raczej udźwiękowili te teoretyczne rozważania licznymi przykładami świadomego wykorzystywania efektów fonicznych w praktyce miejskiego życia. Czytelnicy mogą odwiedzić dźwiękowy Lublin, brzące zaułki Wrocławia, berliński Pomnik Holocaustu i rozegraną Wenecję.

W drugiej części (*Audiosfera w perspektywie antropologicznej*) możemy odnaleźć materiały, skupiające się wokół tematu doświadczania brzmienia otaczającego świata przez człowieka. Jako uczestnicy codziennego hałasowania i produkowania dźwięków, często nie zdajemy sobie sprawy z tego, co słyszymy. Słuch bywa lekceważony i niedoceniany, w porównaniu do zmysłów wzroku czy smaku. Trudno jest także opisać, co słysząc wokół nas i ocenić jakość tych dźwięków. Artykuły Agnieszki Janiak, Agaty Stanisław i Katarzyny Wali dotyczą jednostkowej świadomości fonicznej. Autorki opisują problematykę audiosfery z punktu widzenia paradygmatu antropologicznego. Okazuje się bowiem, iż nie można mówić o kulturze miasta, bez poruszania tematu miejskiego pejzażu dźwiękowego. Aby ukazać egzystencję człowieka w jego środowisku nie można pozbawić go jednego z najważniejszych zmysłów, a zagłuszanie świata jest naukowym przekłamaniem.

Część trzecia (i ostatnia), zatytułowana *Audiosfera przeszłości*, pokazuje, jak w praktyce można realizować postulaty badawcze nauki o dźwiękowym krajobrazie – w jaki sposób jakościowo, nie tylko statystycznie, określić które dźwięki stanowią zawartość przestrzeni fonicznej miasta i jak ta przestrzeń zmienia się z upływem czasu. Współcześnie zasadniczy kierunek badań dotyczy analizy i interpretacji środowiska dźwiękowego człowieka z uwzględnieniem wszelkich występujących w nim zjawisk fonicznych (akustycznych, dźwiękowych oraz muzycznych) i ich różnorodnych determinant – zarówno przyrodniczych, jak i kulturowych. Autorzy (Maria Zduniak, Renata Tańczuk, Joanna Gul i Andrzej Dębski) przyjmują perspektywę historycz-

ną – minionej audio sfery wrocławskich ogrodów i pierwszych kin. Bazują między innymi na relacjach autobiograficznych mieszkańców przed- i powojennego Wrocławia. Z tekstów tych wyłania się dźwiękowy portret miasta – jakie było kiedyś i jakim być może się stanie. Dowiadujemy się, o czym hałasowały samochody i tramwaje, jak pomrukiwała Odra i dlaczego wszystko to uległo tak dojmującym zmianom.

Wydaje się, że świat, przynajmniej ten naukowy, zaczyna wreszcie otwierać uszy. Po wielu latach ignorowania roli słuchu, szczególnie w środowisku miejskim, dźwięki odzyskały znaczenie. Odejście od myślenia o przestrzeni fonicznej wyłącznie w kategoriach hałasu, które to charakterystyczne było dla ekologicznego nurtu badań nad audiosferą, to niewątpliwie przełom dla kulturoznawstwa, muzy-

kologii i antropologii. Dzieje krajobrazu dźwiękowego to nie tylko zmiany natężenia szumu i zgiełku, następujące wraz z kolejnymi rewolucjami technologicznymi i rozwojem komunikacji i telekomunikacji.

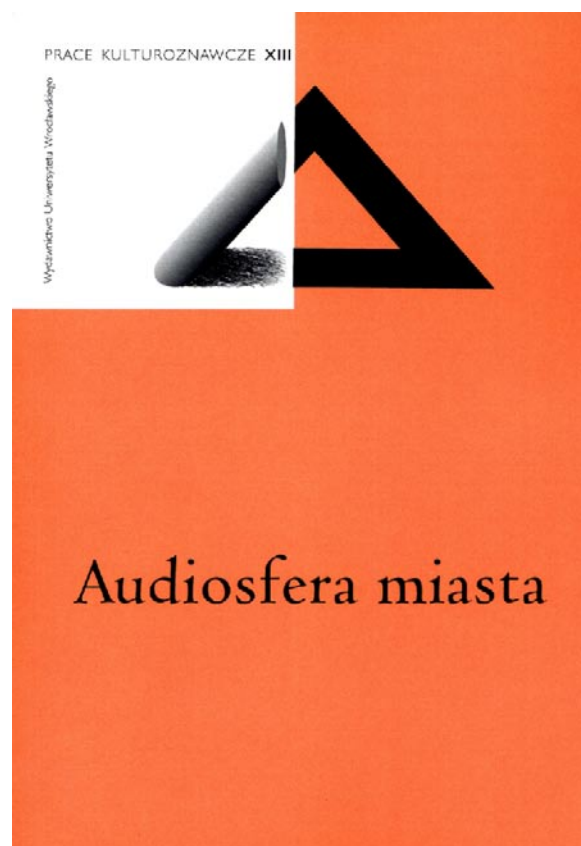
Sam Schafer porównywał pejzaż dźwiękowy do formy sonatowej – klasycystycznej formy muzycznej, uznawanej w fachu kompozytorskim za doskonałość. W dużym uproszczeniu, na formę sonatową składają się: ekspozycja, w której możemy usłyszeć wszystkie ważne tematy i motywy dźwiękowe danego utworu, przetworzenie – dochodzi w nim do przekształcenia tych właśnie motywów oraz reprzyza, czyli zakończenie, rozwiązujące wszelkie konflikty tonacyjne i zawieszenia kadencyjne, będącym w gruncie rzeczy nieznacznie tylko przetworzonym materiałem

wykorzystanym w ekspozycji. Podobnie Schafer chciał widzieć dzieje pejzażu dźwiękowego – po okresie nagłego rozwoju i popadnięcia w stan “lo-fi” (niskiej jakości) ma on ostatecznie powrócić do pierwotnej wyrazistości (“hi-fi”) za pomocą wysiłków ekologicznego projektowania akustycznego i badań nad audiosferą. Przy czym „reprzyza” naturalnie nie miałaby być dokładnym powrotem do przeszłości, lecz swoistym nawiązaniem o odrębnym znaczeniu i wartości.

To dla badaczy ogromne wyzwanie, lecz jak pokazuje zbiór „Audiosfera miasta”, nie jest zadaniem niewykonalnym. Warto sięgnąć do tej pozycji, jeśli nie z naukowych pobudek, to choćby po to, by dowiedzieć się o czym szumi Wrocław. Ma on bowiem całkiem sporo do opowiedzenia.

Przypisy:

1/ *Audiosfera miasta*. Pod red. Roberta Losiaka i Renaty Tańczuk. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012, s. 188 (*Prace Kulturoznawcze XIII*)



Wrocławskie Targi Książki Naukowej 2013

Teresa Smaga



W Centrum Kongresowym Politechniki Wrocławskiej w dniach 20-22 marca br. odbyły się XIX Wrocławskie Targi Książki Naukowej. Zorganizowane je pod patronatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego - Barbary Kudryckiej oraz wrocławskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk. Głównym ich organizatorem była Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej. Uroczystego otwarcia Targów dokonali wspólnie: członek zarządu województwa - dr Jerzy Tutaj oraz rektor Politechniki Wrocławskiej – prof. Tadeusz Więckowski.

Podobnie, jak w poprzednich edycjach, Targi stały się okazją do ogłoszenia wyników konkursu „Na najtrafniejszą szatę edytorską książki naukowej”. Do tegorocznego konkursu zgłoszono 53 tytuły z ponad 20. wydawnictw. Jury oceniało książki biorąc pod uwagę jej - adekwatną do treści - szatę edytorską, układ typograficzny, ilustracje i okładkę. Zwyciężyła publikacja pt. „*Chemia filozoficzna Jakuba Barnera*”, wydana przez Oficynę Wydawniczą ASPRA-JR z Warszawy. Nagrodą główną był Puchar Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Komisja konkursowa doceniła też projekt typograficzny oraz projekt okładki publikacji Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego pt. „*NICowanie świata. Zdanie z Szekspira*”, autorstwa prof. Tadeusza Sławka.

Wrocławskie Targi Książki Naukowej to w głównej mierze promocja książek niskonakładowych. Na Targach swoje oferty prezentowały głównie oficyny wydawnicze wyższych uczelni oraz wydawnictwa specjalizujące się w wydawaniu książek naukowych. Znaleźć tu można było publikacje ze wszystkim dziedzin nauki - od nauk ścisłych przez przyrodnicze po humanistyczne. Publikacje z dziedziny kultury zaprezentowało głównie Muzeum Narodowe we Wrocławiu.

Targom towarzyszyły tradycyjnie już: wykłady, dyskusje i spotkania z pisarzami, w tym z gościem specjalnym - prof. Leszkiem Balcerowiczem, który wystąpił z wykładem „Odkrywając wolność”. Główna idea tego wykładu to ponowne wprowadzenie pojęcia wolności do dyskursu publicznego w Polsce. Niewątpliwą atrakcją tegorocznej edycji Targów było spotkanie i możliwość rozmowy z prof. Janem Miodkiem na temat wielokulturowego charakteru śląskiego pejzażu nazewniczego. Podczas Targów Dolny Śląsk był tematem wielu spotkań z autorami, którzy ten temat podejmowali w swoich publikacjach. Wśród nich byli: dr Janusz Czerwieński, dr Piotr Sroka, dr Romuald Łuczyński, dr Tomasz Przerwa oraz prof. Krzysztof Mazurski. Odbyła się również promocja książek dr Marii Folty na temat mediacji i negocjacji: „Negocjowanie i mediacja w życiu” oraz „Mediacja i negocjowanie od wewnątrz”. W spotkaniu poświęconym

pamięci Autorki wziął udział prof. Janusz Degler. W czasie Targów przyznano również nagrodę dla najatrakcyjniejszego stoiska, a dla wszystkich odwiedzających WTKN przygotowany został konkurs czytelnicy. Nagrodami w konkursie były oczywiście książki. Targi były również okazją do znalezienia publikacji po atrakcyjnie niskich cenach, które zniknęły już z półek księgarskich. Na przybyłych czekały liczne niespodzianki, np. książka na każdą kieszeń w Centrum Taniej Książki, nagrody za każdy zakup książki, zrobiony w trakcie Targów od Księgarni DROPS i Wydawnictwa WNT, natomiast przedstawiciele Czerpalni Papieru ART-PAPIER z Gliwic zapewnili odpowiednią oprawę dla swoich pokazów, czerpiąc papier z dębowej kadzi papierniczej i odciskając pachnące kartki w starej, zabytkowej prasie, z dodatkiem ziół i kwiatów.

Nowe władze okręgowe Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich



6 marca 2013 r. w siedzibie Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej odbył się Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Okręgu Dolnośląskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W zjeździe udział wzięło 49. delegatów ze wszystkich oddziałów SBP z terenu województwa dolnośląskiego, dyrekcja Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej, a także wieloletni przewodniczący Zarządu Okręgu i członek Zarządu Głównego w poprzedniej kadencji - Ryszard Turkiewicz. Po zatwierdzeniu porządku obrad i regulaminu zjazdu przewodnicząca kończącej kadencję Zarządu Okręgu - Alicja Leszczyńska przedstawiła zebranym sprawozdanie z działalności a Jolanta Słowik – skarbnik Zarządu - sprawozdanie finansowe za 4 lata działalności. Sprawozdania przedstawili też członkowie Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Po zatwierdzeniu przez uczestników Zjazdu sprawozdań, przeprowadzono wybory nowego Zarządu na lata 2013-2017.

W wyniku głosowań wybrano *Zarząd Okręgu* w składzie: Joanna Golczyk (DBP we Wrocławiu) - przewodnicząca; Barbara Morawiec (Legnicka Biblioteka Publiczna) - zastępca przewodniczącej; Blanka Bobryk (DBP we Wrocławiu) – sekretarz; Urszula Skonieczna (DBP we Wrocławiu) – skarbnik; Małgorzata Szwedo (MBP w Świdnicy) – członek; Regina Firszt (Książnica Karłowska) – członek; Sławomir Drogoś (MBP w Nowej Rudzie) – członek; Rafał Wojtczak (PiMBP w Oleśnicy) – członek; Kiriakos Chatzipentidis (Biblioteka Instytutu Psychologii, Uniwersytet Wrocławski) – członek; *Okręgowa Komisja Rewizyjna*: Robert Burniak (GBP Stara Kamienica) – przewodniczący; Irena Augustynowska (Dolnośląska Wyższa Szkoła Służb Publicznych) – wiceprzewodnicząca; Ewa Kicol (MBP we Wrocławiu) – sekretarz; Beata Piersiak (MBP w Złotoryi) – członek; *Okręgowy Sąd Koleżeński*: Robert Duma (BPMiG w Bystrzycy Kłodzkiej) – przewodniczący; Danuta Jędrówiak – członek; Mariola Golinczak (GBP w Długołęce) – członek.
(Joanna Golczyk)

KALEJDOSKOP



Plon sobotnich zajęć w bibliotece Fot.Arch.MBP, Świeradów-Zdrój

Świeradów-Zdrój

W soboty dzieci się nie nudzą

Od kilkunastu lat Miejska Biblioteka Publiczna w Świeradowie-Zdroju w soboty pełni rolę kreatywnego animatora. W tych dniach proponujemy młodym ludziom różnego typu zajęcia o ciekawej tematyce, takie, które prowokują, aby wstać rano i przyjść do biblioteki. Po zajęciach, inspirowanych teatrem, filmem, wycieczkami sportowo – rekreacyjnymi, malarstwem, przyszła pora na podróże i odkrywanie świata. Dzięki nawiązaniu współpracy z Panią Antoniną Małowiecką, dziennikarką magazynu „Góry Izerskie” i jednocześnie podróżniczką, w Bibliotece powstał Klub Młodego Odkrywcy. Na spotkaniach z Panią Antoniną dzieci mają niezwykle okazje zwiedzać ciekawe zakątki na całym świecie, poznawać życie podróżnika, często narażonego na niebezpieczeństwa, choroby, zmienną aurę a nawet rabusiów. Wszystkie te zagrożenia są udokumentowane na licznych zdjęciach, pokazywanych dzieciom w czasie spotkań. Podziwiają też one pamiątki z różnych krajów. Okazuje się, że przychodząc do biblioteki można jednocześnie udać się w podróż marzeń do Indii, Tybetu czy Chin. Dzieci są zachwycone, tym bardziej, że podróżniczka ubiera się w stroje, przywiezione z podróży i sama prowadzi zajęcia. Przygotowuje z dziećmi egzotyczne przysmaki, opowiada ciekawostki o danym kraju i zachęca do malowania. (Krystyna Piotrowska)

Wrocław

Spotkanie z Michałem Jagiełłą

3 grudnia 2012 r. w Amerykańskim Centrum Informacji i Kultury American Corner w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu miłośnicy literatury i gór spotkali się z Michałem Jagiełłą – pisarzem i publicystą, a także taternikiem, przewodnikiem tatrzańskim i ratownikiem górskim.

W latach 1989-1997 Michał Jagiełło był wiceministrem kultury, a w latach 1998-2007 – dyrektorem

Biblioteki Narodowej. Przez wiele lat przewodniczył Krajowej Radzie Bibliotecznej. Był współredaktorem miesięcznika Przegląd Powszechny. Jest członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

Podczas spotkania, które odbyło się w ramach DKK, opowiadał o swoich związkach z Podhalem i przeżyciach związanych z pracą w Tatrzańskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym (w latach 1972-1974 był naczelnikiem grupy tatrzańskiej GOPR), a także o swoich powieściach, opowiadaniach i wierszach, poświęconych głównie tematyce górskiej.

Autor zajmuje się także problemami mniejszości narodowych w Polsce. Prowadzi na ten temat zajęcia w Instytucie Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego i Collegium Civitas. Właśnie te zagadnienia wzbudziły szczególne zainteresowanie zgromadzonej publiczności. Pan Jagiełło z dużym zaangażowaniem opowiadał o swoich spotkaniach z liderami mniejszości narodowych i problemach związanych z tolerancją i zgodnym sąsiedztwem. Podczas spotkania można było również kupić publikacje autora i otrzymać jego autograf. (Joanna Golczyk)



Pan Michał Jagiełło na spotkaniu w DBP. Fot.Arch. DBP, Wrocław

Milicz

Biblioteczne spotkania z seniorami

W październiku 2012 r. w Bibliotece Domu Pomocy Społecznej w Miliczu zainaugurowane zostały spotkania DKK z seniorami. Możliwość spotkań w gronie osób starszych, czujących się samotnie, przysparza starszym ludziom wiele radości. Szukają w nich nowych pasji i zainteresowań, pragną poznawać nowe osoby, rozmawiać na temat ciekawych książek i ich twórców. Na spotkaniu zaprezentowany został tomik poezji ks. Jana Twardowskiego pt. „Uśmiech miłości”. Ksiądz Jan poprzez swoje utwory przemawia do czytających uśmiechem, pogodą ducha. Jego wiersze są dla wielu pociechą, natomiast teksty opowiadań, zawarte w zbiorze pt.



DKK w Bibliotece Domu Pomocy Społecznej w Miliczu
Fot. Arch. BP, Milicz

„Balsam dla duszy seniora”, przysporzyły wiele radości, niektórych nawet wzruszyły. Stanowią one – zdaniem klubowiczów- receptę na to, jak odczuć sens istnienia, pomagają docenić każdą chwilę i miejsce, w jakim toczy się ich życie, przywracają wiarę w miłość. Jak powiedziała jedna ze słuchaczek – „Czytanie wzbogaca duszę”. Warto więc sięgać po książki dedykowane osobom starszym. (Monika Cieśla)



Jacek Fedorowicz gościem DKK

21 listopada 2012 r. gościł w Miliczu Jacek Fedorowicz – znany satyryk, felietonista, grafik i aktor. Gość już od pierwszych minut wciągnął licznie zgromadzoną publiczność w niezwykle wesoły nastrój. Wypowiedzi okraszone anegdotą wywoływały salwy śmiechu. Satyryk mówiąc o swojej ostatniej książce pt. „Ja jako wykopalisko”, obnażającej absurdu rzeczywistości sprzed kilkudziesięciu lat, nie oszczędzał również swojej osoby. Zaznaczył przy tym, że materiał zgromadzony w książce nie jest czymś nowym, a tylko uporządkowanym zbiorem zapisków z 1972 r. Wówczas, będąc już osobą znaną, na zlecenie wydawnictwa napisał wspomnienia z czasów młodości, które miały być zatytułowane „Jak zrobić karierę”. Mimo że pierwotna forma wspomnień wywoływała radość wśród czytających, ostatecznie nie została wydana. Odnaleziony po latach tekst autor opatrzył odpowiednimi komentarzami i tym sposobem współzałożyciel i kabareciarz legendarnego studenckiego teatru Bim-Bom, rysownik, konferansjer i redaktor opowiada po 40. latach o wesołym, zabawnym życiu kulturalnym w PRL-u i jego ówczesnych wspaniałych postaciach: Bogumile Kobieli, Stanisławie Barei czy Zbigniewie Cybulskim. Jacek Fedorowicz – również artysta malarz (absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku) zagrał też w kilku filmach, np. „Do widzenia, do jutra” czy „Nie ma róży bez ognia”, a do kilku napisał scenariusze. Zebranych opowiadał też o swojej pracy na estradzie.

Występował w telewizyjnych programach rozrywkowych, był współautorem radiowego magazynu satyrycznego „60 minut na godzinę”, autorem „Dziennika Telewizyjnego”, programu satyrycznego, który w minionej dekadzie cieszył się dużą popularnością. Opublikował kilka książek, głównie zbiory felietonów, bo – jak przyznał - najlepiej „czuje się” w krótkich formach literackich. Za swoją twórczość otrzymał szereg nagród, w tym Superwiktora i Nagrodę Kisiela w kategorii „publicystyka”. Spotkanie wypełnione erudycją i humorem wyrażonym w pięknej polszczyźnie J. Fedorowicza minęło - używając słów samego artysty - jak ożywczy haust powietrza. (Monika Cieśla)

Wieczór Literacki poświęcony polskiej Noblistce

14 lutego 2013 r., w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki, w Czytelni Biblioteki Publicznej w Miliczu odbył się Wieczór Literacki poświęcony Wisławie Szymborskiej. Było to niezwykle spotkanie, którego motywem przewodnim była książka pt. „Pamiętkowe rupiecie” Anny Bikont i Joanny Szczęsnej. Przybyli na nie tłumnie czytelnicy, aby wspólnie wspominać i posłuchać opowieści o bardzo subtelnej, wrażliwej, a jednocześnie dystygnowanej poetce. Artyści, zrzeszeni w „Małej Scenie”, członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Związku Nauczycielstwa Polskiego i Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych w Miliczu przedstawili wiersze poetki. Akompaniował im Waldemar Zimny. Panie zapoznały również zebranych z ciekawostkami i osobliwościami z życia i twórczości Poetki. Nie zabrakło informacji o przyjaźni, miłości i sile poetyckiego spojrzenia. Pomysłodawczyni wieczoru poświęconego Noblistce - Pani Halina Zimna – polonistka powiedziała na zakończenie spotkania: „...można jeszcze długo snuć opowieść o Pani Wisławie, jej fenomenalnym poczuciu humoru i błyskotliwym operowaniu ironią wobec świata i siebie samej...”. (Monika Cieśla)



Uczestniczki Wieczoru Literackiego w Miliczu
Fot. Arch. BP, Milicz



Laureaci Gminnego Konkursu Poezji Patriotycznej
Fot. Arch. BP w Ołdrzychowicach Kł.

Ołdrzychowice Kłodzkie

Gminny Konkurs Poezji

Z okazji Święta Niepodległości Biblioteka Publiczna Gminy Kłodzko po raz pierwszy zorganizowała Gminny Konkurs Poezji Patriotycznej o „Listopadowy Liść Adamajtisa 2012”. W konkursie udział wzięły 33 osoby w dwóch kategoriach wiekowych: uczniowie szkół podstawowych oraz młodzież gimnazjalna. Pielęgnowanie postaw patriotycznych, upowszechnienie kultury języka, popularyzowanie piękna i wartości narodowej kultury, rozbudzanie zainteresowań poezją patriotyczną, rozwijanie recytatorskich i aktorskich uzdolnień oraz promocja talentów – taki był cel konkursu. Statuetkę dla laureata konkursu w postaci „Liścia w drewnie” wykonał lokalny artysta - pan Kazimierz Adamajtis z Ołdrzychowic Kłodzkich, który specjalizuje się w kowalstwie, rzeźbie i malarstwie. Na bibliotecznej scenie w Jaskowej Górnej zaprezentowano wiele pięknych wierszy. Emocji nie brakowało. „Jestem Polakiem” dumnie recytował Mateusz Mateńko z Wojborza, Patrycja Bauer deklamowała „Pieśń o fladze” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, „Do polskiego chłopięcia” Władysława Bełzy mówiła Kornelia Hankus z Ołdrzychowic Kłodzkich, a wiersz „Śmierć polskiego kwiatu” lokalnej poetki - Pani Grażyny Sobczak recytowała Wiktoria Filar z Krosnowic. Wystąpiła również pięcioletnia Martyna Maślanka z Jaskowej Górnej recytując „Modlitwę polskiego dziewczęcia” Władysława Bełzy. Jury wybrało najlepszych recytatorów, którzy otrzymali: statuetkę, nagrody rzeczowe i dyplomy. (Mariola Huzar)

Integracja wielopokoleniowa w bibliotece

Z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Starszych w Bibliotece Publicznej Gminy Kłodzko w Ołdrzychowicach Kłodzkich miało miejsce niecodzienne spotkanie, na które licznie przybyli seniorzy i dzieci, a także władze Gminy Kłodzko, prezes Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich, dyrektorzy szkół podstawowych z Żelazna i Ołdrzychowic Kłodzkich oraz przewodniczący Stowa-

rzyszenia Rozwoju Regionalnego i Współpracy Czesko-Polskiej - Vladimir Hulman wraz z delegacją z czeskiej miejscowości Dobre.

Uroczystości rozpoczęły się od zaprezentowania spotu, promującego Europejski Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej 2012. Zachęca on osoby w wieku poprodukcyjnym do aktywnego trybu życia, do zabawy, poszerzania wiedzy, a nawet rozpoczynania kariery,

Do tego typu aktywności przekonywała również dziecięca biblioteczna grupa kabaretowa, która zademonstrowała, jak żyje się na emeryturze w Polsce, jak być młodym duchem i ciałem i wreszcie jakie recepty wypisuje polska służba zdrowia „na zdrowie”. Wszystkie te „czary mary” zostały wyrażone tańcem przez młodych aktorów, którym asystowali wójt - Stanisław Longawa, dyrektor BPGK - Mariola Huzar oraz jedna z babć.

Uroczystość uświetniła promocja książki - zbioru wierszowanych bajek, napisanych i zilustrowanych przez młodych czytelników z Gminy Kłodzko i biblioteki w czeskim Vamberku. Autorzy osobiście odczytywali swoje bajki, a następnie złożyli swoje podpisy w jednym z egzemplarzy, który na pamiątkę pozostanie w ołdrzychowickiej Bibliotece.

Gwiazdą muzyczną wieczoru była Karolina Majorczyk z Droszkowa, która śpiewała i grała na gitarze. W trakcie spotkania babcie i dziadkowie otrzymali od swoich wnuków okolicznościowe laurki oraz książkę pt. „Polsko- czeskie zmyślane bajeczne historie”. (Mariola Huzar)



Seniorzy i dzieci razem w bibliotece
Fot. Arch. BP w Ołdrzychowicach Kł.

„Ferie z filmem w bibliotece”

Biblioteka Publiczna Gminy Kłodzko wzięła udział w ogólnopolskiej akcji pn. „Ferie z filmem w bibliotece 2013”, którą przygotowało Centrum Edukacji Obywatelskiej i Stowarzyszenie Nowe Horyzonty. W dziesięciu bibliotekach wiejskich powiatu kłodzkiego odbyły się projekcje trzech filmów edukacyjnych. Bohaterowie filmów pt.: „Thembi”, „Punam” oraz „Przeznaczone do burdelu” to autentyczne postacie pochodzące z: Republiki Południowej



Uczestniczki konkursu na plakat z przesłaniem
Fot. BP Odrzychowice Kł.

Afryki, Nepalu i Kalkuty, które z ogromną determinacją podejmują walkę z ubóstwem, wykluczeniem społecznym, prawami dziecka, chorobami AIDS/HIV, inspirując otoczenie do aktywności społecznej. Filmy pochodzą ze zbiorów edukacyjnych pn. „Jeden Świat – kluby filmowe”, programu dystrybucji Stowarzyszenia Nowe Horyzonty oraz zasobów własnych programu pn. „Kulturalnie i obywatelsko w bibliotece”.

Przed feriami w Bibliotece Publicznej Gminy Kłodzko ogłoszony został międzybiblioteczny konkurs na plakat z przesłaniem oraz atrakcyjną nagrodą dla biblioteki w postaci laptopa wraz z oprogramowaniem. Filmy obejrzało ponad 130 osób, w tym: dzieci, młodzież i osoby dorosłe. Do biblioteki w Odrzychowicach Kłodzkich przyjechała też grupa młodzieży wraz z wychowawcami z Domu Dziecka w Kłodzku. Biblioteczny koordynator akcji - Pani Alina Sydorko przed każdą projekcją filmu wyjaśniała widzom dlaczego warto wprowadzać do biblioteki ofertę filmową i czego można się z niej nauczyć. Zwracała uwagę na różnice kulturowe i obyczajowe, sposoby myślenia i postrzegania określonych zjawisk. Niektóre przesłania płynące z filmów były niezwykle mocne w odbiorze, np. ten z filmu pt. „Thembi”: „Kiedy miałam 17 lat, zmienił się mój cały świat. Nieświadomie popełniłam błąd poważny, choć mój czyn wydawał się rozważny. Dzisiaj nie chcę być anonimowa, pragnę ostrzec młodych ludzi, Bądźcie czujni i rozważni, nie ulegajcie wyobraźni!!! Życie jest przepięknym darem, a AIDS ogromnym ciężarem...”

Podczas czasu przeznaczonego na dyskusję rozmawiano głównie o problemach poruszanych w filmach. Wyrażano opinie na temat profilaktyki chorób i stosunku społeczeństwa do osób chorych na AIDS/HIV. Wypowiadano się na temat wpływu systemu politycznego na losy bohaterów filmów oraz roli szkoły w budowaniu lepszej przyszłości dla młodych ludzi. Młodzież była często wzruszona, a nawet przerażona tym, co zobaczyła na ekranie: bardzo trudne warunki życia, bezsilność, bezradność zarówno osób starszych i dzieci, ale również ludzi młodych.

Po projekcji filmów powstało 10 interesujących prac, które trafiły na objazdową wystawę. Zwycięskim plakatem okazał się ten o tytule „Kiedy miałam 17 lat”, wykonanym przez widzów filmu „Thembi” w bibliotece w Jaskowej Górnej. (Mariola Huzar)

Czarny Bór

Naprawdę aktywna biblioteka

Gminna Biblioteka Publiczna w Czarnym Borze przystąpiła do realizacji projektów II edycji Konkursu Grantowego „Aktywna Biblioteka”, w ramach Programu Rozwoju Bibliotek.

Dużym zainteresowaniem cieszą się spotkania w ramach projektu „Akademia Malucha”, adresowane do mam i ich małych pociech.

25 stycznia br. odbyło się spotkanie z biblioterapeutą – Panią Ewą Kramarczyk, doświadczonym bibliotekarzem, pedagogiem i członkiem Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego. Podczas spotkania mamy dowiedziały się, jak właściwie dobierać lektury dla małego dziecka, jakie korzyści płyną z codziennych kontaktów ze słowem pisanym oraz poznały wartościową ofertę wydawniczą, kierowaną do najmłodszej grupy czytelników. Biblioterapeutka szczegółowo przedstawiła kryteria wyboru książek, uwzględniając rozwój emocjonalny dzieci od 2. do 4. lat, polecała rodzinne czytanie oraz zaprezentowała kilka zabaw rytmicznych dla najmłodszych, inspirowanych tekstami literackimi.

W klimacie wzajemnej sympatii mamy wymieniały się doświadczeniami a maluszki z dużym zaciekawieniem oglądały nowo zakupione książeczki do biblioteki, układały puzzle edukacyjne, tworzyły klockowe budowle, malowały na papierze, a nawet własne buzie, chcąc się upodobnić do postaci znanych im z bajek. Na spotkaniu nie zabrakło smakołyków i innych atrakcji, oferowanych przez personel biblioteki.

Spotkania tego typu cieszą się dużym zainteresowaniem, zapowiedziano więc kolejne z biblioterapeutą - Panią Ewą Kramarczyk w Filii bibliotecznej w Witkowie oraz z logopedą - Panią Moniką Ciągło w bibliotece w Czarnym Borze. (Agata Czajor)



Spotkanie w bibliotece w ramach projektu "Akademia Malucha".
Fot. BP w Odrzychowicach Kł.



Lukasz Gołębiewski podpisuje swoje książki
Fot. Arch. MiGBP w Strzelinie.

Strzelin

Z Łukaszem Gołębiewskim rozmowa na wiele tematów

Książki, bunt, seks, Meksyk - spektrum poruszonych tematów było imponujące.

Jednak ściśle rzecz ujmując, rozmowy toczyły się przede wszystkim o książkach, bo przecież pozostałe motywy pojawiały się i tak w literackiej perspektywie – jako temat, źródło inspiracji, punkt odniesienia. Trudno się temu dziwić skoro było to spotkanie z kimś, kto sam książki pisze, ale też pisze o książkach. Ta dwoista relacja pozwoliła na podjęcie dyskusji o beletrystyce autora, ale także na rozważania istotnych kwestii dotyczących książki i czytelnictwa wobec przemian cywilizacyjnych. Było więc i poważnie, i ekscytująco. Było coś bulwersującego czytelników i coś podnoszącego ciśnienie bibliotekarzom. Ci ostatni, wykorzystując kontakt z koneserem rynku wydawniczego i analitykiem kondycji współczesnej kultury czytelnictwa, pytali z niepokojem, ale i nadzieją - „gdzie jest czytelnik” i co się dzieje z książką w sieci? Natomiast czytelnicy trwożyli się wizją „no future book”, bo tylko część populacji czytających może pocieszyć się „e-książką w szerokopasmowej kulturze”. Kiedy uwaga koncentrowała się na kontrowersyjnej prozie autora, to rozrzut głosów był od zachwytu, przez zrozumienie, do bulwersacji. Intensywna obecność seksu, przemocy, wulgaryzmów i drastyczności na kartach jego niegrzecznych powieści dała asumpt do ogólnej refleksji o literaturze i życiu. Wszystkich godziło zaciekawienie egzotyką prekolumbijskiego i współczesnego Meksyku, tym bardziej, że swoje fascynacje tym krajem autor „Krzyku Kwezala” potrafił wyrazić językiem pięknym i obrazowym, a jego przekaz uwiarygodniły osobiste doświadczenia podróżnika. Złożona osobowość naszego gościa i jego skonstrastowana aktywność intelektualna i twórcza niejednemu uczestnikowi spotkania nasuwały literackie skojarzenia z Doktorem Jackyll i Panem Hyde. Z jednej strony krytyk i publicysta - dociekliwy badacz kultury literackiej i diagnosta polskiego rynku edytorskiego, a i sam wydawca oraz prezes zarządu spółki „Biblioteka Analiz”. Z drugiej strony pisarz o subkulturowym rodowodzie punkowym,

prowokujący i anarchiczny. Przede wszystkim jednak bardzo sympatyczny gość, z którym można inteligentnie porozmawiać, a przy tym ani przez chwilę się nie nudzić. (Maria Tyws)

Kto chce być scenarzystą filmowym?

Takie aspiracje ujawnili niektórzy uczniowie strzeleńskiego liceum, przychodząc na organizowane przez nas warsztaty scenariopisarstwa dla początkujących. Poprowadził je Zbigniew Masternak – pisarz, którego kompetencje w tej materii potwierdza współpraca z takimi luminarzami polskiej reżyserii, jak Krzysztof Zanussi czy Andrzej Barański. Ten ostatni nakręcił film na podstawie jego autobiograficznej powieści pt. „Księstwo”. Szykuje się też kolejny film według scenariusza Masternaka. Z pewnością więc zainteresowana młodzież mogła się od niego dowiedzieć jak skomponować scenariusz, napisać dialogi czy skonstruować postaci bohaterów. Może to będzie początek drogi do kariery filmowej? Warto wcześniej wystartować, bo może już Wajda czeka na twórczą myśl młodego pokolenia. Przyszli scenarzyści, po wysłuchaniu rad i wskazówek profesjonalisty, pracowali zespołowo (wiadomo, co dwie głowy to nie jedna!), a na ich twarzach wyraz męki twórczej mieszał się z napięciem wywołanym bolesną sztuką kompromisu ze współautorami. Potem Zbigniew Masternak oceniał teksty, by wyłonić zwycięską grupę, zaś uczestnikom konkursu czas oczekiwania na werdykt skróciła projekcja filmu „Księstwo”. Przy okazji mogli w praktyce zweryfikować pojęcie dobrego scenariusza. Po ogłoszeniu laureata konkursu na najlepszy pomysł scenariuszowy zwycięzcy nie kryli radości połączonej ze zdziwieniem. Nie wierzyli, że doceniony zostanie ich „odlotowy” scenariusz w konwencji postmodernistycznej, którym mógłby się zainteresować sam Tarantino. Czy pójdziemy kiedyś na film oparty na tym pomysle? Nie wykluczone, ale i tak ważniejsze jest, aby każdy napisał najlepszy scenariusz swojego życia. (Maria Tyws)



Zbigniew Masternak rozmawia z przyszłymi scenarzystami.
Fot. Arch. MiGBP w Strzelinie

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Zofia Tabaka (1926-2012)

Z wielkim smutkiem pracownicy Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kłodzku przyjęli wiadomość o śmierci Pani Zofii, która odeszła 22 grudnia 2012 roku w wieku 86. lat.

Z kłodzką Biblioteką związana była od 1948 roku. Kierowała nią od 1958 roku do chwili przejścia na emeryturę w 1987 roku.

Pani Zofia była osobą ciekawą świata, wesołą, energiczną, która w trudnych powojennych warunkach potrafiła zainteresować sprawą książki i czytelnictwa władze miasta i jego mieszkańców.

W pamięci pracowników pozostanie na zawsze jako osoba wrażliwa, twórcza, życzliwa i pomocna innym, ciesząca się dużym autorytetem. Pracowników traktowała życzliwie i ze zrozumieniem, co miało wpływ na dobrą, twórczą atmosferę w pracy. Była dobrym organizatorem i dyrektorem. Ceniono ją za to i szanowano.

W dużym stopniu przyczyniła się do rozwoju kłodzkiej Biblioteki i czytelnictwa mieszkańców miasta. Po przejściu na emeryturę żywo interesowała się losami Biblioteki i z radością uczestniczyła w bibliotecznych spotkaniach. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci...

Dyrektor i pracownicy PiMBP w Kłodzku

Czesław Rodziewicz - wrocławski poeta i grafik nie żyje

15 stycznia br. zmarł w wieku 90. lat Czesław Rodziewicz – artysta plastyk, twórca haftu wrocławskiego, a także poeta oraz autor bardzo wielu ekslibrisów. Pierwszy swój ekslibris wykonał w 1949 r. Tworzył je m.in. w linorycie. Był współzałożycielem Koła Miłośników Ekslibrisu we Wrocławiu. Przez wiele lat współpracował też z „Wrocławskim Tygodnikiem Katolickim” i „Kurierem Polskim”. Pisał również wiersze. Wydał kilka tomików swojej poezji, m.in. „Odnaleźć siebie”, „Dostrzec niewidzialne”, „Barwy miłości”.



Jan Mielczarek (1932-2013)

8 stycznia 2013 roku zmarł w wieku 81. lat wieloletni dyrektor Dzielnicowej Biblioteki Publicznej Wrocław - Śródmieście.

Kierował zespołem pracowników tej Biblioteki w latach 1959 - 1982.

Należał do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Był jego aktywnym działaczem. Przewodniczył tu Komisji Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek.

Z Jego inicjatywy i pod Jego kierunkiem w 1981 r. zorganizowany został kiermasz książek i zbiórka pieniędzy przeprowadzona na rzecz lokalizowanej we Wrocławiu „Panoramy Racławickiej”.

Był też autorem kilku interesujących artykułów, publikowanych m.in. na łamach czasopisma bibliotekarzy dolnośląskich „Książka i Czytelnik”: „Księgozbiór – świadectwo etyki bibliotekarskiej” (1981/3) oraz w „Materiałach Metodycznych - „Planowanie rozbudowy sieci bibliotek publicznych na okres wieloletni, na przykładzie planu opracowanego dla dzielnicy Wrocław-Śródmieście” (1976/2).

Był człowiekiem niezwykle prawym, wrażliwym na krzywdę ludzką.

Pochowany został 12 stycznia br. na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Kiełczowskiej we Wrocławiu.

Fraszkopisarz w dolnośląskim uzdrowisku

Elżbieta Niechcay-Nowicka

Spacerując po pięknym dolnośląskim uzdrowisku, jakim jest Szklarska Poręba, napotkać można na wiele bardzo ciekawych miejsc. W tym turystycznym miasteczku, położonym w dolinie rzeki Kamiennej i jej dopływów - Kamieńczyka i Szklarki, z dominującą górą Szrenicą, znajdują się trzy bogate muzea: Mineralogiczne, Ziemi i Energetyki, ale również Dom Carla i Gerharta Hauptmannów i Dom malarza - Wlastimila Hoffmana. Przed kilku laty stał tu też dom, w którym mieszkał i pracował Jan Izidor Sztaudynger, poeta, satyryk, tłumacz, znawca i propagator teatru lalkowego. Jak to się stało, że urodzony w Krakowie i studiujący na Uniwersytecie Jagiellońskim poeta zamieszkał w Dolinie Kamiennej? Otóż po ukończeniu studiów pracował najpierw jako nauczyciel w gimnazjach w: Dębicy, Bydgoszczy i Poznaniu. W 1927 r. uzyskał tytuł doktora. Od 1937 r. wykładał na Uniwersytecie w Poznaniu. Po wybuchu wojny został aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie przejściowym. Był nauczycielem na tajnych kompletach. Po wojnie został wykładowcą na kursach teatralnych, organizowanych m.in. we Wrocławiu, Jeleniej Górze i Szklarskiej Porębie. Prowadząc kursy teatralne - z ramienia Centralnego Instytutu Kultury - Jan Sztaudynger w 1946 r. pierwszy raz z wykładami przybył do Szklarskiej Poręby. Spacerując po tej pięknej miejscowości, zwrócił uwagę na atrakcyjnie położony domek nad rzeką Kamienną, ze stromym ogrodem i starymi drzewami. Postanowił go kupić i gruntownie wyremontować. Zamieszkał w nim rok później wraz z żoną Zofią i dziećmi: Jackiem i Anią. Do przeprowadzki tutaj namówił też swojego przyjaciela - malarza z Krakowa - Wlastimila Hoffmana. Z losami ich przyjaźni można zapoznać się na podstawie płócien i pamiątek malarza, przechowywanych w muzeum, tzw. Wlastimilówce, przy ul. Matejki 14. Jan Sztaudynger czynnie uczestniczył też w życiu literackim Jeleniej Góry, wygłaszając prelekcje i odczyty, organizowane przez miejscowy Klub Literacki. Uczestniczył m.in. w Pierwszym Zjeździe Polskich Pisarzy Ziemi Sudeckiej, który odbył się w 1947 r. Poeta mieszkał w Szklarskiej



Obelisk i tablica informacyjna obok ruin domu, w którym mieszkał Poeta. Fot. EN-N

Porębie zaledwie 4 lata. Pod pretekstem złamania obowiązującego przepisu, który zakazywał posiadania dwóch mieszkań, nawet w różnych miejscowościach, w 1950 r. poeta wraz z rodziną musiał opuścić swój dom i wrócić do niewielkiego mieszkania w Łodzi. Mimo żalu Pan Jan odwiedził Szklarską Porębę w 1966 r., przyjeżdżając na spotkanie autorskie do pobliskich Cieplic. Mieszkańcy Szklarskiej Poręby zaproponowali poecie powrót do tej pięknej miejscowości, ale nie wyraził zgody. W czasie, gdy tu mieszkał, napisał szereg wierszy, które drukiem ukazały się w 1958 r. w tomie pt. „Puch ostu”. Wcześniej, bo już w 1946 r. wydał tom wierszy pt. „Strofy wrocławskie”, za które otrzymał nagrodę czytelników - wychodzącego w tym czasie w Katowicach - miesięcznika „Odra”. W 1986 r. Jeleniogórskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne umieściło na ścianie domu przy ul. 1 Maja 55 w Szklarskiej Porębie tablicę upamiętniającą pobyt poety w uzdrowisku. W uroczystości wzięli udział córka i syn poety. Płyta ta zaginęła w czasie pożaru domu w 2005 r. Aktualnie obok resztek gruzu po budynku stoi obelisk z tablicą upamiętniającą pobyt poety w tym uroczym uzdrowisku oraz tablica informacyjna. Pamiątki po Janie Sztaudyngerze można oglądać również w Wlastimilówce oraz w Domu Carla i Gerharta Hauptmannów – Oddziale Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze przy ul. 11 listopada 23. W 2002 r. Jan Sztaudynger został patronem miejscowego Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

SPIS TREŚCI

nr 1(95) grudzień 2012-marzec 2013

Od Redakcji ... s. 1

Zdarzyło się

Uroczyste otwarcie po remoncie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oławie

- Janina Kordys ... s. 2

Rozmowa z ...

O Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu z Panią mgr inż. Grażyną Piotrowicz ... s. 4

Prezentujemy

Biblioteka szkolna w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 16 we Wrocławiu

- Barbara Bierońska ... s. 8

Centrum Poznawcze w Hali Stulecia

- Elżbieta Niechcaj-Nowicka ... s. 9

Daleko i Blisko

Pismo w Państwie Wielkiego Smoka

- Rafał Werszler ... s. 12

Szlakiem skandynawskich bibliotek - Dania

- Anna Andrejów-Kubów ... s. 14

Ludzie, Myśli, Słowa

Analiza wartości informacyjnej witryn

internetowych bibliotek szkolnych na przykładzie Wrocławia

- Katarzyna Jamrozik, Jakub Maciej Łubocki ... s.16

Dobre Praktyki

Współpraca polsko-czeska

- Mariola Huzar ... s. 20

Literacki listopad w oleśnickiej Bibliotece

- Rafał Wojtczak ... s. 22

Szoruj język pod Atlantami!

- Anieli Gucwa ... s. 23

Słowo w Bibliotece

- Jolanta Grzelczyk ... s. 25

Konferencje, Sesje, Szkolenia

Konferencja inauguracyjna na temat projektu

Wirtualna Biblioteka e-Pogranicze

- Katarzyna Herzberg ... s. 26

Forum Bibliotekarzy Dolnośląskich - relacja

- Anna Piróg ... s. 27

Międzynarodowa Akademia Młodych Bibliotekarzy

- Anżela Grzyś ... s. 28

Z Notatnika Metodyka

Dyskusyjne Kluby Filmowe w bibliotekach Dolnego Śląska - prawne podstawy funkcjonowania

- Joanna Golczyk ... s. 30

Duchy w książce, duchy na scenie, duchy w bibliotece

- Katarzyna Kujawa ... s.31

Nowości Regionalne

Nowości książkowe o regionie w II półroczu 2012r. s.33

O czym szumi Wrocław ...

- Maria Rojewska ... s. 34

Wrocławskie Targi Książki Naukowej 2013

- Teresa Smaga ... s. 36

Kalejdoskop

- rejestr wydarzeń bieżących na podstawie materiałów nadesłanych z bibliotek Dolnego Śląska ... s.37

Nowe władze okręgowe Stowarzyszenia

Bibliotekarzy Polskich

- Joanna Golczyk ... s. 36

Z Żałobnej Karty ... s.42

Kartka z Podróży

Fraszkopisarz w dolnośląskim uzdrowisku

- Elżbieta Niechcaj-Nowicka ... s. 43



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

Książka i Czytelnik

Czasopismo bibliotekarzy Dolnego Śląska

Zespół Redakcyjny

E. Niechcaj - Nowicka, A. Tyws, R. Werszler

Współpracownicy Redakcji

Grażyna Bilska (PBP Kłodzko)

Eliza Furmanek (PBP Wałbrzych)

Anna Gątorska (LBP Legnica)

Ewa Grzempa (Książnica Karkonoska Jelenia Góra)

Adres Redakcji i Wydawcy

Dolnośląska Biblioteka Publiczna

Rynek 58, 50-116 Wrocław

tel. 71 33 52 207

www.wbp.wroc.pl

e-mail: redakcja@wbp.wroc.pl

Opracowanie i korekta

Elżbieta Niechcaj - Nowicka

Projekt układu graficznego, okładki

i skład komputerowy

Rafał Werszler

Zdjęcie na okładce

Ratusz w Oławie - siedziba Powiatowej i Miejskiej

Biblioteki Publicznej w Oławie

Fot. Rafał Werszler

Druk

Dolnośląska Biblioteka Publiczna

im. Tadeusza Mikulskiego, Wrocław

zam. 8/2013, nakł. 200 egz.

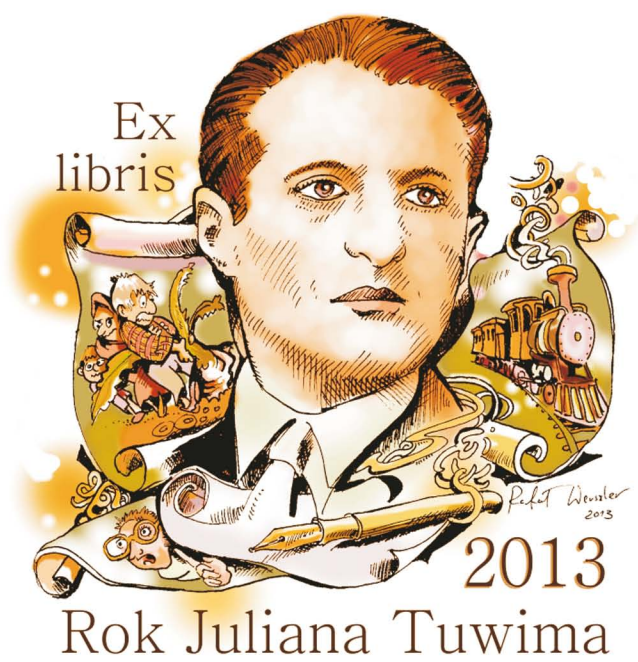
Drukujemy materiały oryginalne, tylko takie, których autor nie zamierza drukować w innych czasopismach. Zastrzegamy sobie prawo ich redagowania oraz skracania. Przedruki materiałów tylko za pisemną zgodą wydawcy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Materiały i wiadomości do każdego kolejnego numeru czasopisma należy nadsyłać do Redakcji listownie (na adres Redakcji) lub e-mailem: redakcja@wbp.wroc.pl

Zapraszamy do współpracy

<http://ksiazkaiczytelnik.w.interia.pl>

ISSN 0208-8339



Dolnośląska Biblioteka Publiczna
im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu
Rynek 58, Wrocław
www.wbp.wroc.pl



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO